

WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE

ORGAN URZĘDOWY ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

LISTOPAD 2023

STOLICA APOSTOLSKA

162

Orędzie papieża Franciszka na VII Światowy Dzień Ubogich

(19 listopada 2023)

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka (Tb 4, 7)

1. Światowy Dzień Ubogich, będący owocnym znakiem miłosierdzia Ojca, już po raz siódmy wspiera drogę naszych wspólnot. Jest to spotkanie, które Kościół stopniowo zakorzenia w swojej pracy duszpasterskiej, aby coraz bardziej odkrywać centralną treść Ewangelii. Każdego dnia jesteśmy zaangażowani w przyjmowanie ubogich, ale to nie wystarczy. Rzeka ubóstwa płynie przez nasze miasta i staje się coraz większa, aż występuje z brzegów. Ta rzeka wydaje się nas przytłaczać, tak bardzo, że wołanie naszych braci i sióstr, którzy proszą o pomoc, wsparcie i solidarność staje się coraz głośniejsze. Dlatego w niedzielę

poprzedzając uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, gromadzimy się wokół Jego Stołu, aby ponownie otrzymać od Niego dar i misję życia w ubóstwie i służenia ubogim.

Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka (Tb 4, 7). Słowo to pomaga nam zrozumieć istotę naszego świadectwa. Zastanowienie się nad Księgą Tobiasza, mało znanym tekstem Starego Testamentu, przekonującym i bogatym w mądrość, pozwoli nam lepiej wnikać w treść, którą chce przekazać autor natchniony. Przed nami rozgrywa się scena z życia rodzinnego: ojciec, Tobiasz, wita swojego syna, Tobiasza, który ma wyruszyć w długą podróż. Stary Tobiasz obawia się, że już nigdy nie zobaczy swojego syna i dlatego zostawia mu swój „testament duchowy”. Był zesłańcem w Niniwie i jest teraz niewidomy, a więc podwójnie biedny, ale zawsze miał jedną pewność, wyrażoną przez imię, które nosi: „Pan był moim dobrem”. Człowiek ten, który zawsze ufał Panu, jak dobry ojciec chce pozostawić swojemu synowi nie tyle jakieś dobra materialne, ile świadectwo drogi, którą należy podążać w życiu, więc mówi do niego: „Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie pragnij grzeszyć ani przestępować Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości” (4, 5).

2. Jak można od razu zauważyć, pamięć, o którą stary Tobiasz prosi swojego syna, nie ogranicza się jedynie do aktu pamięci czy modlitwy skierowanej do Boga. Odnosi się do konkretnych czynów, polegających na czynieniu dobrych czynów i życiu sprawiedliwym. Napomnienie to staje się jeszcze bardziej konkretne: „A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z majątności swojej i niech oko twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny!” (4, 7).

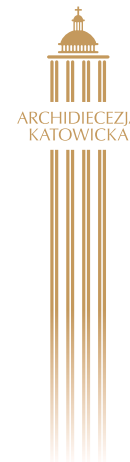
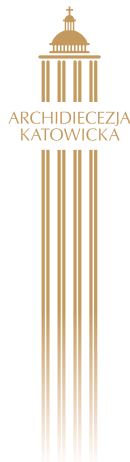
Spore zdziwienie wzbudzają słowa tego mądrego starca. Nie zapominajmy bowiem, że Tobiasz stracił wzrok właśnie wypełniwszy akt miłosierdzia. Jak sam wspomina, jego życie od najmłodszych lat było poświęcone dziełom miłosierdzia: „Dawałem wiele jałmużny moim braciom i moim rodakom, uprowadzonym razem ze mną do kraju Asyrii, do Niniwy. [...] Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich rodaków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je” (1, 3.17).

Ze względu na jego świadectwo miłosierdzia, król pozbawił go całego majątku, czyniąc go całkowicie biednym. Jednak Pan nadal potrzebował go. Powróciwszy na stanowisko zarządcy, nie lękał się kontynuować

swojego sposobu życia. Posłuchajmy jego opowieści, która przemawia również do nas dzisiaj: „Na naszą Pięćdziesiątnicę, to jest na Święto Tygodni, przygotowano mi wspaniałą ucztę, a ja zająłem miejsce przy stole. Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: «Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót»” (2, 1-2). Jakże byłoby to znamienne, gdyby w Dniu Ubogich ta troska Tobiasza była również naszą troską! Gdybyśmy zaprosili na wspólny niedzielny obiad, po dzieleniu Stołu eucharystycznego. Celebrowana Eucharystia stałaby się naprawdę kryterium komunii. Z drugiej strony, jeśli wokół ołtarza Pańskiego jesteśmy świadomi, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, o ileż bardziej widoczne stałoby się to braterstwo poprzez dzielenie się świątecznym posiłkiem z tymi, którym brakuje niezbędnych środków do życia!

Tobiasz uczynił tak, jak kazał mu ojciec, ale wrócił z wiadomością, że pewien biedak został zabity i porzucony na środku rynku. Bez wahania stary Tobiasz wstał od stołu i poszedł pochować mężczyznę. Wracając do domu zmęczony, zasnął na dziedzińcu; ptasie łajno spadło mu na oczy i oślepił (por. 2, 1-10). Ironia losu: czynisz uczynki miłosierdzia, a spotyka cię nieszczęście! Możemy tak myśleć, ale wiara uczy nas sięgać głębiej. Ślepotą Tobiasza stanie się jego siłą, aby jeszcze lepiej rozpoznać wiele form ubóstwa, którymi był otoczony. We właściwym czasie Pan przywróci staremu ojcu wzrok i radość z ponownego ujścia syna Tobiasza. Kiedy nadszedł ten dzień, Tobiasz „rzucił mu się na szyję, zaczął płakać i zawołał: «Ujrzałem cię, dziecko, światło moich oczu». I rzekł: «Niech będzie błogosławiony Bóg! Niech będzie błogosławione wielkie imię Jego! Niech będą błogosławieni wszyscy Jego święci aniołowie! Niech będzie obecne nad nami wielkie imię Jego! I niech będą błogosławieni wszyscy aniołowie Jego po wszystkie wieki! Ponieważ doświadczył mnie, a oto teraz widzę Tobiasza, mego syna »” (11, 13-14).

3. Możemy postawić sobie pytanie: skąd Tobiasz czerpie odwagę i wewnętrzną siłę, które pozwalają mu służyć Bogu pośród pogańskiego ludu i miłować bliźniego do tego stopnia, że ryzykuje własnym życiem? Mamy do czynienia z niezwykłym przykładem: Tobiasz jest wiernym małżonkiem i troskliwym ojcem. Został zesłany daleko od swojej ojczyzny i cierpi niesprawiedliwie. Jest prześladowany przez króla i swoich sąsiadów... Po-



mimo, że ma takie dobre serce, zostaje poddany próbie. Jak często uczy nas Pismo święte, Bóg nie szczędzi prób tym, którzy czynią dobro. Dlaczego? Nie czyni tego, by nas upokorzyć, lecz aby umocnić naszą wiarę w Niego.

Tobiasz w czasie próby odkrywa swoje ubóstwo, co czyni go zdolnym do zauważania ubogich. Jest wierny Prawu Bożemu i przestrzega przykazań, ale to mu nie wystarcza. Może okazać czynną troskę o ubogich, ponieważ na własnej skórze doświadczył ubóstwa. Dlatego słowa, które kieruje do swojego syna Tobiasza są jego prawdziwym spadkiem: „Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka” (4, 7). Krótko mówiąc, kiedy stajemy przed ubogim, nie możemy odwracać wzroku, ponieważ uniemożliwilibyśmy sobie samym spotkanie z obliczem Pana Jezusa. Zwróćmy uwagę na wyrażenie: „od żadnego biedaka”. Każdy jest naszym bliźnim. Bez względu na kolor skóry, status społeczny, pochodzenie... Jeśli jestem ubogi, potrafię rozpoznać, kto naprawdę jest bratem, który mnie potrzebuje. Jesteśmy wezwani do wychodzenia naprzeciw każdemu ubogiemu i każdemu rodzajowi ubóstwa, otrząsając się z obojętności i sloganów, którymi osłaniamy iluzoryczny dobrobyt.

4. Przeżywamy moment dziejowy, który nie sprzyja zwracaniu uwagi na najuboższych. Wołanie o dostatek staje się coraz głośniejsze, podczas gdy głosy osób żyjących w ubóstwie są uciszane. Istnieje skłonność do pomijania wszystkiego, co nie pasuje do modeli życia przeznaczonych szczególnie dla młodszych pokoleń, które są najbardziej wrażliwe w obliczu mających miejsce przemian kulturowych. To, co nieprzyjemne i powodujące cierpienie, jest odsuwane na bok, podczas gdy cechy fizyczne są wywyższane, jakby były głównym celem do osiągnięcia. Rzeczywistość wirtualna zastępuje prawdziwe życie i coraz łatwiej pomylić te dwa światy. Ubodzy stają się obrazami, które mogą poruszyć na kilka chwil, ale kiedy ich napotykamy konkretnie na ulicy, to wówczas następują irytacja i marginalizacja. Pośpiech, codzienny towarzysz życia, uniemożliwia zatrzymanie się, pomoc i troskę o drugiego człowieka. Przypowieść o dobrym Samarytaninie (por. Łk 10, 25-37) nie jest opowieścią o przeszłości, ale pytaniem o teraźniejszość każdego z nas. Łatwo przekazywać zadania innym; ofiarowanie pieniędzy, aby inni prowadzili działalność charytatywną jest wielkodusznym gestem; osobiste zaangażowanie jest powołaniem każdego chrześcijanina.

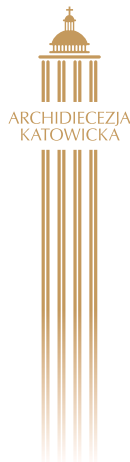
5. Dziękujemy Panu, że jest tak wielu mężczyzn i kobiet żyjących poświęceniem dla ubogich i wykluczonych, dzieląc się z nimi; osób w każ-

dym wieku i różnego statusu społecznego, którzy oddają się gościnności i angażują u boku tych, którzy są w sytuacjach marginalizacji i cierpienia. Nie są to nadludzie, ale „sąsiedzi”, których spotykamy każdego dnia i którzy w milczeniu stają się ubogimi wraz z ubogimi. Nie tylko coś dają: słuchają, prowadzą dialog, starają się zrozumieć sytuację i jej przyczyny, aby udzielić odpowiednich rad i właściwych odniesień. Zwracają uwagę na potrzeby materialne, ale także duchowe, na integralną promocję osoby. Królestwo Boże staje się obecne i widoczne w tej wielkodusznej i bezinteresownej służbie. Jest naprawdę jak ziarno, które pada na dobrą glebę życia tych ludzi i przynosi owoce (por. Łk 8, 4-15). Wdzięczność dla jakże wielu wolontariuszy winna stać się modlitwą, aby ich świadectwo mogło być owocne.

6. W 60. rocznicę Encykliki *Pacem in terris* należy pilnie podjąć słowa świętego papieża Jana XXIII, który pisał, że każda istota ludzka ma „prawo do życia, do nienaruszalności ciała, do posiadania środków potrzebnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu życia, do których należy zaliczyć przede wszystkim żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opiekę zdrowotną oraz niezbędne świadczenia ze strony władz na rzecz jednostek. Z tego wynika, że człowiekowi przysługuje również prawo zabezpieczenia społecznego w wypadku choroby, niezdolności do pracy, owdowienia, starości, bezrobocia oraz niezawinionego pozbawienia środków niezbędnych do życia” (*Pacem in terris*, 11).

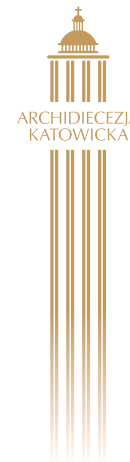
Jakże przed nami jeszcze wiele pracy, aby te słowa stały się rzeczywistością, także poprzez poważne i skuteczne wysiłki polityczne i legislacyjne! Pomimo ograniczeń, a niekiedy niezgodności polityki w dostrzeganiu i służeniu dobru wspólnemu, oby rozwijała się solidarność i pomocniczość tak wielu obywateli, którzy wierzą w wartość dobrowolnego zaangażowania i poświęcenia na rzecz ubogich. Z pewnością jest to kwestia pobudzania i wywierania presji na instytucje publiczne, aby dobrze wypełniały swoje obowiązki. Ale nie ma sensu pozostawać biernym, czekając na wszystko „z góry”: te, którzy żyje w warunkach ubóstwa, również musi być zaangażowany i wspierany na drodze przemiany i odpowiedzialności.

7. Musimy niestety po raz kolejny zwrócić uwagę na nowe formy ubóstwa, które dołączają do tych opisanych już powyżej. Myślę w szczególności o ludziach żyjących w strefach wojennych, zwłaszcza o dzieciach pozbawionych spokojnej teraźniejszości i godnej przyszłości. Nikt nigdy nie może przyzwyczaić się do tej sytuacji. Nie ustawajmy w wysił-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

STOLICA APOSTOLSKA

kach, aby pokój umacniał się jako dar Zmartwychwstałego Pana i owoc zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i dialogu.

Nie mogę zapomnieć o spekulacjach, które w różnych sektorach prowadzą do dramatycznego wzrostu kosztów, co czyni wiele rodzin jeszcze bardziej biednymi. Płace szybko się wyczerpują, zmuszając do niedostatku, uwłaczającego godności każdej osoby. Jeśli rodzina musi wybierać między pożywieniem a lekarstwami, to głos tych, którzy domagają się prawa do obu tych dóbr, musi zostać wysłuchany w imię godności osoby ludzkiej.

Jak możemy nie zauważyć etycznego nieładu, który cechuje świat pracy? Nieludzkie traktowanie jakże wielu pracowników i pracownic; nieadekwatne wynagrodzenie za wykonaną pracę; plaga niepewności; zbyt wiele ofiar wypadków, często z powodu mentalności, która preferuje doraźny zysk ze szkodą dla bezpieczeństwa... Przychodzą na myśl słowa św. Jana Pawła II: „pierwszą podstawą wartości pracy jest sam człowiek. [...] O ile prawdą jest, że człowiek jest przeznaczony i powołany do pracy, to jednak nade wszystko praca jest «dla człowieka», a nie człowiek «dla pracy»” (Laborem exercens, 6).

8. Ta lista, już sama w sobie dramatyczna, daje tylko częściowy obraz sytuacji ubóstwa, które są częścią naszego codziennego życia. Nie mogę pominąć w szczególności formy niedogodności, która z każdym dniem staje się coraz bardziej widoczna i dotyka świata młodzieży. Ileż jest sfrustrowanych istnień, a nawet samobójstw ludzi młodych, oszukanych przez kulturę, która prowadzi ich do poczucia „braku realizacji” i „porażki”. Pomóżmy im zareagować w obliczu tych nikczemnych podstępów, żeby każdy mógł znaleźć drogę, którą powinien podążać, aby zdobyć silną i szczerą tożsamość.

Mówiąc o ubogich, łatwo jest popaść w retorykę. Jest to również podstępna pokusa, aby zatrzymać się na statystykach i liczbach. Ubodzy są ludźmi, mają twarze, historie, serca i dusze. Są braćmi i siostrami ze swoimi zaletami i wadami, jak wszyscy inni, i ważne, aby wejść w osobistą relację z każdym z nich.

Księga Tobiasza uczy nas konkretności naszego działania z ubogimi i dla ubogich. Jest to kwestia sprawiedliwości, która zobowiązuje nas wszystkich do szukania i spotykania się nawzajem, aby wspierać harmonię niezbędną do tego, by wspólnota mogła się określać jako taka. Zainteresowanie się ubogimi nie kończy się więc na pochopnym dawaniu jałmużny. Wymaga przywrócenia właściwych relacji międzyludzkich,

które zostały zniszczone przez ubóstwo. W ten sposób „nieodwracanie wzroku od biednych” prowadzi do zyskania pożytku z miłosierdzia, miłości, która nadaje sens i wartość całemu życiu chrześcijańskiemu.

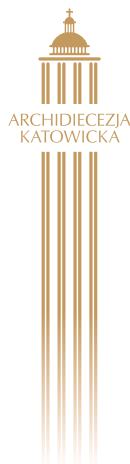
9. Niech nasza troska o ubogich będzie zawsze nacechowana ewangelicznym realizmem. Dzielenie się musi odpowiadać konkretnym potrzebom drugiego, a nie uwolnieniu się od tego, co zbędne. Również w tym przypadku potrzeba rozeznania, pod przewodnictwem Ducha Świętego, aby rozpoznać prawdziwe potrzeby naszych braci, a nie nasze własne aspiracje. To, czego z pewnością pilnie potrzebują, to nasze człowieczeństwo, nasze serce otwarte na miłość. Nie zapominajmy: „Jesteśmy wezwani do odkrycia w nich Chrystusa, do użyczenia im naszego głosu w ich sprawach, ale także do bycia ich przyjaciółmi, słuchania ich, zrozumienia ich i przyjęcia tajemniczej mądrości, którą Bóg chce nam przekazać przez nich” (Ewangelii gaudium, 198). Wiara uczy nas, że każdy ubogi jest dzieckiem Boga, i że jest w nim obecny Chrystus: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

10. W tym roku przypada 150. rocznica urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na jednej ze stron swoich Dziejów duszy pisze ona: „Ach! Teraz pojmuję, że doskonała miłość bliźniego polega na tym, by znosić błędy innych, nie dziwić się wcale ich słabościom, budować się nawet najdrobniejszymi aktami cnót, które u nich spostrzegamy. Przede wszystkim jednak zrozumiałem, że miłość bliźniego nie powinna pozostawać zamknięta w głębi serca. «Nikt, powiedział Jezus, nie zapala pochodni, by ją wsadzić pod korzec, ale stawia ją na świeczniku, aby oświecała WSZYSTKICH, którzy są w domu». Zdaje mi się, że ta pochodnia wyobraża miłość bliźniego, która winna oświecać, rozweselać, nie tylko moich najdroższych, ale WSZYSTKICH, którzy są w domu, nie wyłączając nikogo” (Dzieje duszy, Kraków 1984, s. 215).

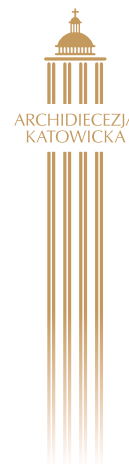
W tym domu, jakim jest świat, każdy ma prawo być oświecony miłosierdziem, nikt nie może być go pozbawiony. Niech nieugiętość miłości św. Tereski, inspiruje nasze serca w tym Światowym Dniu, niech pomaga nam „nie odwracać twarzy od biedaka” i zawsze wpatrywać się w ludzkie i Boskie oblicze Pana Jezusa Chrystusa.

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie, 13 czerwca 2023 roku,
we wspomnienie św. Antoniego z Padwy, patrona ubogich.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

163

Orędzie papieża Franciszka na XXXVIII Światowy Dzień Młodzieży

(26 listopada 2023)

„Weselcie się nadzieją” (Rz 12, 12)

Drodzy Młodzie! W sierpniu spotkałem się z setkami tysięcy waszych rówieśników z całego świata, zgromadzonych w Lizbonie na Światowych Dniach Młodzieży. W czasie pandemii, pośród tak wielu niepewności, żywiliśmy nadzieją, że to wielkie święto spotkania z Chrystusem i młodymi ludźmi będzie mogło dojść do skutku. Ta nadzieja spełniła się i przerosła wszelkie oczekiwania wielu z nas tam obecnych – w tym także moje! Jakże piękne było nasze spotkanie w Lizbonie! Było ono prawdziwym doświadczeniem przemienienia, eksplozją światła i radości!

Na zakończenie Mszy św. na „Polu Łaski” wskazałem kolejny etap naszej międzykontynentalnej pielgrzymki: Seul w Korei w 2027 r. Ale wcześniej wyznaczyłem wam spotkanie w Rzymie, w 2025 r., z okazji Jubileuszu Młodzieży, gdzie również będziecie „pielgrzymami nadziei”.

Wy, młodzi, jesteście bowiem radosną nadzieją Kościoła i ludzkości, będącej nieustannie w drodze. Chciałbym wziąć was za rękę, żeby wraz z wami wędrować drogą nadziei. Chciałbym rozmawiać z wami o naszych radościach i nadziejach, ale także o smutku i lęku naszych serc i o cierpiącej ludzkości (por. Gaudium et spes, 1). W ciągu tych dwóch lat przygotowań do Jubileuszu będziemy najpierw rozważać Pawłowe wezwanie „Weselcie się nadzieją” (Rz 12, 12), a następnie pogłębimy słowa proroka Izajasza: „Ci, co zaufali Panu, biegną bez zmęczenia” (por. Iz 40, 31).

Skąd bierze się ta radość?

„Weselcie się nadzieją” (Rz 12, 12) jest wezwaniem św. Pawła skierowanym do wspólnoty w Rzymie, w czasie gdy stawiała ona czoła poważnym prześladowaniom. Istotnie, głoszona przez Apostoła „radość w nadziei” wypływa z tajemnicy paschalnej Chrystusa, z mocy Jego zmartwychwstania. Nie jest owocem ludzkiego wysiłku, talentu czy sztuki. Jest to radość

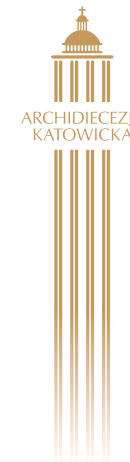
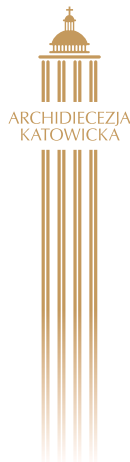
płynąca ze spotkania z Chrystusem. Chrześcijańska radość pochodzi od samego Boga, ze świadomości, że jesteście przez Niego miłowani.

Benedykt XVI, zastanawiając się nad swoim doświadczeniem, podczas Światowych Dni Młodzieży w Madrycie w 2011 r., pytał: radość, „Skąd się bierze? Jak ją wytłumaczyć? Z pewnością istnieje wiele czynników, które oddziałują razem. Ale tym decydującym jest [...] pewność wpływająca z wiary: jestem chciany. Mam zadanie w historii. Jestem akceptowany, jestem miłowany”. I uściślał: „w ostateczności potrzebujemy bezwarunkowej akceptacji. Jedynie jeśli Bóg mnie akceptuje, a ja nabieram co do tego pewności, wiem definitywnie: dobrze, że jestem. [...] Dobrze jest żyć jako osoba ludzka, także w trudnych czasach. Wiara czyni nas od wewnątrz radosnymi” (Przemówienie do Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2011 r.).

Gdzie jest moja nadzieja?

Młodość to czas pełen nadziei i marzeń, karmiących się pięknem, które wzbogaca nasze życie: wspaniałością stworzenia, relacjami z naszymi bliskimi i przyjaciółmi, przeżyciami artystycznymi i kulturalnymi, wiedzą naukową i techniczną, inicjatywami promującymi pokój, sprawiedliwość i braterstwo, i tak dalej. Jednak w dzisiejszych czasach, w życiu wielu osób, w tym także ludzi młodych, nadzieja zdaje się być wielką nieobecnością. Niestety, wielu waszych rówieśników, którzy doświadczają wojny, przemocy, zastraszania i różnych niedogodności, są nękani przez rozpacz, lęk i depresję. Czują się jakby zamknięci w mrocznym więzieniu, nie mogąc ujrzeć promieni słońca. Dramatycznie ukazują to wysoki wskaźnik samobójstw wśród ludzi młodych w różnych krajach. Jak w takiej sytuacji można doświadczyć radości i nadziei, o których mówi św. Paweł? Pojawia się raczej ryzyko, że zapanują rozpacz i myśl, że nie ma sensu czynić dobra, ponieważ nikt go nie rozpozna i nie doceni – tak, jak czytamy w Księdze Hioba: „Po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot?” (Hi 17, 15).

W obliczu dramatów ludzkości, a zwłaszcza cierpienia niewinnych, także i my, na wzór niektórych Psalmów, którymi się modlimy, pytamy Pana: „Dlaczego?”. I to my możemy stawać się częścią odpowiedzi, jakiej udzieli Bóg. My, stworzeni przez Niego na Jego obraz i podobieństwo, możemy być wyrazem Jego miłości, która rodzi radość i nadzieję nawet tam, gdzie wydaje się to niemożliwe. Przychodzi mi na myśl główny bohater filmu pt. „Życie jest piękne”. Młody ojciec, któremu z delikat-



nością i wyobraźnią udaje się przekształcić surową rzeczywistość w rodzaj przygody i zabawy, w ten sposób daje swojemu synowi „spojrzenie nadziei”, chroniąc go przed horrorem obozu koncentracyjnego, ocalając jego niewinność i nie dopuszczając do tego, aby ludzka niegodziwość skradła jego przyszłość. Ale nie chodzi tu jedynie o fikcyjne historie! Tę samą postawę widzimy bowiem w życiu wielu świętych, którzy byli świadkami nadziei nawet pośród najokrutniejszej ludzkiej niegodziwości. Myślmy o św. Maksymilianie Marii Kolbem, św. Józefinie Bakhcicie czy błogosławionych małżonkach Józefie i Wiktorii Ulmach z siedmiorgiem ich dzieci.

Możliwość rozpalania nadziei w ludzkich sercach za sprawą chrześcijańskiego świadectwa, w mistrzowski sposób została ukazana w nuczaniu św. Pawła VI, kiedy przypomniał nam: „chrześcijanin albo grupa chrześcijan, którzy wpośród społeczności ludzkiej, w której żyją, [...] z własnej woli szerzą wiarę w pewne dobra duchowe, stojące wyżej ponad wartościami pospolitymi, oraz nadzieję w rzeczywistość niewidzialną, jakiej nawet odważna myśl wytworzyć nie może” (Ewangelii nuntiandi, 21).

„Mała” nadzieja

Francuski poeta Charles Péguy, na początku swojego wiersza o nadziei mówi o trzech cnotach teologalnych – wierze, nadziei i miłości – jako o trzech wspólnie wędrujących siostrach: „Malutka nadzieja kroczy między dwiema dorosłymi siostrami i nikt na nią nawet nie zwraca uwagi. [...] To ona, ta malutka wprawia wszystko w ruch. Bo wiara widzi tylko to, co jest. A ona widzi to, co będzie. Miłość miłuje tylko to, co jest. A ona kocha to, co będzie. [...] A w istocie to ona prowadzi tamte. I je ciągnie. I dzięki niej wszystko się porusza”. (Przedsiemek tajemnicy drugiej cnoty, przeł. Leon Zaręba, Kraków 2007, s. 40-43).

Ja również jestem przekonany o tym pokornym, „mniejszym”, ale fundamentalnym charakterze nadziei. Spróbujcie pomyśleć: jak moglibyśmy żyć bez nadziei? Jak wyglądałyby nasze dni? Nadzieja jest niezbędna dla codziennego życia.

Nadzieja, światło jaśniejące w nocy

W chrześcijańskiej tradycji Triduum Paschalnego, Wielka Sobota jest dniem nadziei. Pomiędzy Wielkim Piątkiem a Niedzielą Wielkanocną, jest ona pomostem między rozpaczą uczniów a ich radością paschalną. Jest miejscem, w którym rodzi się nadzieja. Tego dnia, Kościół w milczeniu upamiętnia zstąpienie Chrystusa do piekieł. Możemy to

zobaczyć przedstawione na wielu ikonach, ukazujących nam Chrystusa jaśniejącego światłem, który zstępuje w najgłębsze ciemności i je przenika. Tak właśnie jest: Bóg nie tylko spogląda ze współczuciem na nasze obszary śmierci, nie tylko woła z oddali, lecz wkracza w nasze doświadczenia piekieł jako światło, które świeci w ciemności i je pokonuje (por. J 1, 5). Dobrze to wyraża wiersz w południowoafrykańskim języku xhosa: „Nawet jeśli nadzieje się wyczerpały, tym wierszem rozbudzam nadzieję. Moja nadzieja się budzi, ponieważ pokładam nadzieję w Panu. Mam nadzieję, że się zjednoczymy! Trwajcie mocni w nadziei, bo pomyślny kres jest bliski”.

Jeśli się dobrze zastanowić, taka była nadzieja Dziewicy Maryi, trwającej mocno pod krzyżem Jezusa, pewnej, że „pomyślny kres” jest bliski. Maryja jest niewiastą nadziei, Matką nadziei. Na Kalwarii, „wbrew nadziei uwierzyła nadziei” (Rz 4, 18), nie pozwoliła, aby zgasła w Jej sercu pewność zmartwychwstania zapowiedzianego przez Jej Syna. To Ona wypełnia milczenie Wielkiej Soboty miłosnym oczekiwaniem pełnym nadziei, zaszczepiając w uczniach pewność, że Jezus zwycięży śmierć i że zło nie będzie miało ostatniego słowa.

Chrześcijańska nadzieja nie jest łatwym optymizmem ani jakimś placebo dla naiwnych: to pewność, zakorzeniona w miłości i wierze, że Bóg nigdy nie zostawia nas samych i dotrzymuje obietnicy: „Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23, 4). Chrześcijańska nadzieja nie jest zaprzeczeniem cierpienia i śmierci, ale jest celebracją miłości Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest zawsze z nami, nawet gdy zdaje się być daleko. „Sam Chrystus jest dla nas wspaniałym światłem nadziei i przewodnictwem w naszej nocy, ponieważ On jest «Gwiazdą świecącą, poranną»” (Christus vivit, 33).

Podsycanie nadziei

Odkąd została w nas rozpalona iskra nadziei, od czasu do czasu pojawia się zagrożenie, że zostanie ona stłumiona zmartwieniami, lękami i ciężarami codziennego życia. Tymczasem iskra potrzebuje powietrza, aby nadal świecić i odradzać się w wielkim ogniu nadziei. To właśnie delikatny powiew Ducha Świętego podsycą nadzieję. A my na różne sposoby możemy pomóc w jej podsycaniu.

Nadzieja jest podsycana przez modlitwę. Modląc się, zachowujemy i odnawiamy nadzieję. Modląc się, podtrzymujemy iskrę nadziei. „Modlitwa jest pierwszą siłą nadziei. Modlisz się, a nadzieja rośnie, trwa”

(Katecheza, 20 maja 2020: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 6 (423)/2020, s. 13). Modlitwa jest jak wspinaczka wysokogórska: kiedy jesteśmy na ziemi, często nie widzimy słońca, ponieważ niebo jest pokryte chmurami. Ale jeśli wzniesiemy się ponad chmury, ogarnie nas światło i ciepło słońca; i w tym doświadczeniu odnajdujemy pewność, że słońce jest zawsze obecne, nawet gdy wszystko wydaje się szare.

Drodzy młodzi, kiedy otaczają was gęste mgły strachu, zwątpienia i ucisku, i nie widzicie już słońca, wybierajcie drogę modlitwy. Ponieważ „jeśli nikt mnie już więcej nie słucha, Bóg mnie jeszcze słucha” (Spe salvi, 32). Każdego dnia, w obliczu niepokojów, które nas atakują, poświęćmy czas na odpoczynek w Bogu: „Odpocznij jedynie w Bogu, duszo moja, bo od Niego pochodzi moja nadzieja” (Ps 62, 6).

Nadzieja jest podsycana naszymi codziennymi wyborami. Zaproszenie do radowania się nadzieją, które św. Paweł kieruje do chrześcijan w Rzymie (por. Rz 12, 12), wymaga bardzo konkretnych wyborów w codziennym życiu. Dlatego zachęcam was do wyboru stylu życia opartego na nadziei. Podam przykład: w mediach społecznościowych wydaje się, że łatwiej dzielić się złymi wiadomościami niż tymi, które niosą nadzieję. Dlatego składam wam konkretną propozycję: spróbujcie dzielić się słowem nadziei każdego dnia. Stańcie się siewcami nadziei w życiu waszych przyjaciół i wszystkich, którzy was otaczają. Bo rzeczywiście, „nadzieja jest pokorna i jest ona cnotą, którą się wypracowuje – powiedzmy to tak – każdego dnia; [...] każdego dnia trzeba sobie przypominać, że mamy zadatek, że to Duch, pracuje w nas w drobnych rzeczach” (Homilia poranna, 29 października 2019: L'Osservatore Romano, wyd. polskie, n. 12 (418)/2019, s. 34).

Zapalić pochodnię nadziei

Czasami wieczorem wychodzicie z przyjaciółmi i, jeśli jest ciemno, bierzecie smartfon i włączacie latarkę, żeby zapewnić światło. Na dużych koncertach tysiące z was porusza tymi nowoczesnymi latarkami w rytm muzyki, tworząc wspaniałą scenerię. W nocy światło sprawia, że widzimy rzeczy na nowo, że nawet z ciemności wyłania się oblicze piękna. Podobnie jest ze światłem nadziei, którym jest Chrystus. Dzięki Niemu, dzięki Jego zmartwychwstaniu zostaje rozświetlone nasze życie. Z Nim widzimy wszystko w nowym świetle.

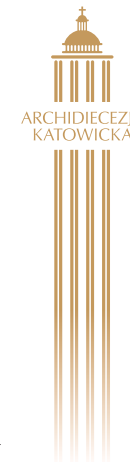
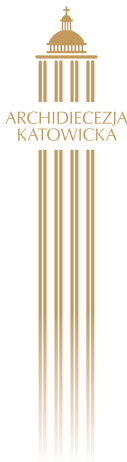
Podobno, kiedy ludzie zwracali się do św. Jana Pawła II, aby porozmawiać z nim o jakimś problemie, jego pierwsze pytanie brzmiało:

„A jak to wygląda w świetle wiary?”. Spojrzenie oświetlone nadzieją sprawia również, że rzeczy ukazują się w innym świetle. Zachęcam was zatem do przyjęcia tego spojrzenia w waszym codziennym życiu. Chrześcijanin ożywiony Bożą nadzieją jest wypełniony inną radością; radością, która pochodzi z jego wnętrza. Wyzwania i trudności są i zawsze będą, ale jeśli jesteśmy obdarzeni nadzieją „pełną wiary”, stawiamy im czoła, wiedząc, że nie mają one ostatniego słowa, a my sami stajemy się, tym samym, małą pochodnią nadziei dla innych.

Również każdy z was może nią być, w takim stopniu, w jakim wasza wiara staje się konkretna, spójna z rzeczywistością i losami waszych braci i siostr. Pomyślmy o uczniach Jezusa, którzy pewnego dnia na wysokiej górze ujrzeli Go jaśniejącego chwalebny światłem. Gdyby pozostali na górze, tylko oni przeżyliby ten piękny moment, ale inni pozostałoby z niego wykluczeni. Trzeba było, żeby zeszli na dół. Nie możemy uciekać od świata, ale musimy ukochać ten czas, w którym Bóg umieścił nas nie bez powodu. Możemy być szczęśliwi tylko wtedy, gdy będziemy dzielić się otrzymaną łaską z naszymi braćmi i siostrami, których Pan daje nam dzień po dniu.

Drodzy młodzi, nie bójcie się dzielić ze wszystkimi nadzieją i radością Chrystusa Zmartwychwstałego! Strzeżcie iskry, która została w was zapalona, ale jednocześnie nieście ją naprzód. Zobaczycie, że będzie wzrastała! Nie możemy zatrzymać chrześcijańskiej nadziei dla siebie, jako pięknego uczucia, ponieważ ona jest przeznaczona dla wszystkich. Bądźcie blisko zwłaszcza tych waszych przyjaciół, którzy na pozór się uśmiechają, ale w swoim wnętrzu płaczą, będąc ubogimi w nadzieję. Nie dajcie się zarazić obojętnością i indywidualizmem: pozostanie otwarcia, jako nurty, którymi może płynąć nadzieja Jezusa i rozprzestrzeniać się w środowiskach, w których żyjecie.

„Chrystus żyje. On jest naszą nadzieją, jest najpiękniejszą młodością tego świata!” (Christus vivit, 1). Tak pisałem do was prawie pięć lat temu, po Synodzie poświęconym młodzieży. Zachęcam was wszystkich, zwłaszcza osoby zaangażowane w duszpasterstwo młodzieży, do wzięcia do ręki Dokumentu Końcowego z 2018 r. i adhortacji apostolskiej Christus vivit. Nadszedł czas, aby wspólnie określić, w jakim miejscu się znajdujemy i z nadzieją zaangażować się na rzecz całkowitego przełożenia na praktykę tego niezapomnianego Synodu.



Zawierzmy całe nasze życie Maryi, Matce Nadziei. Ona uczy nas nosić w naszym wnętrzu Jezusa, naszą radość i nadzieję, i dawać Go innym. Dobrej drogi, drodzy młodzi! Błogosławię was i towarzyszę wam w modlitwie. Wy także módlcie się za mnie!

FRANCISZEK

Rzym, u św. Jana na Lateranie,

9 listopada 2023 roku, w święto rocznicy poświęcenia

Bazyliki Laterańskiej.

EPISKOPAT POLSKI

164

List Pasterski w 100. rocznicę śmierci Sł. B. Jadwigi Zamoyskiej „Świętość jest prosta”

Dnia 4 listopada br. obchodziliśmy 100. rocznicę śmierci Służebnicy Bożej Jadwigi z Działyńskich Zamoyskiej – wybitnej Polki, patriotki, pedagoga, wspaniałej kobiety, wiernej żony i oddanej matki, kandydatki na ołtarze Kościoła.

W świecie, w którym – w pogoni za wolnością – próbuje się podważać fundamenty naszej cywilizacji, tworząc nową wizję człowieka, społeczeństwa, państwa i Kościoła; w świecie w którym tworzy się sztuczne systemy wartości i katalogi praw w oderwaniu od Boga, człowiek staje się coraz bardziej zniewolony i samotny. W tym kontekście warto więc przyjrzeć się życiu Generałowej Zamoyskiej, która w Ewangelii Jezusa Chrystusa odkryła drogocenną perłę, dla której warto poświęcić życie.

1. RODZINA

Urodziła się ona 4 lipca 1831 roku w Warszawie jako córka Gryzeldy Celestyny z Zamoyskich i Adama Tytusa Działyńskiego. Był to czas Powstania Listopadowego, którego konsekwencje poważnie zaciążyły nad przyszłym losem całej rodziny Zamoyskich. W wyniku represji pruskich

rodzina została pozbawiona majątku, co sprawiło, że jej rodzice – mając sześcioro dzieci – stali się praktycznie tułaczami.

Jadwiga była ukochaną córką ojca, odziedziczyła też po nim największej talentów. Ojciec wpoił jej patriotyzm, pasję naukową, zdecydowany charakter a także niezależność w myśleniu i działaniu oraz krytyczny dystans do rzeczywistości. Otrzymała wykształcenie typowe dla córek ziemiańskich w połowie XIX wieku. Uczyła się więc geografii, literatury, historii, rysunku, gry na klawikordzie, języków obcych; nie tylko angielskiego, czy francuskiego, ale też hiszpańskiego, szwedzkiego i perskiego. Wyrastała na osobę niezwykle inteligentną, wszechstronnie utalentowaną, z usposobieniem pedagogicznym.

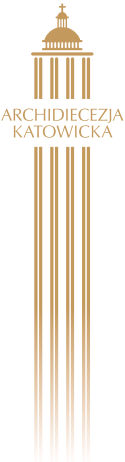
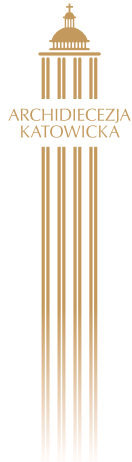
W młodości – pod wpływem lektur, do których nie była przygotowana – Jadwiga przeżywała trudności w wierze. Zawsze jednak pragnęła doskonałości i piękna, co doprowadziło ją do odkrycia, że – „doskonałość jest doskonałą tylko w swoim źródle, czyli w Bogu i tylko w Bogu”.

W odkryciu tej prostej prawdy bardzo jej pomógł przyszły mąż, Władysław Zamoyski. „Pierwszy raz – pisze Jadwiga – zdarzyło mi się słyszeć mężczyznę mówiącego o rzeczach wiary i Kościoła z taką siłą i prostotą. Bóg i Ojczyzna, Ojczyzna i Bóg, o każdej porze dnia i nocy, w podróżach, na przechadzkach, wśród najrozmaitszych zajęć, rozmów, przy stole, zabawie, ta jedna myśl nieustannie go zdradzała, ta gorąca miłość Kościoła, Ojca św. i Rzymu”. Manifestacja wiary jej przyszłego męża wstrząsnęła Jadwigą do tego stopnia, iż odtąd – pisze – „trzymałam się wiary jak pijany płotu, bo zrozumiałam, że bez niej zginę i dlatego, że za jej pomocą mogę siebie przewyciężyć, znajdowałam potrzebną siłę do wykonywania obowiązków, do zwycięstwa pokus” (Wspomnienia, s. 121).

W 1852 roku Jadwiga wyszła za mąż za Władysława Zamoyskiego. Z tego małżeństwa urodziło się czworo dzieci: Władysław, Witold, Maria, która zmarła w niemowlęctwie i druga córka, również o tym samym imieniu Maria.

2. DZIEŁO

a. Jadwiga Zamoyska uczestniczyła w staraniach męża o zorganizowanie polskich oddziałów wojskowych w Turcji, Bułgarii i Rumunii, które miałyby podjąć walkę przeciwko Rosji. Wprawdzie była nastawiona sceptycznie do niektórych poczynań swego męża, ale pomagała mu jak mogła, starając się m.in. o opiekę religijną dla żołnierzy. Po rozwiązaniu dywizji generał powrócił wraz z żoną i dziećmi do Paryża.





Potem podróżowała jeszcze wraz z mężem w misjach dyplomatycznych do Anglii. Tam też zmarła ich roczna córeczka Maria (1858). Dziecięć lat później umarł mąż Jadwigi, generał Władysław Zamoyski, a w 1874 roku młodszy syn, Witold, w wieku niespełna dziewiętnastu lat. W tym trudnym położeniu Jadwiga nie załamała się, znajdując oparcie w duchowości księży oratorianów. W liście do siostry, Anny Potockiej, pisze: „Zdaje mi się, że po raz pierwszy w życiu rozumiem to, czego nas od dzieciństwa uczą, a co tak późno pojmować zaczynam. Że to życie jest zupełnie niczym, tylko drogą, po której przejść trzeba, aby się dostać do życia prawdziwego. Że iść nam trzeba w pocie czoła, w cierpieniach i łzach, ale ostatecznie nikt w podróży nie oczekuje wygody i przyjemności, a myśli o dojechaniu do celu, dodając sobie odwagi i cierpliwości” (29.05.1874).

Pośród wszystkich trudności wzmacniała się duchowo, przyjmując codziennie Komunię św., była bowiem przekonana, że: „Wiara prowadzi do połączenia z Bogiem w wieczności. Komunia św. jest początkiem tego połączenia już na ziemi, a choć w sposób ukryty, to nie mniej istotny [...]. Życie duchowe utrzymać i rozwijać się może tylko nieustannym odnawianiem i zasilaniem u swego właściwego źródła – Boga: ‘Jeśli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego, nie będziecie mieć żywota w sobie’ ” (O wychowaniu).

b. Po śmierci męża pozostała we Francji, postanawiając poświęcić resztę życia na służbę Bogu i Ojczyźnie. Gorąco pragnęła zmartwychwstania Ojczyzny. W tym celu utworzyła w Paryżu w 1880 roku „Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Społeczne Matki Bożej Dobrej Rady”, skupiające osoby świeckie. Miała to być „Szkoła Życia Chrześcijańskiego” dla kobiet. Po przejściu rodzinnych dóbr w Kórniku przez jej syna, Władysława Zamoyskiego, założyła tam „Szkołę Domowej Pracy Kobiet”, częściej zwaną „Zakładem Kórnickim”; pierwszą szkołę gospodarstwa domowego na ziemiach polskich. Naczelnym hasłem Zakładu była potrójna praca: duchowa (modlitwa i medytacja), fizyczna i umysłowa. Hasło szkoły pojawiło się w hymnie zakładowym: „Służyć Bogu – służyć Ojczyźnie, służyć Ojczyźnie – służyć Bogu”.

Wśród wielu różnych zadań, jakie podejmowała, najważniejszym było wychowanie młodego pokolenia. „Naród może odrodzić się tylko przez odrodzenie rodziny, a rodzina – przez odrodzenie jednostki” – pisała. „Wychowanie – jej zdaniem – nie na tym polega, żeby łamać lub powstrzymać wrodzoną żądzę szczęścia i chwały, ale na tym, żeby ją

zwracać ku wykonaniu myśli i woli Bożej”. Wiedziała, że nie ma autentycznego wychowania człowieka bez wychowania religijnego. „Tak jak nie ma prawdy poza prawdą ani światła poza światłem, tak też nie ma zasad moralności poza Bogiem, źródłem tych zasad”.

Była mocno przekonana o tym, że: „wszelka nauka bez wiary służy raczej do paczenia umysłu, niż do kształcenia go; ale jeżeli nauka bez wiary wykoleja umysł, a tym samym sąd i życie całe, to nauka oparta na wierze i jej towarzysząca stokroć pomnaża dobrodziejstwa z wiary płynące”. Jej powiedzeniem: „Bez czystości serca – umysł zawsze jest ciemny”, Generałowa może także dzisiaj zawstydić niektórych ludzi wykształconych.

Poszukiwaczom innego – poza Dekalogiem – kodeksu wartości odpowiadała zdecydowanie: „Społeczeństwa, zarówno jak jednostki, które się przykazaniem Boskimi nie rządzą lub rządzić przestają, utrzymują się w stanie barbarzyństwa lub do niego powrócić muszą”.

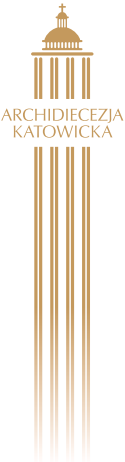
Z uwagi na patriotyczne wychowywanie uczennic władze pruskie wydalają Zamoyską razem z jej szkołą z terenu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zamoyska przeniosła więc szkołę najpierw do Lubowli na Spiszu, a następnie do Kalwarii Zebrzydowskiej. Gdy w 1889 roku jej syn, Władysław, wygrał proces z Węgrami o dobra zakopiańskie i zakupił je dla Polski, ona – w tym samym roku – przeniosła szkołę do Kuźnic.

Ojciec Święty Leon XIII skierował do Zamoyskiej Brewe, w którym chwalił i błogosławił szkołę oraz wcześniej założone i związane ze szkołą Stowarzyszenie Matki Boskiej Dobrej Rady. Uczynił to później również Papież Pius X. Podczas swego pobytu w Zakopanem napisała szereg dzieł o tematyce religijno-wychowawczej. Najważniejsze z nich to: „O miłości Ojczyzny”, „O pracy”, „O wychowaniu”. Te prace – tłumaczone na francuski, angielski, hiszpański i włoski – przyniosły jej autorce sławę w całej Europie.

Szkoła Jadwigi Zamoyskiej umożliwiła kilku tysiącom absolwentek zdobycie nowoczesnej wiedzy o prowadzeniu gospodarstwa domowego, ale także pozyskanie głębokiej formacji religijnej, ukształtowanie patriotyzmu oraz przygotowanie do wychowania własnych dzieci.

c. W czasie I wojny światowej Jadwiga zorganizowała w Paryżu „Opiekę Polską”, niosąc pomoc rodakom przebywającym we Francji.

W 1919 Zamoyscy wracają do wolnej ojczyzny. Zatrzymują się w Zakopanym, a potem udają się do swego rodzinnego majątku w Kórniku.



Był to tryumfalny powrót Generałowej po niemal 40. letnim wygnaniu. W 1921 roku Józef Piłsudski odznaczył Jadwigę Zamoyską Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta.

„Dla mnie – pisze Jadwiga – Bóg to porządek: moralny, intelektualny i materialny. Czyniąc porządek w swej duszy, w mych myślach, w mych uczuciach, w moim pokoju, na moim biurku, w moich szufladach, w moich wydatkach, w mojej pracy, w moim rozkładzie dnia, znajduję Boga, łączę się z Nim, kocham Go i modlę się do Niego”.

Zamoyska traktowała swoje życie jako służbę. Pisze: „Pan Bóg nas stworzył nie po to, ażebyśmy byli panami świata, bo On jest Panem, ale żebyśmy byli sługami wiernymi i ochotnymi. Wierny sługa to taki, o którym Pismo Święte mówi, że jest drogim Panu swemu jak żrenica oka. Taki sługa nie liczy swoich trudów, przykrości, byle Pana swego zadowolili” (Rozważania na temat: Oto ja Służebnica Pańska).

Ona pragnęła naśladować Chrystusa, który „przyszedł służyć”. „Chodzi o to, aby tego ducha Chrystusowego, ducha służby Bogu, służby krajowi, służby bliźnim, wprowadzić w nasze społeczeństwo i zrobić z niego siłę żywotną, która podnosząc nasz naród moralnie, przyniesie odrodzenie i zmartwychwstanie” (Zakład Kórnicki: Szkoła Domowej Pracy w Zakopanem, Poznań 1899, s. 8).

Jadwiga Zamoyska zmarła w Kórniku dnia 4 listopada 1923 roku, i – po skromnym pogrzebie – została pochowana w kryptach tamtejszego kościoła.

Na początku lat trzydziestych XX wieku podjęto starania o beatyfikację Jadwigi Zamoyskiej. W Bibliotece Kórnickiej znajdują się notatki dotyczące starań Stowarzyszenia Matki Boskiej Dobrej Rady o rozpoczęcie tegoż procesu. W Bibliotece Kórnickiej PAN znajdują się też ślady kwerendy poprzedzającej proces diecezjalny. Świadectwem ówczesnych starań jest także książka: „Jadwiga z Działyńskich Zamoyska służebnica Pańska” – autorstwa Felicji Suchodolskiej – wydana nakładem Księgarni i Drukarni Katolickiej w Katowicach w 1936 roku. Za zgodą poznańskiej Kurii Arcybiskupiej z dnia 15 czerwca 1931 roku wydano specjalny obrazek z życiorysem Generałowej i tekstem modlitwy o jej „wywyższenie”. Dnia 27 listopada 2012 roku Kuria Metropolitalna w Poznaniu oficjalnie wszczęła proces beatyfikacyjny Zamoyskiej. Od tego momentu przysługuje jej miano Służebnicy Bożej.

ZAKOŃCZENIE

Tak więc, jesteśmy przekonani że była to postać heroiczna. Myślenie Generałowej było światłe i prekursorskie w wielu obszarach, a swymi poglądami wyprzedzała epokę, w której żyła. Zdumiewa nas dzisiaj rozległość jej zainteresowań oraz mądrość, przenikliwość i logika, z jaką wypowiadała się na bardzo różne tematy: religijne, polityczne, ekonomiczne.

Jadwiga Zamoyska swoim heroicznym życiem – oddanym Bogu i Ojczyźnie – przypomina nam, że świętość jest powołaniem każdej osoby ochrzczonej. Przecież „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie po to, aby go uświęcić” (Ef 5,25-26). Świętość jest prosta, to nic innego jak posłuszeństwo Bogu; to stworzenie posłuszne Stworzycielowi. To jest świętość. Dzięki Jadwidze Zamoyskiej łatwiej zrozumiemy, że wszystkie stany życia – dzięki działaniu łaski Bożej oraz zaangażowaniu i wytrwałości każdego z nas – mogą stać się drogami uświęcenia. Ona sama pisała: „Świętość polega na cnotach dla każdego przystępnych: potrzeba tylko dobrej woli, woli wiernej, mężnej, roztropnej, cierpliwej, pokornej, wytrwałej” (O pracy). Amen.

KARDYNAŁOWIE, ARCYBISKUPI I BISKUPI

obecni na 395. Zebraniu Plenarnym KEP,
Lidzbark Warmiński, 13 czerwca 2023 roku

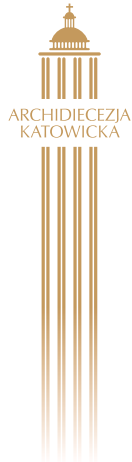
(List przeznaczony do wykorzystania duszpasterskiego w niedzielę,
5 listopada 2023 r.)

165

Komunikat z 396. Zebrania Plenarnego KEP

396. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski odbyło się pod przewodnictwem abp. Stanisława Gądeckiego na Jasnej Górze w dniach 20 i 21 listopada 2023 roku.

1. W Zebraniu Plenarnym po raz pierwszy uczestniczył Nuncjusz Apostolski abp Antonio Guido Filipazzi, który 5 października podjął



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

swoje obowiązki w Warszawie. Zwracając się do biskupów wyraził radość ze spotkania z Konferencją Episkopatu „w domu i pod spojrzeniem Królowej Polski”. Przekazując na ręce przewodniczącego KEP abp. Stanisława Gądeckiego listy uwierzytelniające, pozdrowienia i błogosławieństwo Ojca Świętego Franciszka, podzielił się swoim dotychczasowym doświadczeniem w posłudze dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej.

2. Biskupi wysłuchali obszernej relacji delegacji Konferencji Episkopatu Polski z pierwszej rzymskiej sesji XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów. W jedności z Papieżem Franciszkiem, postrzegają oni Synod jako ważne narzędzie odnowy Kościoła służące skuteczniejszemu wypełnianiu jego misji. Podkreślali nie tylko wielkie znaczenie dyskursu teologicznego nad synodalnością, ale także jego praktycznych i konkretnych implikacji w życiu wspólnot kościelnych. Konferencja Episkopatu Polski podejmie refleksję nad dokumentem „Kościół Synodalny w misji” i będzie ją inicjować na różnych poziomach Kościoła w Polsce, zapraszając do niej wszystkich ochrzczonych. Refleksji tej powinno towarzyszyć tworzenie synodalnego stylu i kultury życia wszystkich wspólnot, od parafii poczynając, tak by stały się miejscem dawania świadectwa wiary i życia w komunii z Bogiem i ludźmi. Biskupi zachęcają wszystkich do uważnego zapoznania się z tym dokumentem, a także do praktykowania synodalności na wszystkich poziomach życia kościelnego. Jej cechą charakterystyczną jest wspólnotowe rozeznawanie tego, co Duch Święty przekazuje Kościołowi.

3. Z wielkim niepokojem biskupi przyglądają się trudnej sytuacji w wielu miejscach świata, zwłaszcza tam, gdzie toczą się wojny. Bólem napełnia nas eskalacja konfliktu w Ziemi Świętej. Konflikt ten, w tak krótkim czasie, spowodował śmierć tysięcy ludzi, w tym kobiet i dzieci. Wszystkich dotkniętych skutkami wojen i konfliktów biskupi wspierają modlitwą i wołaniem do Boga o nastanie pokoju. Modlą się także za umęczony naród ukraiński. Dziękują wszystkim katolickim organizacjom pomocowym, zwłaszcza Caritas, za nieustanne humanitarne wsparcie najuboższych i najbardziej cierpiących.

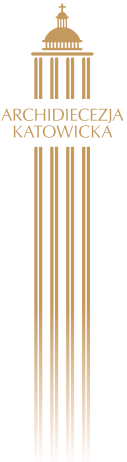
4. W pierwszą niedzielę Adwentu Kościół w Polsce rozpoczyna realizację nowego programu duszpasterskiego „Uczestniczę we wspólności Kościoła”. Stanowi on odpowiedź na wskazaną przez Synod potrzebę ożywiania w Kościele wymiaru wspólnotowego oraz wezwanie do osobistego udziału w życiu i misji Kościoła. Biskupi zachęcają duszpasterzy

i wiernych do realizacji tych celów poprzez synodalne „podążanie razem” i odważne wzięcie odpowiedzialności za Kościół.

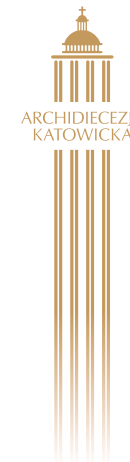
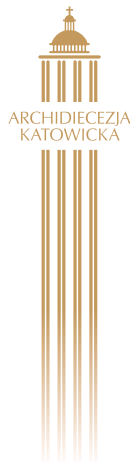
5. Biskupi zapoznali się ze stanem przygotowań do zapowiedzianego przez Papieża Franciszka Roku Jubileuszowego 2025. To wyjątkowy dar łaski, związany z przebaczeniem grzechów i łaską odpustu. Jego szczególnymi wymiarami będą pielgrzymki do Rzymu, przejście przez otwarte Drzwi Święte oraz oddanie czci relikwiom Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Rok 2024 będzie poświęcony modlitwie w intencji tego ważnego wydarzenia. W tym duchu Komisja Duszpasterstwa KEP rozpoczęła prace nad programem duszpasterskim Kościoła w Polsce na lata 2024/2025.

6. Podejmując dyskusję na temat ochrony małoletnich i bezbronnych, biskupi zapoznali się z zadaniami wynikającymi z wejścia w życie nowej ustawy, której celem jest wzmocnienie prawnej ochrony dzieci przed przemocą. Będzie ona dotyczyć również działalności instytucji prowadzonych przez Kościół. Jej rezultatem jest Krajowy Plan Działania na rzecz ochrony dzieci przed przemocą i przestępstwami na tle seksualnym. O opracowanie ogólnonarodowej strategii ochrony dzieci w Polsce Konferencja Episkopatu Polski upominała się już od dawna. Biskupi zapoznali się również ze stanem prac nad rozpoczęciem działania przez kościelny zespół niezależnych ekspertów, którego celem ma być zbadanie dramatu wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele w Polsce. Prace te koordynuje specjalny zespół powołany przy Delegacie KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. W odpowiedzi na wystosowane przez KEP w czerwcu br. zaproszenie do zakonów męskich i żeńskich w Polsce, został on poszerzony o przedstawicieli życia konsekrowanego. W takim składzie aktualnie opracowuje cele działalności kościelnego zespołu ekspertów, które będą wyznaczały jego kompetencje i konkretny zakres działań.

7. W Zebraniu Plenarnym wzięli udział goście z zagranicy. Pośród nich m.in. ks. prof. Thomas Schwartz, prezydent niemieckiej Fundacji Renovabis, która w tym roku świętuje 30-lecie swojego istnienia. Przez ten czas fundacja wspierała finansowo liczne projekty Kościoła katolickiego w Europie Centralnej i Wschodniej. Biskupi wyrazili ogromną wdzięczność za wielowymiarowe wsparcie polskich inicjatyw pozwalających na rozwój duszpasterstw, formacji kapłańskiej czy też akcji społecznych. Dzięki tej pomocy polscy kapłani i siostry zakonne mogą pracować duszpastersko na Wschodzie.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



8. Biskupi wysłuchali również przemówienia abp. Emilio Nappa, prezydenta Papieskich Dzieł Misyjnych, który podziękował Kościołowi w Polsce za współpracę i wsparcie tej organizacji w realizowanych przez nią projektach pomocy młodym i ubogim wspólnotom Kościoła. Wyraził szczególną wdzięczność wszystkim Polakom za pomoc Ukraińcom od chwili wybuchu wojny, zwłaszcza za serdeczne przyjęcie w swoich domach najbardziej potrzebujących z terenów ogarniętych walkami. Abp Nappa zaapelował, by misja ewangelizacyjna Kościoła stała się priorytetem wszystkich wspólnot lokalnych.

9. W kontekście niedawnej beatyfikacji i odbywającej się peregrynacji relikwii Rodziny Ulmów, biskupi wzywają do obrony życia ludzkiego i wartości rodziny. Ponadto, w trosce o dobro rodzin, a także właściwie rozumiany wypoczynek dla ogółu społeczeństwa, apelują o to, by niedziela pozostała dniem wolnym od pracy, dającym wszystkim możliwość świętowania, a wiernym przeżywania jej jako Dnia Pańskiego, zgodnie z przykazaniem Dekalogu.

Za wstawiennictwem Matki Bożej Jasnogórskiej, Królowej Polski, biskupi polecają Bogu wszystkie sprawy Kościoła i Ojczyzny oraz udzielają pasterskiego błogosławieństwa.

PASTERZE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W POLSCE

obecni na 396. Zebraniu Plenarnym KEP,
Jasna Góra, 21 listopada 2023 roku

166

Komunikat Współprzewodniczących Zespołu Bilateralnego Katolicko-Pravosławnego

W dniu 3 listopada 2023 roku w Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Lubelskiej odbyło się spotkanie Współprzewodniczących Bilateralnego Zespołu Katolicko-Pravosławnego – Jego Ekscelencji Biskupa Adama Baba oraz Jego Ekscelencji, Najprzewielebniejszego Abla, Pravosławnego Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego. W spotkaniu wzięł udział również Jego Ekscelencja Metropolita Lubelski, Arcybiskup Stanisław Budzik.

Arcybiskup Abel – Współprzewodniczący z ramienia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Pravosławnego (dalej PAKP) w związku z funkcjonującą w przestrzeni medialnej błędną i zbyt daleko idącą recepcją i interpretacją komunikatu św. Soboru Biskupów PAKP z dnia 24 października br. przedstawił i wyjaśnił powody czasowego zawieszenia udziału strony pravosławnej w pracach w/w Zespołu. Arcybiskup Abel podkreślił, iż – co zaznaczono w Komunikacie św. Soboru Biskupów – decyzja ta ma charakter czasowy oraz oznajmił, iż nie oznacza ona zerwania przez PAKP ekumenicznego dialogu z Kościołem Rzymskokatolickim. Arcybiskup Abel zaznaczył także, iż rozwijająca się na wielu płaszczyznach współpraca zarówno na szczeblu ogólnopolskim, jak i poszczególnych parafii, stanowiąca wymierny dowód „bycia jedno” (J 17,21) wiernych obu Kościołów, nie zostaje w żaden sposób przerwana lub ograniczona. Biskup Adam Bab stwierdził, że strona rzymskokatolicka przyjmuje te deklaracje z radością i nadzieją na dalszą współpracę.

W dalszej części spotkania, w duchu chrześcijańskiej miłości i wzajemnego poszanowania, zebrani omówili najbardziej wrażliwe kwestie wewnętrzkościelne obu Kościołów, związane z ich eklezjologią i działalnością duszpasterską. Współprzewodniczący kolejny raz zgodnie podkreślili konieczność wspólnej działalności charytatywnej i modlitwowej na rzecz pokoju w Ukrainie. Zobowiązali się także do kontynuowania pogłębionego dialogu, otwartości na wrażliwość eklezjalną obu stron i dalszej merytorycznej pracy Zespołu Bilateralnego Katolicko-Pravosławnego.

Kończąc spotkanie Współprzewodniczący ustalili, iż kolejne posiedzenie Zespołu odbędzie się w możliwie najszybszym czasie.

BP ADAM BAB

ABP ABEL (POPLAWSKI)

167

**Praktyczne wskazania
z zakresu ochrony danych osobowych
w związku z wizytą duszpasterską (kolędą)
wydane przez KIOD**

Zastrzeżenia

1. Interpretacje zawarte w Praktycznych wskazaniach są przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego podmiotów kościelnych, głównie parafii.

2. Interpretacje i porady należy uznać za wykonywanie przez KIOD zadań własnych, tj. doradzanie administratorom danych w zakresie ochrony danych osobowych na podstawie art. 37 ust. 1 pkt 3) Dekretu.

3. Zastosowanie się do interpretacji i porad przed ich zmianą, wyłącza odpowiedzialność tylko i wyłącznie względem KIOD.

Niniejsze Praktyczne wskazania składające się z 1) Teoretycznego wstępu i 2) Pytań i odpowiedzi mają – z punktu widzenia ochrony danych osobowych w Kościele – pomóc duszpasterzom w trakcie i w związku odwiedziny duszpasterskimi wiernych, czyli kolędą.

1. Teoretyczny wstęp

Kolęda jako odwiedziny duszpasterskie u wiernych bez wątplenia jest działalnością wchodzącą w skład wewnętrznej działalności Kościoła, która na mocy prawa unijnego i polskiego jest, co do zasady, wyłączona spod reżimu tych praw i podlega wyłącznie pod regulacje prawa kanonicznego (art. 25 ust. 3 Konstytucji RP, art. 1 Konkordatu, art. 91 ust. 2 RODO, art. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej). W zakresie ochrony danych osobowych podczas i w związku z kolędą będzie miało więc zastosowanie prawo kanoniczne.

a) Kartoteka parafialna

W kartotece parafialnej mogą się znaleźć wyłącznie dwie grupy danych:

I. Grupa I: dane przetwarzane głównie na podstawie prawa lub także na podstawie umowy, ochrony żywotnych interesów, uzasadnionych prawnych interesów administratora (parafii), czyli bez uprzedniego uzyskiwania zgody osób, których dane dotyczą na przetwarzanie tych danych. Na tej podstawie można przetwarzać m.in. dane takie jak: imiona i nazwisko, data i miejsce urodzenia, data chrztu, przynależności do Kościoła sui iuris, płeć, miejsce zamieszkania, wzmianki o bierzmowaniu, małżeństwie, przyjętych wyższych święceniach lub o złożonej uroczystej profesji zakonnej, nazwiska i imiona rodziców, ich wiek, wyznanie, zawód oraz inne, które są niezbędne do wypełnienia obowiązku duszpasterskiego nałożonego na proboszcza lub innych duchownych przez prawo kanoniczne lub umowy między parafią a wiernym. Podstawa prawna wynika z przepisów kodeksowych, Przepisów z 1947 r. i Dekretu KEP z 2018 r. Dodatkowe dane mogą być przetwarzane na podstawie prawa partykularnego. Wierni mogą, co do zasady, przedstawiać żądania wobec tych danych powołując się na prawo do informacji, mogą żądać sprostowania danych, dokonania adnotacji i uzupełnienia danych, ograniczenia przetwarzania danych lub nawet usunięcia, przy czym żądanie usunięcia danych nie przysługuje w przypadku, gdy dane dotyczą udzielonych sakramentów lub w inny sposób odnoszą się do kanonicznego statusu osoby. W tej grupie mogą się znaleźć także informacje zbierane w celu duszpasterskim o akatolikach, lecz wyłącznie, jeżeli utrzymują oni z Kościołem stały kontakt w związku z realizacją celów Kościoła, np. małżeństwem mieszanym, pomocą charytatywną, konwersją.

II. Grupa II: dane przetwarzane na podstawie zgody osób, których dane dotyczą. Proboszczowie (jako przedstawiciele parafii, czyli administratora danych) mogą rozważyć, które konkretnie dane osobowe i w jakich określonych celach będą im potrzebne i podczas kolędy mogą zbierać stosowne zgody od parafian. Zgoda może przykładowo dotyczyć informowania w Internecie (z imienia i nazwiska) o przypadającej kolejności sprzątania kościoła. Podczas uzyskiwania zgód od parafian należy przedstawić tzw. klauzulę informacyjną (wzór zgody oraz klauzuli informacyjnej w Podręczniku).

UWAGA: Należy zwrócić uwagę na to, czy w urzędowej kartotece parafialnej nie znajdują się dane, będące prywatnymi uwagami lub zapiskami duszpasterzy. Takie bowiem informacje nie mogą znajdować się w kartotece stanowiącej urzędowy zbiór danych. Jeżeli te dane

znajdują się w kartotece parafialnej należy te dane usunąć (np. zaczerpić) lub można je przenieść do prywatnych zapisków duszpasterza. Wszelkie dane, które nie są danymi z grupy I i II – duszpasterze mogą przetwarzać jedynie w swoich prywatnych zapiskach duszpasterskich. W kartotekach parafialnych nie mogą się znajdować dane osób, które dokonały apostazji.

b) Prywatne zapiski duszpasterskie

Kolęda jest czynnością duszpasterską. Oznacza to, że uzyskane w jej wyniku są objęte tajemnicą duszpasterską. Tajemnica duszpasterska należy do istoty posługi sprawowanej przez duszpasterza. Zaniebdanie prowadzące do naruszenia tej tajemnicy może zatem stanowić przestępstwo kanoniczne z kan. 1389 § 2, zagrożone sprawiedliwą karą (zob. art. 42 Dekretu). Te informacje mogą być wykorzystane wyłącznie do celów, którym jest salus animarum. Pod żadnym pozorem nie mogą być udostępniane osobom, które nie są duszpasterzami lub w innym celu niż wskazany. Co prawda, co do zasady, nie powinno się zapisywać informacji z forum wewnętrznego pozasakramentalnego. Jeżeli jednak duszpasterz je zapisuje, to należy uznać, że są to prywatne zapiski duszpasterza, które czynione są na jego osobistą odpowiedzialność. Te notatki nie mogą być przechowywane w kancelarii parafialnej jest ona bowiem elementem urzędu parafialnego, zaś zapiski te mają charakter ściśle prywatny. Opierając się na powyższym nic nie stoi na przeszkodzie, aby duszpasterze mogli pytać i notować na swój duszpasterski użytek o wszelkie sprawy związane z duszpasterstwem. Przetwarzanie tych informacji nie jest objęte obowiązkiem informacyjnym ani nie wymaga istnienia przesłanki legalizującej przetwarzanie danych. Żądania związane z przetwarzaniem danych osobowych nie mają zastosowania do zapisków osobistych duszpasterzy objętych tajemnicą duszpasterską.

UWAGA: W praktyce parafialnej celowe jest prowadzenie dwóch osobnych rodzajów kart: 1) urzędowej (z informacjami z grupy I i II) oraz 2) prywatnych zapisów duszpasterskich. Nie wolno mieszać danych z grupy I i II z prywatnymi zapiskami duszpasterskimi na jednej karcie kartoteki parafialnej. Nie wolno także trzymać na stałe złączonych dwóch rodzajów kart. Na czas kolędy można je połączyć, lecz po wizycie duszpasterskiej trzeba je rozdzielić – karty z danymi z grupy I i II należy trzymać w kancelarii parafialnej, zaś prywatne zapiski duszpasterskie duszpasterz ma przechowywać u siebie w mieszkaniu.

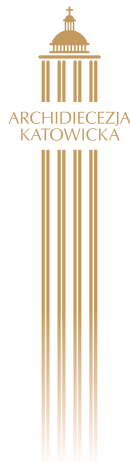
2. Pytania i odpowiedzi

a) **Czy można brać na kolędę kartotekę parafialną?** Tak, lecz najlepiej zabrać ze sobą jedynie te karty z kartoteki, które są niezbędne w danym dniu. Nie wolno pozwolić, aby osoby nieupoważnione (np. służba liturgiczna) miały dostęp do tych kart, przebywały w pomieszczeniu, w którym znajdują się przygotowane na kolędę kartoteki lub nosiły je podczas kolędy. Nigdy nie wolno prywatnych zapisków duszpasterskich powierzać na przechowanie lub udostępniać informacji w nich zawartych osobie nie będącej duszpasterzem.

b) **Czy można usuwać dane z kartoteki parafialnej?** Można usunąć z kartoteki parafialnej (grupa danych I i II) informacje, które dotyczą osoby, pod warunkiem, że: 1) przetwarzanie danych nie jest już niezbędne do celów, dla których zostały przesłane, np. parafianin wyprowadził się, 2) cofnięta została zgoda parafianina, na której opiera się przetwarzanie danych i nie ma innej podstawy prawnej przetwarzania, 3) dane osobowe były przetwarzane niezgodnie z prawem (informacje zapisane na karcie kartoteki parafialnej były zapiskami, które należą ze względu na treść do prywatnych zapisków duszpasterskich).

c) **Czy i komu można założyć nową kartotekę?** Można założyć kartę kartoteki parafialnej dla nowych parafian. O przynależności do danej parafii decyduje przebywanie i zamiar osoby, której dane dotyczą o pozostawaniu w danym miejscu przynajmniej na 3 miesiące lub faktyczne przebywanie przez ten czas. Na karcie nowego parafianina w kartotece parafialnej mogą znaleźć się dane dotyczące jego osoby, których zebrania wymagają przepisy prawa kanonicznego (grupa I) lub na które wyrazi on zgodę (grupa II). Każdy z duszpasterzy – jeżeli uzna, że jest to naprawdę konieczne – może też we własnych duszpasterskich notatkach zapisać informacje związane z duszpasterską opieką nad parafianinem.

d) **Czy można zapisywać informacje o innych parafianach uzyskane od ich sąsiadów?** Tak. Dane osobowe uzyskane od innych parafian można umieścić w kartotece parafialnej (grupa I), lecz w rozsądnym terminie po pozyskaniu tych danych – najpóźniej w ciągu miesiąca – należy poinformować osoby, których dane dotyczą o źródle tych danych. Można także uświadomić osobom informującym, że o tym fakcie pozyskania od nich zostaną poinformowane osoby, których dane dotyczą. Powyższy obowiązek i wskazówka nie ma zastosowania do informacji zapisanych w prywatnych zapiskach duszpasterskich.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

EPISKOPAT POLSKI

e) Czy można zapisywać informację, że dziecko chodzi na religię?

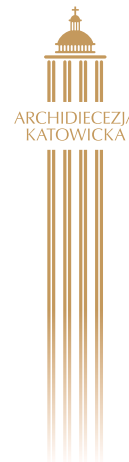
Tak, można zapisywać informację o tym, czy dziecko uczęszcza na lekcje religii. Proboszcz ma prawny obowiązek troszczyć się o rozwój duchowy swoich parafian, taka informacja jest także potrzebna ze względu na różnego rodzaju zaświadczenia. Taka dana może być na karcie kartoteki parafialnej (grupa I).

f) Czy można zapisać informację o dotyczącą stanu cywilnego parafian? Można zapytać o to czy domownicy są małżeństwem cywilnym lub kanonicznym, czy też o inny element stanu cywilnego (rodzinnoprawnej sytuacji) i można taką informację zapisać na karcie kartoteki parafialnej, lecz tylko wówczas, gdy taka informacja jest istotna ze względu na prawną możliwość udzielania sakramentów lub, gdy ma ona inne znaczenie dla duszpasterskich obowiązków duchownego (grupa I).

g) Czy można zapisać informację dotyczącą tego, czy domownicy chodzą do kościoła? Można zapytać o te kwestie i można tę daną umieścić na karcie kartoteki parafialnej. Wynika to z duszpasterskiego obowiązku kapłana. Prawo kanoniczne bowiem nakłada obowiązek troski proboszcza o rozwój duchowy swoich parafian. Taka dana jest potrzebna ze względu na różnego rodzaju zaświadczenia (grupa I).

h) Czy można zapisać informację o tym, gdzie domownicy pracują? Można tę informację zapisać w kartotece parafialnej. Wynika to wprost z Przepisów z 1947 r. (grupa I).

i) Czy można zapisywać informacje o chorobach parafian? Dane dotyczące stanu zdrowia są danymi wrażliwymi objętymi szczególną ochroną. Jednakże prawo kanoniczne nakłada obowiązek troski duszpasterskiej o chorych na przykład przez regularne wizyty z posługą sakramentalną w ich domach oraz przez obowiązek udzielania sakramentu namaszczenia chorych. Ogólna informacja o chorobie parafianina może więc znaleźć się na karcie kartoteki parafialnej (grupa I). Jednakże szczegółowe informacje dotyczące stanu zdrowia mogą znaleźć się – o ile naprawdę jest to konieczne ze względów duszpasterskich – wyłącznie w prywatnych zapiskach duszpasterskich.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

ABP ADRIAN J. GALBAS SAC
METROPOLITA KATOWICKI

LISTY PASTERSKIE I KOMUNIKATY

168

Słowo

przed VII Światowym Dniem Ubogich 2023

Siostry i Bracia, w tym roku już po raz siódmy będziemy obchodzić Światowy Dzień Ubogich. Tym razem Ojciec Święty Franciszek zaprasza nas do refleksji nad postawą starotestamentalnego Tobiasza, który nie odwrócił twarzy od biednego (por. Tb 4,7).

Światowy Dzień Ubogich nie jest po to, abyśmy przez jeden dzień przypomnieli sobie o ubogich i im pomogli, lecz przeciwnie - by uświadomił nam, że ubogich zawsze mamy obok siebie (por. J 12,8) i że są oni niezwykle ważną częścią Kościoła. Jak pięknie napisał Papież Franciszek: „Ubodzy są ludźmi, mają twarze, historie, serca i dusze.

Są braćmi i siostrami ze swoimi zaletami i wadami, jak wszyscy inni, i ważne, aby wejść w osobistą relację z każdym z nich” (Orędzie na VII ŚDU, 7).

Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w organizacjach świeckich i kościelnych, które działają na terenie archidiecezji katowickiej i które każdego dnia konkretnie pomagają ubogim, wchodząc z nimi w relacje i widząc w nich ludzi.

Serdecznie zapraszam wszystkich do udziału w wielu wydarzeniach, przygotowanych z tej okazji w różnych miejscach archidiecezji.

Z modlitwą i błogosławieństwem

WASZ BISKUP ADRIAN
Katowice, 10 listopada 2023 roku
VA I-74/23

169

Zaproszenie do katedry na Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Drodzy Siostry i Bracia! W niedzielę 26 listopada br. będziemy obchodzić doroczną uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W tym dniu podczas Mszy św. odprawionej o godz. 12.00 w katowickiej katedrze nuncjusz apostolski w Polsce, arcybiskup Antonio Guido Filipazzi, nałoży paliusz arcybiskupowi Adrianowi Józefowi Galbasowi. Ten znak łączności metropolity katowickiego z papieżem arcybiskup Adrian otrzymał 29 czerwca br. z rąk Ojca Świętego Franciszka.

Do udziału w Eucharystii, której będzie przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce, serdecznie zapraszam duchowieństwo i wiernych naszej archidiecezji, a zwłaszcza przedstawicieli Parafialnych Rad Duszpasterskich, ruchów, wspólnot i stowarzyszeń. Szczególnie zaproszenie kieruję do członków Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W synodalnym duchu odpowiedzialności za Kościół będziemy uwielbiać Jezusa Chrystusa, Króla i Pana nieba i ziemi, powierzemy Mu losy świata, Kościoła, naszej ojczyzny i archidiecezji. Będziemy błagać o pokój w ogarniętych wojną regionach.

Zachęcając do modlitwy w intencji naszego pasterza arcybiskupa Adriana oraz Kościoła lokalnego, wszystkim z serca błogosławię.

Szczęść Boże!

BP GRZEGORZ OLSZOWSKI

Wikariusz generalny Archidiecezji Katowickiej

Katowice, 15 listopada 2023 roku

VA I-75/23

HOMILIE METROPOLITY

170

Każdemu śmierć jego własną daj, Panie...

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Dzień Zaduszny; katedra, 2 listopada 2023 roku

Siostry i Bracia, po radosnym Dniu Wszystkich Świętych, w którym cieszyliśmy się, że tylu naszych braci i siostr jest w niebie, że jest to wielki nieprzeliczony tłum, jak powiedział nam wczoraj św. Jan Apostoł (por. Ap 7, 2-14), tłum złożony z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu i kiedy cieszyliśmy się, że mamy tylu wspaniałych orędowników przed Bogiem, którzy, jak mówi Katechizm są zawsze zwróceny w naszą stronę „gotowi na słuchanie naszych próśb” (KKK 962), dziś mamy w Kościele wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych, albo – jak mówimy popularnie - Dzień Zaduszny. Nazwa, podyktowana pobożnością, jest bardzo wymowna: mamy dzisiaj szczególnie pamiętać o duszach tych naszych braci i siostr, którzy są pomiędzy. Na szczęście pomiędzy piekłem i – nieestety – pomiędzy niebem. Są w czyśccu.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi jasno, że trafiają tam ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, są pewni swego wiecznego zbawienia, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, dlatego – aby uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba – przechodzą po śmierci oczyszczenie (por KKK 1030).

Czyściec nie jest więc miejscem, podobnie, jak niebo i piekło, ale stanem. Bolesnym stanem. Mówimy przecież o duszach w czyśccu cierpiących.

„Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich”, wołał już św. Jan Chryzostom, a jego słowa przywołuje Katechizm (por. KKK 1032). Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. W jaki sposób? Przede wszystkim w taki, jaki ma miejsce teraz, czyli towarzysząc im naszą modlitwą, a zwłaszcza ofiarowaną w ich intencji mszą świętą i przyjętą komunią. To najwięcej, co możemy dla nich zrobić. „Wstępuj często do czyścca. Tam Cię potrze-



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

bują. W twojej mocy jest przynieść im ulgę”, miała usłyszeć s. Faustyna. A ojciec Pio w liście do kierownika duchowego, o. Benedetto Nardelii, pisał: „Przez długi czas odczuwałem potrzebę ofiarowania siebie jako ofiary za biednych grzeszników i oczyszczenia dusz. To pragnienie rośnie coraz bardziej w moim sercu tak bardzo, że staje się silną pasją”.

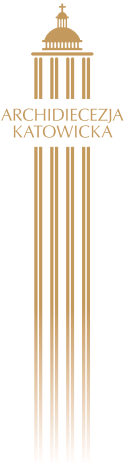
To jest wielkie zaproszenie także dla nas. Także nas potrzebują zmarli, oczekujący w czyśćcu na pełnię zbawienia, także w naszej mocy jest przynieść im ulgę. Dlatego Kościół tak poleca ofiarowanie mszy świętych za zmarłych, ofiarowanie komunii świętej w ich intencjach, wypraszenie dla nich łaski odpustu zupełnego, stałą modlitwę.

Pomagamy naszym bliskim zmarłym cierpiącym w czyśćcu także przez to, że przebaczymy im, lub przynajmniej chcemy i próbujemy im przebaczyć krzywdy, które wyrządzili nam, póki byliśmy tu razem. To, że nieraz nas zawiedli, że się nie sprawdzili, że – także z ich powodu – cierpieliśmy tutaj, że nieraz nam zgotowali czyściec, a nawet prawdziwe piekło na ziemi, że przez nich byliśmy samotni i opuszczeni. To jest bardzo ważne. Ważne obopólnie i wzajemne: dla nich i dla nas. To przebaczenie uzdrawia i uwalnia! Zdobądźmy się na ten krok, jeśli wiemy, że jest potrzebny.

Pomagać cierpiącym w czyśćcu, to także dobrze o nich mówić, albo o nich milczeć, Chyba, że dotyczy mówienia bardzo osobistego, na przykład w psychoterapii, lub kierownictwie duchowym. Ale nie publicznie, bo oni nie mogą się już obronić, wytłumaczyć, sprostować. Nie mogą powiedzieć dlaczego postąpili tak jak postąpili, powiedzieli, to co powiedzieli. Sąd lepiej zostawić Bogu. To on - jak uczy Katechizm – ujawni, co każdy uczynił dobrego i czego zaniechał w czasie swego ziemskiego życia „łącznie z wszystkimi tego konsekwencjami” (KKK 1039). My nie jesteśmy od sądenia. „Nie sądzicie, a nie będziecie sądeni” (Mk 7,1).

Prostym sposobem troski o zmarłych, którzy być może cierpią jeszcze w czyśćcu jest także pamięć o miejscu i o czasie ich przejścia, dbając o piękno ich grobów.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Spes salvi* pisał tak: „Duszom zmarłych można jednak dać « pokrzepienie i ochłodę » poprzez Eucharystię, modlitwę i jałmużnę. W ciągu wszystkich wieków chrześcijaństwo żywiło fundamentalne przekonanie, że miłość może dotrzeć aż na tamten świat, że jest możliwe wzajemne obdarowanie, w którym jesteśmy połączeni więzami uczucia poza granice śmierci(...). Nikt nie grzeszy sam. Nikt nie będzie zbawiony sam. Nieustannie w moje życie



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

wkracza życie innych: w to, co myślę, mówię, robię, działam. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych: w złym, jak i w dobrym. Tak więc moje wstawiennictwo za drugim nie jest dla niego czymś obcym, zewnętrznym, również po śmierci. (*Spe Salvi*, 48).

Z pewnością nieraz już doświadczycie także i tego, że oni – ci co cierpią w czyśćcu - też o was pamiętają. Przyśnią się czasem, obudzą lepiej niż najlepszy budzik, coś przypomną, przed czymś przestrzegą, do czegoś zachęcą. Albo po prostu wpadną posiedzieć trochę przy nas, zwłaszcza, jak życie ciut mocniej dokucza, albo jak nikt przy nas nie chce posiedzieć. Oni wtedy są, nie zużywając przy tym tlenu i nie zajmując miejsca. Po prostu są (jak śpiewał o nich w ładnej balladzie Ryszard Rynkowski). Są i kochają.

Siostry i Bracia, ten dzisiejszy dzień jest i po to, by myśleć także o własnej śmierci. Nasz czas jeszcze nie nadszedł, ale przecież nadchodzi. Przyjdzie chwila, kiedy trzeba będzie „zamknąć nasz teatrzyk, bo nikt już nie będzie patrzył”, a my sami staniemy się lżejsi od fotografii, które po nas pozostaną. Nasz czas nadchodzi, nasza śmierć nadchodzi, o czym przypomina każdy zegar. I tę prawdę trzeba przyjąć spokojnie. Po chrześcijańsku. Dzisiaj chrześcijanie wobec śmierci zachowują się często jak poganie. Albo nie chcą o niej w ogóle myśleć jak Epikur, który w starożytności pisał: „nie zajmuję się śmiercią, bo ona mnie nie dotyczy. Dopóki ja jestem – śmierci nie ma. Gdy śmierć jest – mnie nie ma”. Czasem też chrześcijanie chcą śmierć zbagatelizować. Obsmiać ją.

Pogańskie podejście do śmierci, uprawiane przez wielu chrześcijan, to także patrzeć na śmierć, jakby miała być ona końcem całego życia, albo - jeszcze gorzej – jakby miała być wrogiem życia! Jakby miała nam wydrzeć coś, co mamy najcenniejszego. Gdy dziecku ktoś siłą wydziera ulubioną zabawkę, wtedy ono płacze. Doznaje przemocy, a ten zabierający jest prawdziwym wrogiem. I tak chrześcijanie patrzą często na śmierć. Jakby miała siłą wydzierać ulubione życie. Jakby była wrogiem życia. A tymczasem śmierć, tak jak wierzymy, jest częścią życia. Jest po stronie życia. Tego wielkiego życia, do którego jesteśmy powołani, które Chrystus nam dał, które zdobył dla nas swoją śmiercią i zmartwychwstaniem.

Słyszeliśmy dzisiaj w Ewangelii piękne słowa naszego Pana: „w domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym Wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce, a gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście tam byli,

gdzie ja jestem” (J 14, 2-3). Chrystus nie mówi: urządźcie się tutaj, bo to jest wszystko, co mam wam do zaoferowania, wszystko, co dla was przygotowałem. Potem będzie unicestwienie. Nie, On mówi o Domu Ojca, gdzie jest „mieszkań wiele”, i gdzie się wszystko wypełnia. I to te słowa powinny rozświetlać nasze myślenie o śmierci.

Wielki poeta Rainer Maria Rilke pisał: „Śmierć jest niewidzialną częścią życia, jak niewidzialna strona księżyca, albo jak druga strona monety. Ale aby dobrze ją przeżyć, musisz ją ukształtować, jak arcydzieło życia”. Piękne podejście do śmierci, gdy ona nie jest wrogiem życia, ale życia arcydziełem.

Dlatego dzisiejszy dzień jest dla chrześcijan, dla nas, dniem spokojnej, a nawet radosnej modlitwy o łaskę dobrego życia i dobrej śmierci. A tę intencję trzeba wypowiadać na jednym oddechu, bo to jest jedna intencja. Trzeba modlić się dzisiaj o dobre życie, to znaczy o życie ważne, w którym będziemy uważać na to, by to, co najważniejsze było najważniejsze, a to co nieważne było nieważne, o życie nie zmarnowane, sensowne, o dni, które nie będą nam przelatywały prze palce jak jesienne niewiele warte liście.

„Dni człowieka są jak trawa kwitnie on jak kwiat na łące. Wystarczy, że wiatr go mu snie, już znika I wszelki ślad po nim ginie” (Ps 103,15-16).

Jednak „jesteśmy przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam”, jak powiedział nam przed chwilą św. Paweł (2 Kor 4,14). Jesteśmy o tym przekonani, „dlatego nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień” (2 Kor 4,16).

Święty Ignacy Loyola radzi, abyśmy podejmując jakąkolwiek ważną decyzję, zawsze pomyśleli o własnej śmierci. Czy z jej perspektywy, też byśmy to zrobili, tak się zachowali, to powiedzieli, albo nawet tego pragnęli? To jest bardzo praktyczna rada. Myślenie o własnej śmierci pomaga odróżnić plewy od ziarna, śmieci od złota, to, co prawdziwe, od tego co fałszywe.

Ta dzisiejsza modlitwa o dobre życie i o dobra śmierć to także modlitwa o to, byśmy nasze życie umieli każdego dnia oddawać Bogu, dobrowolnie Mu je powierzać, przeżywać wszystko w zaufaniu do Jego miłosiernej i pięknej obecności. Bo - jak śpiewaliśmy przed chwilą w Psalmie responsoryjnym: On jest „miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy” (Ps 103, 8-9).

Jeśli dzisiaj i każdego dnia Bogu oddam swoje życie, śmierć niczego nie będzie mi musiała wydzierać. Jeśli uczynię ze swojego życia dar – śmierć niczego mi już nie zabierze. Tak żyli święci, których wczoraj uroczyszcie czciliśmy. Żyli w różnym czasie, w różnych warunkach, w różnych okolicznościach, mieli różne temperamy. Ale połączyło ich to, że ze swojego życia uczynili piękny dar.

Tak więc módlmy się dzisiaj o dobre życie i módlmy się o dobrą śmierć. Św. Jan Paweł II w swoim Testamencie napisał między innymi tak: Przyjmując już teraz moją śmierć, ufam, że Chrystus da mi łaskę owego ostatniego Przejścia czyli Paschy. Ufam też, że uczyni ją pożyteczną dla tej największej sprawy, której staram się służyć: dla zbawienia ludzi, dla ocalenia rodziny ludzkiej, a w niej wszystkich narodów i ludów (wśród nich serce w szczególny sposób się zwraca do mojej ziemskiej Ojczyzny), dla osób, które szczególnie mi powierzył - dla sprawy Kościoła, dla chwały Boga. Te słowa pochodzą z 1980 roku, gdy był młody i sprawny. I wtedy już modlił się o śmierć. Ale o jaką? Nie prosił o śmierć lekką, łagodną, daleką. Prosił o śmierć pożyteczną.

Oby nasze życie i nasza śmierć właśnie takie były. Pożyteczne! Obyśmy życiem i śmiercią uwielbili Boga.

I na koniec jeszcze raz wielki Rilke: Każdemu śmierć jego własną daj, Panie | Daj umieranie | Co wynika z życia | Gdzie miał swą miłość, cel i biedowanie... | Myśmy łupina tylko i listowie | A wielka śmierć, która każdy nosi w sobie | To jest ów owoc... | Każdemu śmierć jego własną daj, Panie... | Amen.

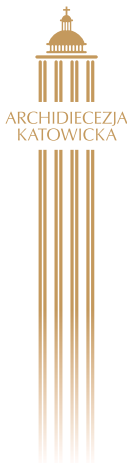
171

Karol – Dobry Pasterz

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Odpust ku czci św. Karola Boromeusza; Opole, 5 listopada 2023 roku

„Pan mym dziedzictwem, moim przeznaczeniem”, Tak, bracia i siostry, śpiewaliśmy przed chwilą, powtarzając słowa psalmu responsoryjnego, psalmu 16, który liturgia przygotowała na święto Karola Boromeusza, tego który był dobrym Pasterzem powierzonej sobie owczarni.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

„Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek, | Bo serce napomina mnie nawet nocą | Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy | On jest po mojej prawicy, nic mnie nie zachwieje”.

Te słowa to jakby portret Patrona waszej parafii. Tak Pan dał mu rozsądek. Świeży, błyskotliwy umysł, który został w Kościele szybko i właściwie doceniony. Dobrze wykształcony najpierw w Mediolanie, potem w Pawii, Karol mając 21 lat zostaje Sekretarzem Stanu i kardynałem, choć jeszcze nie był księdzem. Potem szybko piastuje kolejne, odpowiedzialne funkcje w Kurii Rzymskiej, by – mając 26 lat – zostać arcybiskupem wielkiego Mediolanu.

A oprócz błyskotliwości i inteligencji Karol imponował innym swoją nieprzeciętną pobożnością. Rzeczywiście „zawsze stawiał sobie Pana przed oczy”, pozwalał, aby „serce napominało go nawet nocą”. Jak podają świadkowie, rzadko zdarzało mu się spać więcej niż 4-5 godzin. Pozostałą część nocy spędzał na modlitwie i postach. Nierzadko nie spał nawet jednej godziny. Modlił się także za dnia. Brewiarz odmawiał zawsze na klęcząco i nie mógł przeżyć dnia bez porannego rozmyślenia i wieczornego rachunku sumienia. I dlatego był niezachwiany! ”Pan jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje”. Nie miał łatwo. Musiał przeciwstawiać się ludziom (tak duchownym, jak i świeckim) i musiał przeciwstawiać się obyczajom, które - choć obecne wtedy w Kościele – z duchem Chrystusa niewiele miały wspólnego. Niektórzy wprost go nienawidzili, podobno nawet jeden z zakonników chciał go zabić, gdy pobożnie modlił się w oratorium, a jednak Karol Boromeusz się nie zachwiał. „Pan jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje”!

Bracia i siostry, szczerze wam wyznam, że jestem dziś tym człowiekiem zachwycony i z jego powodu zawstydzony. Tak, ogarnia mnie entuzjastyczny zachwyt i głęboki wstyd, zwłaszcza, gdy pomyślę, że Karol umarł mając ledwie 46 lat. Mam dziesięć lat więcej. I jeszcze bardziej rozumiem św. Jana Pawła II, który tak często wspominał swojego Patrona, był z niego tak dumny i tak bardzo pragnął go naśladować.

Bracia i siostry, modliliśmy się przed chwilą w liturgii, by Bóg „zachował w nas ducha, który ożywił Karola Boromeusza, abyśmy się nieustannie odnawiali i upodabniając się do Chrystusa, ukazywali światu jego prawdziwe oblicze”. To bardzo piękna modlitwa i jakby program dla was, parafian tej parafii, którzy – można powiedzieć - macie Karola Boromeusza na co dzień.

Ale jak to zrobić? Jak mamy się odnawiać, jakiej odnowy nam dzisiaj w Kościele najbardziej potrzeba? Co mamy konkretnie robić, aby być podobnym do Chrystusa i ukazywać światu jego prawdziwe oblicze?

Pozwólcie że zwrócę uwagę na dwie sprawy.

Po pierwsze: więcej i wierniej się modlić. Karol Boromeusz mówił: „pamiętajcie że nic nie jest tak potrzebne ludziom Kościoła jak modlitwa. Ona to poprzedza wszystkie nasze czynności, towarzyszy im i po nich następuje”. Pierwszymi adresatami tych słów byli księża. I dobrze! Bo pierwszymi, którzy w Kościele mają się modlić są księża.

Podczas niedawnego spotkania z Ojcem Świętym na pytanie jednego z biskupów: jak być dzisiaj dobrym biskupem, papież odpowiedział: być blisko. Potem wymienił cztery wymiary tej bliskości, a na pierwszym miejscu bliskość z Bogiem. Jeżeli się nie modlisz, nie możesz być biskupem, powiedział nam Franciszek. To samo dotyczy księdza, dodał zaraz. To samo dotyczy każdego.

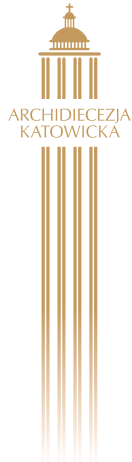
Każdy program naprawczy Kościoła, który by się nie zaczynał od modlitwy, od pogłębionej modlitwy, byłby skazany na porażkę. Wszystkie debaty na temat odnowy struktur, zmiany paradygmatów, nowych koncepcji, itd., itd., itd... To wszystko jest potrzebne, le jednocześnie jest psu na budę, nieowocne, jeśli nie będzie miało swojego źródła w modlitwie.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą. Dotyczy to zresztą tak samo każdego projektu parafialnego. Kościoła w miniaturce. Nie wiem od czego zaczyna wasz proboszcz swoje prace w parafii. Jeśliby zaczynał od czego innego, niż od osobistej intensywnej modlitwy za parafię i od wciągnięcia was w taką modlitwę, to by źle zaczynał.

I dotyczy to każdego z nas. Osobiście. Jak robotnicy na budowie, którzy budują, bez planu, bez pomysłu, bez architekta. Bez sensu.

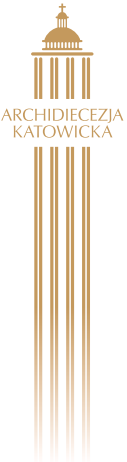
Nie ma się co licytować czy Kościół w czasach Karola Boromeusza był w gorszej sytuacji niż teraz. Łódka Kościoła była tak wtedy, jak i jest teraz bardzo rozchwybotana. To od czego zaczął to modlitwa. To, co nam jest w Kościele bardzo potrzebne to odnowa duchowa.

Jeśli nie będziemy się więcej, a zwłaszcza wierniej modlić, to nie będziemy stać niezachwianie, przeciwnie: nie będzie potrzebna wielka burza, ale wystarczy mały wicherek, a wszystko się nam posypie. Nasze życie będzie rozsypane, będziemy jak pojedyncze, porozrzucane szczeble drabiny, które nie wiadomo po co są i czemu służą. Zresztą czy tego nie



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

doświadczamy na co dzień? Jakże łatwo jest się zachwiać, jak łatwo się rozlecieć, gdy to nie „Pan jest po naszej prawicy”, gdy to nie Jego „stawiamy sobie przed oczy”!

Niech modlitwa – uczył św. Karol „poprzedza wszystkie nasze czynności”. A św. Jan Paweł II, w liście „Novo millennio inneunte”, określając program Kościoła na nowe tysiąclecie napisał prosto: „wszystko zaczynać od Chrystusa”. Wszystko: każdy dzień, każdą sprawę, każdy problem, wszystko od Chrystusa. Taki jest sens tego kościoła, który tu przed laty wybudowaliście: żebyście mieli bliżej do Chrystusa, zwłaszcza do Chrystusa w Eucharystii, żebyście mogli łatwiej i wygodniej się z Nim spotykać, żebyście mieli więcej okazji do zwykłej, prostej modlitwy. Żle by się stało, gdyby ten kościół powstał, ale był okazją niewykorzystaną.

Bardzo mnie to dotknęło, gdy papież tydzień temu, na zakończenie miesięcznej sesji synodu o Kościele mówił w homilii o potrzebie adoracji. Ludzie przez miesiąc gadali o Kościele, a papież mówi, ok, to jest ważne, ale bez adorowania Chrystusa, nic nie warto. „Każdego dnia – mówił - poświęcajmy czas na zażyłość z Jezusem Dobrym Pasterzem przed tabernakulum. Niech Kościół będzie adorujący: w każdej diecezji, w każdej parafii, w każdej wspólnotcie niech Pan będzie adorowany! Ponieważ tylko w ten sposób zwrócimy się do Jezusa, a nie do samych siebie; ponieważ tylko poprzez adorujące milczenie Słowo Boże zamieszka w naszych słowach; ponieważ tylko przed Nim zostaniemy oczyszczeni, przemienieni i odnowieni ogniem Jego Ducha. Bracia i siostry, adorujmy Pana Jezusa!”.

Druga sprawa, do której zaprasza nas Karol to odwaga w myśleniu i w pracy dla Kościoła. Zaprasza do tego szczególnie nas: księży i biskupów. Dzisiaj odpadają już wszystkie inne motywacje by być księdzem, poza jedną: dla Chrystusa. Trzeba być komandosem. Nie wystarczy już być szeregowcem. Z całym szacunkiem dla szeregowców. Tylko, że komandosa nie wychowa szeregowiec!

Dzisiaj odpadły motywacje społeczne, że to jest jakaś nobilitacja społeczna, jakaś szczególna rola, prestiż, autorytet. Nie ma. Autorytet urzędowy zniknął w świecie w czasie rewolucji 68, w Polsce się jeszcze trochę utrzymał. Ale teraz go nie ma. Ksiądz jest jako taki bez znaczenia. Podobnie biskup. To, co powie ksiądz, czy biskup nie jest automatycznie przyjmowane dlatego, że to powiedział ksiądz czy biskup.

Zniknęły też motywacje finansowe. Kto ma księdza w rodzie tego bieda nie ubodzie, to jest przysłowie nieaktualne, a jutro będzie jeszcze

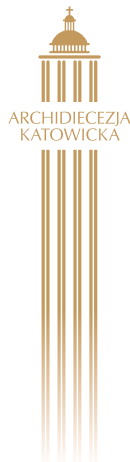
bardziej nieaktualne. Jeśli więc ktoś chciałby myśleć, że będąc księdzem jakoś finansowo się ustawi, to są to mrzonki.

Osobiście odbieram te zmiany pozytywnie, one nas zmuszają do głębokiej refleksji i do odważnego działania, którego św. Karol jest przykładem. Zmuszają nas do porzucenia schematów duszpasterskich; „zawsze tak było, to robimy dalej, nigdy tak nie było – nie zaczynamy robić. To jest fatalne. Ile takie mydlenie zabiło w ludziach energii, jak bardzo pozbawiło wielu kreatywności, twórczości, zaangażowania?

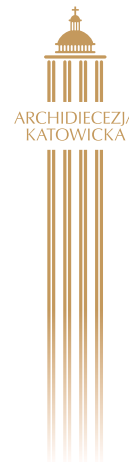
Dzisiaj wielu duchownych jest sfrustrowanych. Tempo zmian, jakich doświadczają jest tak szybkie, że tego nie wytrzymują. Na naszych oczach nie tylko zmienia się postać tego świata, ale gwałtownie zmienia się postać Kościoła, także, a może nawet przede wszystkim Kościoła w Polsce. Tę frustrację w różny sposób próbujemy rozładować: czasem w agresji, czasem właśnie w tym naiwnym myśleniu, że to wszystko wróci, że dawne wróci, czasem w nałogach, czasem w izolacji, czasem w nieznosnym szukaniu wszędzie wrogów i okopywaniu się w małych, własnych i bezpiecznych bunkrach, bo to już nawet nie są schrony, tylko bunkry, do których żaden brzydki dźwięk i zapach tego świata nie dotrze.

Tylko, że Kościół, którego chce Chrystus, nie jest bunkrem! „Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody, słyszeliśmy przed chwilą. I te muszę przyprowadzić! I te muszę przyprowadzić” (Por. J 10, 16). To jest styl Karola Boromeusza!

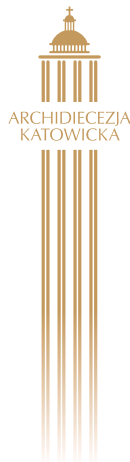
On najpierw na kolanach, a potem w konkretnym i trudnym działaniu podjął się reformy Kościoła. Uważał, że Kościół jest zawsze ten sam, ale nigdy nie jest taki sam. Jest ten sam, bo Chrystusowy, jest ten sam, bo ma takie samo Credo i taką samą od wieków misję, ale jest nie taki sam, bo swoje zadania spełnia w świecie, który się zmienia. Uważał, że trzeba zreformować prawo kościelne, założyć seminaria duchowne, organizować synody, że potrzebny jest solidny katechizm. Zrobił wiele rzeczy, których się nie robiło wcześniej. Np., żeby pomóc biednym pozbawił swój pałac wszelkich tkanin, nawet tych potrzebnych, żeby uszyto z nich ubrania dla chorych na dżumę, sam zresztą poszedł do zadżumionych... Zrezygnował z ogrzewania, żeby pomóc umierającym z zimna, zrezygnował z wykwintnych posiłków, żeby pomóc umierającym z głodu. Został przy chlebie, wodzie i czasem – jarzynach. Tego się nie robiło. I wielu innych rzeczy, które zrobił! Ja to mówię oczywiście najpierw do siebie.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

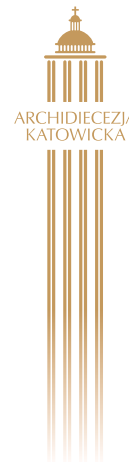
ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Ducha Pana Boga był rzeczywiście nad nim, jak powiedział przed chwila Izajasz. Niósł Dobra Nowinę ubogim, opatrywał raby złamanych serc, pocieszał zasmuconych dawał im wieniec zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, śpiewał im pieśń chwały zamiast pieśni przygnębienia (por. Iz 61,1-3a).

Ale pierwszym co musimy dziś zrobić w Kościele we Polsce to odbudować zaufanie do siebie. Nie wiem jak! Ale wiem, że bez tego nie pójdzie dalej. Papież – poprzez synod – wzywa nas wzywa do otwartej rozmowy duchowej o Kościele, do słuchania siebie nawzajem, do słuchania niewysłuchanych. I to jest piękne. tylko, że to wymaga zaufania, którego często nam wzajemnie do siebie brakuje! Jeśli tak nie jest to wyprowadźcie mnie z błędu, ale takie mam nie tylko odczucie, ale doświadczenie. Gdy wierni nie mają zaufania do pasterzy, księży do biskupów, a nawet biskupi wzajemnie do siebie, to choćby wstępna synod trwała jeszcze pięć lat, nic nam to nie da. „Miłość niech będzie bez obłudy” (Rz 12,9), słyszeliśmy przed chwilą św. Pawła. Wszystko inne, o czym pisał św. Paweł: gorliwość, płomiennność duchowa, wzajemna życzliwość, cześć okazywana sobie wzajemnie, to wszystko jest wtedy, gdy miłość jest bez obłudy. Jak jest obłudna, to wszystko jest niemożliwe.

Jak się do tego wszystkiego zabrać? Zacząć od waszej parafii. Niech ona będzie miejscem nieobłudnym, wspólnotą zaufania, wzajemnego przyjęcia, współodpowiedzialności, w której każdy może powiedzieć to, co myśli, nie bojąc się, że będzie z tego powodu ukarany lub odtrącony. Niech będzie domem pośród domów. Taki jest sens słowa „parafia”. Dom pośród domów. Taki jest też zresztą sens chrześcijaństwa. Że Chrystus przyszedł do nas, że pośród nas zamieszkał, zbudował z nami wspólnotę. „Słowo Stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (...). Niebawem Adwent, a potem Boże Narodzenie. Będziemy o tym wszystkim rozważać. Parafia ma być znakiem tego zamieszkiwania Chrystusa. Jak dom w Nazarecie stał pośród innych domów, tak i kościół parafialny stoi pośród waszych mieszkań, przypominając o obecności Chrystusa w naszym codziennym życiu. Oby tak było!

„Samo powtarzanie czynności duszpasterskich niemających wpływu na życie konkretnych ludzi, staje się sterylną próbą przetrwania, często przyjmowaną z obojętnością. Proponuje ona wtedy rozwiązania pozbawione ewangelicznego smaku”. To są słowa z Dokumentu o nawróceniu duszpasterskim parafii. Przeszedł w Polsce bez większego echa!



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

Albo wasza parafia będzie domem, albo skansenem. Dotyczy to każdej innej parafii i całego Kościoła. Trzeba to robić cierpliwie. Ciśnienie razy czas równa się zmiana. Naciskajcie...

No to chyba tyle, co chciałem wam powiedzieć na to święto Patrona waszej parafii. Dziękujemy dziś Panu Bogu za tego wielkiego i tak aktualnego Świętego. Prośmy Pana Boga, Najlepszego z Pasterzy, aby udzielił nam ducha św. Karola, byśmy innym mogli ukazywać oblicze Chrystusa, naszą modlitwą i konkretnym czynem. I powtarzamy za Psalmistą słowa, którymi tyle razy w liturgii modlił się św. Karol: „Zachowaj mnie Boże, bo chronię się do Ciebie Mówię do Pana, Tyś jest Panem moim Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem To On mój los zabezpiecza”

Obyśmy się umieli z tymi słowami zidentyfikować. Oby one były o nas, jak były o Nim! Amen.

172

Wolność zewnętrzna jest błogosławionym darem i naszym wielkim szczęściem

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Święto Niepodległości; katedra, 11 listopada 2023 roku

Siostry i Bracia, Pierwszym motywem, który gromadzi nas na Mszy św. jest dziękczynienie za odzyskanie niepodległości naszej ojczyzny. Trudno byłoby zrozumieć to wydarzenie jedynie w kategoriach zwykłej historycznej przyczynowości. „Spojrzał Bóg na ucisk swojego ludu w niewoli, wysłuchał jego jęczenia, zlitował się i stanął po naszej stronie, aby skruszył nieznośne nam więzy i oddał nam wolną, niezależną i zjednoczoną ziemię ojców naszych” – tak pisał w kard. Aleksander Kakowski nazajutrz po odzyskaniu niepodległości.

Ten akt sprawiedliwości dziejowej był skutkiem nie tylko sprzyjającej sytuacji politycznej, ale przede wszystkim owocem zmagania się całego narodu o zachowanie tożsamości i duchowej wolności przez całe dziesięciolecie niewoli. Był owocem dążenia do posiadania suwerennego państwa, które dla Polaków istniało jedynie w marzeniach, przekazach rodzinnych i w modlitwie. Wielu podejmowało trud przymusowej emigracji, wielu zginęło przelewając krew w kolejnych powstaniach, walcząc

w obcych armiach i na różnych wojennych frontach. Wielu Polaków poświęcało sprawie odzyskania niepodległości swoje talenty, siły i wytężoną pracę.

11 listopada 1918 roku to data symboliczna, bo akurat wtedy Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, a trzy dni później władzę cywilną. Było kilka innych propozycji, aby uczcić niepodległość Polski, ale wybrano właśnie tę datę. Chociaż Katowice i okolice stały się częścią Rzeczypospolitej dopiero cztery lata później, to przecież gdyby nie to, co wydarzyło się w 1918 roku, nie byłoby tego, co stało się w 1922 roku. Dzisiejszy dzień jest więc wspaniałą okazją także dla nas, by dziękować wraz z całą ojczyzną za 1918 rok, za tamten początek. Dziękujemy za to, że odzyskaliśmy wolność i dziękujemy także za to, że wolność mamy dzisiaj.

Dzisiaj, mając oczywiście różne zdania na temat kondycji współczesnej Polski, możemy śpiewać uczciwie "ojczyznę wolną pobłogosław Panie", ciesząc się tak długim w naszej historii okresem bez wojen i przelewania krwi, co doceniamy jeszcze bardziej, oglądając dramatyczne i pełne śmierci obrazy z Ukrainy, Izraela, Strefy Gazy i tylu innych miejsc współczesnego świata.

Wolność zewnętrzna jest błogosławionym darem i naszym wielkim szczęściem, za który dziś dziękujemy. Jej przejawem były także ostatnie wybory. To, że mogliśmy swobodnie, każdy w zgodzie ze swoim sumieniem, oddać wolny i ważny głos, powiedzieć jakiej władzy chcemy i czego od władzy chcemy.

Modlimy się dziś za tych, którzy sprawują władzę i którzy będą ją sprawować w przyszłości. Za nowy parlament i nowy rząd, aby – jak mówimy w wielkiej modlitwie z Wielkiego Piątku – „Bóg kierował ich umysłami i sercami”. Modlimy się o dwie wielkie cnoty dla nich: o miłość do ludu i o pokorę.

Miłość pozwoli im służyć dobru wspólnemu, nie uważając tego zadania za utopię. W adhortacji „Ewangelii gaudium”, papież Franciszek wezwał do rehabilitacji polityki. Napisał, że polityka tak często oczerniania „jest bardzo wzniosłym powołaniem, jest jedną z najcenniejszych form miłości, ponieważ szuka dobra wspólnego. Musimy się przekonać, pisał, że miłość jest nie tylko zasadą relacji w skali mikro: więzi przyjacielskich, rodzinnych, małej grupy, ale także w skali makro: stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Proszę Pana, by obdarzył

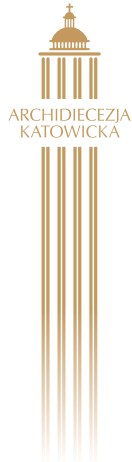
nas politykami, którym rzeczywiście leży na sercu dobro społeczeństwa, ludu, życie ubogich! Jest rzeczą nieodzowną, by rządzący i władza finansowa podnieśli wzrok i poszerzyli swoje perspektywy, by postarali się, aby godna praca, oświata i opieka zdrowotna były dostępne dla wszystkich obywateli. A dlaczego nie zwracać się do Boga, by zainspirował ich plany? Jestem przekonany, że otwarcie się na transcendencję mogłoby uformować nową mentalność polityczną i ekonomiczną, która pomogłaby przezwyciężyć absolutną dychotomię między ekonomią i wspólnym dobrem społecznym” (EG 205). A w encyklice „Frateli tutti” dodał, że „miłość, pełna drobnych gestów i wzajemnej troski ma także wymiar obywatelski i polityczny, a przejawia się we wszystkich działaniach, które starają się budować lepszy świat” (FT, 181).

Słyszeliśmy dzisiaj piękne słowa św. Pawła. Może się wydawać czymś dziwnym, że Kościół umieszcza je w liturgii. Po co? Po to, żeby nam powiedzieć jak ważna jest wspólnota, jak ważne są konkretne relacje, jak ważni są ludzie, z którymi jesteśmy i dla których jesteśmy, że bez nich, sami, nic wielkiego nie zrobimy. Pawłowi potrzebna była Pryscylla i Akwila, którzy – jak pisze, „nastawili dla niego karku” i przez to winien jest im wdzięczność. Ważny jest Epefnet i Maria, Andrionika i Junas, Ampliat, Urban i Stachys, Tercjusz, Gajus, Erast i Kwartus (por. Rz 16, 3-9.16.22-27). Ważni są ludzie.

Oby dla tych, którzy nami rządzą i będą rządzić też ważni byli ludzie. Oby umieli zbudować wspólnotę, która będzie umiała służyć z miłością wszystkim, każdej i każdemu: Jadwidze z Piekar, Franciszkowi z Głucholaz i Marii z Dąbrówki. Ludziom. Człowiekowi! Bez miłości indywidualnej i społecznej politycy będą umieli tylko nami rządzić, od nas wymagać i nas dyscyplinować. Dzięki miłości, będą potrafili nam służyć! Pięknym przykładem kogoś takiego jest św. Marcin, którego dziś wspominamy w liturgii.

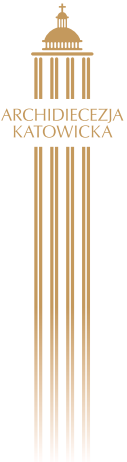
Modlimy się dziś także, aby nasi politycy byli pokorni. Trudno sobie zresztą wyobrazić miłość bez pokory i pokorę bez miłości. Miłość „nie szuka poklasku, nie unosi się pychą” - pisał św. Paweł w słynnym hymnie o miłości (por. 1 Kor 13,4). Tam gdzie miłość mówi: „jestem”, tam jest i pokora. Tam, gdzie pokora mówi „jestem”, tam jest i miłość.

Pokora pozwoli każdemu, w tym także każdemu politykowi, niezależnie od tego, czy jego biuro jest w Katowicach, Warszawie, Strasburgu, czy Brukseli, zawsze pamiętać o tym, że jest to jednak biuro zajmowane



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

tymczasowo. Że jego misja jest tymczasowa. Bo, jak słyszeliśmy dzisiaj odwieczny jest jedynie Bóg (por. Rz 16,27), nie człowiek!

Oby każdy polityk i każda polityczka, bo teraz używa się feminatywów, umiał i umiała codziennie spojrzeć sobie w lustro, w tej jednej chwili, gdy się goli, czesze, czy robi makijaż. Uczciwie, bez zmruczenia oka, oby mogli spojrzeć uczciwie w twarz tym, którzy ich wybrali, mówiąc: jesteśmy wobec was uczciwi, a przede wszystkim, oby umieli kiedyś spojrzeć w twarz Bogu, którzy, jak powiedział to dziś św. Paweł „jedynie jest mądry” (Rz 16,27) i któremu należy się odwieczna chwała. On jest Alfą i Omegą. Początkiem i Końcem (por. Ap 1,7). On jest. My tylko bywamy! Oby nasi politycy byli wierni i porządni w małych sprawach, aby kiedyś Bóg powierzył im wielkie dobra (por. Łk 16,12).

„Każdego dnia będę błogosławił Ciebie, - to dzisiejszy Psalm - I na wieki wysławiał Twoje Imię Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały

A wielkość Jego niezgłębiona” (Por. Ps 144, 2-3).

Oby modlitwa Psalmisty, była i naszą! Ale, Bracia i Siostry, dzisiejszy dzień jest także dobrą okazją, by modlić się o dar wolności wewnętrznej. Bo to ona, z dwóch rodzajów wolności; zewnętrznej i wewnętrznej, jest ważniejsza i trudniejsza do osiągnięcia, co powie sam Chrystus, mówiąc, że mamy się bać nie tych, którzy zabijają ciało, lecz tych, którzy niszczą ducha (por. Mt 10,28). A na innym miejscu: „co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota (Mk 7, 20-22).

Można żyć w kraju bez okupanta, a jednocześnie być wewnętrznie zniewolonym. I może być na odwrót: można żyć w czasie działań wojennych, w okresach prześladowań politycznych i powstań narodowych i być człowiekiem o całkowicie wolnym sercu, co pokazują wspaniałe biografie ludzi niezłomnych wszystkich czasów i narodów, które są chlubą każdej historii. Niektórych Kościół beatyfikował lub kanonizował. Dość, by nie cofać się zbyt daleko, wspomnieć choćby św. Edytę Stein, św. Maksymiliana Kolbe, św. Rafała Kalinowskiego, bł. ks. Jana Machę, ks. Jerzego Popiełuszkę, czy kardynała Stefana Wyszyńskiego. Oni i wielu, wielu innych w nieludzkich czasach, potrafiło zachować twarz, spętano im dłonie, ale nie spętano serca, zdeptano ich ciała, ale nie podeptano ich godności.

Pięknie o wolności wewnętrznej mówi Konstytucja Lumen Gentium Soboru Watykańskiego II: Chrystus, czytamy tam, „udzielił uczniom tej

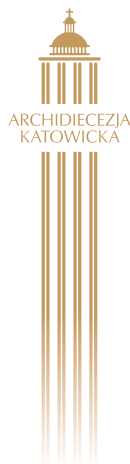
władzy, aby i oni posiadli stan królewskiej wolności i przez zaparcie się siebie oraz przez życie święte pokonywali w sobie samych panowanie grzechu” (KK 36). A Karol Wojtyła, komentując te soborowe słowa, powiedział: „każdy chrześcijanin, który naśladując Chrystusa, zdobywa panowanie nad grzechem, czyli samo-panuje nad sobą, urzeczywistnia przez to jakby rys królewski: uczestniczy w Chrystusowej władzy rządzenia i przyczynia się do budowania Królestwa Chrystusa”.

Św. Marcin i ci, wspomniani przed chwilą, postępowali jak ludzie wolni. Naśladując Chrystusa, potrafili zapanować nad sobą, potrafili samopanować, umieli, mądrze, dojrzałe, trwale i wytrwale kierować swoim życiem i życiem ludzi, których Bóg postawił obok nich i dlatego uczestniczą w królewskiej władzy rządzenia. Jakże bardzo przyczynili się do budowania królestwa Chrystusa na ziemi.

Bracia i Siostry, każdy, kto pracuje nad sobą, zna z pewnością listę własnych zniewoleń; wie, co mu zagraża, co odbiera wewnętrzną wolność, wie, gdzie i w czym nie panuje nad sobą, dając się nieść instynktom, emocjom, podnieciom, także modom, czy opiniom innych. Te zniewolenia zawsze jednak sprowadzają się do owej potrójnej pożądlivości, o której mówi św. Jan Apostoł, czyli do żądzy ciała, żądzy oczu i pychy (por. 1 J 2,16).

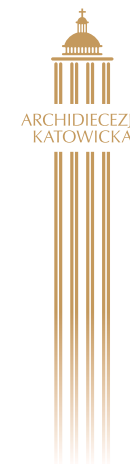
Zobaczymy tylko jedną z nich, o której Chrystus mówi dziś w Ewangelii. To żądza oczu, która objawia się przede wszystkim w chciwości, w zniewoleniu przez mamonę. Weźmy sobie słowa Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii mocno do serca. Weźmy je wszyscy, nie tylko politycy. Żądza oczu mówi nam: najważniejsze żebyś miał, żebyś miał więcej, żebyś miał więcej. Życie wówczas kręci się wokół tej jednej sprawy i jak mantra napędza wszystko: żebyś miał więcej, żebyś miał więcej, żebyś miał więcej. Od świtu do świtu, nawet w nocy, od niedzieli do niedzieli. Nawet w niedzielę.

Żeby było jasne, nie chodzi o to, by nie mieć pieniędzy, ale o to, by nie być jego niewolnikiem, o to, by pieniądż nie stał się moim panem. Dopóki Ty rządysz pieniądzem wszystko jest w porządku. Wszystko zaczyna być nie w porządku gdy to pieniądż rządzi Tobą. Dopóki pieniądż służy Twojemu życiu wszystko jest w porządku. Wszystko zaczyna być nie w porządku, gdy pieniądż sobie podporządkowuje Twoje życie. Problem w tym, że ten moment, w którym pieniądż tak się rozrasta w naszym życiu, że ze sługi staje się panem, a z pana robi sługę, jest bardzo łatwo przegapić. To się dzieje zazwyczaj subtelnie. Bo wszyscy, chcąc czy nie chcąc, jesteśmy



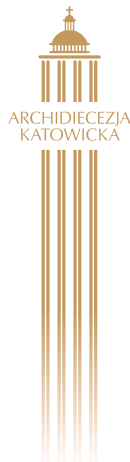
ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

uczestnikami jakiejś szaleńczej gonitwy, napędzani przez rynek, przez wciąż jego nowe produkty, zachęceni przez reklamy. A jeszcze są nasi znajomi i nasza chorobliwa zazdrość. Ktoś ma najnowszego smartfona. Twój wprawdzie jest jeszcze całkiem sprawny, ale ktoś ma najnowszego. „Przecież nie jestem od niego gorszy, więc też muszę go mieć”. Zwróćcie uwagę na wyrażenie: też muszę go mieć. Kto coś musi? Niewolnik. Pan chce. Królowie decydują, rozeznają, postanawiają i wypełniają. Niewolnik musi.

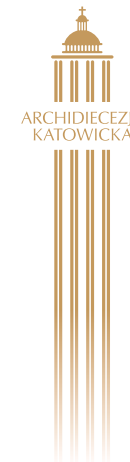
„Pan pieniądz”, ten bożek z lanego metalu, ma swoich gorliwych czcicieli także wśród nas chrześcijan, także wśród nas duchownych. Chrystus wspomina dziś o potwornym bożku Molochu, który był czczony w Palestynie a któremu składano w ofierze dzieci paląc je przed nim. Czy dzisiaj takim Molochem nie jest pieniądz? Ile porozbijanych małżeństw, ile popsutych rodzin, ile nerwów, ile stresu, ile wojen, tych światowych i tych domowych. Czego ludzie nie zrobią, żeby mieć pieniądz? Jak on nie nimi, tylko nami zawładnął! Na jak krótkiej trzyma nas smyczy!

„Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?” - pytamy podczas chrztu i przy jego odnawianiu. Droga do wewnętrznej wolności prowadzi przez konfesjonał, przez systematycznie zaprogramowaną pracę nad sobą, przez stałe formowanie swojego sumienia w oparciu o zdrową naukę Kościoła, przez stabilne, wiernie prowadzone życie sakramentalne, przez odpowiedni dobór towarzystwa, bo w końcu wiadomo, że „kto z kim przestaje, takim, prędzej czy później, się staje”. Takim towarzystwem jest nie tylko drugi człowiek, ale też lektura, którą czytam, film, który oglądam, muzyka, której słucham. A to wszystko, cała ta praca nad sobą, to według „3d” - czyli: decyzja, dyscyplina i determinacja. Królowie są wolni!

Dante w Boskiej komedii pisał tak: „Tak my na święte spinali się schody, A jam się sobie zdał tak lekki, że mię Chód nie utrudzał, jak w nizinach przódy. Jakie to – pytam - ze mnie spadło brzemię, Że znów me członki sobą lekko władną I że bez trudu prawie depcę ziemię?”

Bracia i Siostry, ludu królewski, Oby to było o nas. Obyśmy odrzucając wszelkie zniewolenia stali się wewnętrznie lekcy, prawdziwie wolni. By nie utrudzał nas „chód życia”, i byśmy pełni pokoju każdego dnia, mogli się „spinać na święte schody”, byśmy mogli budować tu na ziemi królestwo Boże.

Módlmy się dziś w intencji naszej Ojczyzny. O wolność! Niech wspiera ją orędownictwo Najświętszej Maryi Panny i jej wielkich Patronów.



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

Módlmy się też za nas, byśmy umieli każdego dnia budować jej prawdziwą wielkość. Módlmy się o prawdziwą, a nie wydumaną miłość ojczyzny.

„Bez tej miłości można żyć, | - to oczywiście Wisława Szymborska - | mieć serce puste jak orzeszek, | malutki los naparstkiem pić | z dala od zgryzot i pocieszeń, | na własną miarę znać nadzieję, | w mroku kryjówkę sobie wić, | o blasku próchna mówić „dnieje”, | o blasku słońca nic nie mówić. | Ziemi ojczysta, ziemi jasna, | nie będę powalonym drzewem. | Codziennie mocniej w ciebie wrastam | radością, smutkiem, dumą, gniewem. | Nie będę jak zerwana nić. | Odrzucam pustobrzmiące słowa. | Można nie kochać cię - i żyć, | ale nie można owocować.

Bracia i Siostry, obyśmy owocowali.

173

Świat dzisiaj potrzebuje chrześcijan świętych, nie przeciętnych

Homilia Arcybiskupa Katowickiego

Błogosławieństwo ołtarza;

Chorzów Stary, św. M. Magdaleny, 12 listopada 2023 roku

(streszczenie)

Metropolita w swoim słowie odwołał się do Ewangelii i przypowieści o pannach oczekujących Oblubieńca. – Trochę nam się wydelikacił język i dziś mówimy o nieroztropnych, ale pamiętam, i pewnie wy też pamiętacie, że kiedyś mówiło się wprost: głupich – powiedział. Abp Adrian Galbas przypomniał, na czym polega ewangeliczna mądrość i głupota, i przyrównał postawy panien do historii życia obu błogosławionych. – Rozważamy o tym przy okazji poświęcenia ołtarza ku czci dwóch mądrych ludzi, waszych parafian, „świętych z sąsiedztwa”, jak by powiedział papież Franciszek. Pierwszy to werbista o. Ludwik Mzyk, drugi, ksiądz z naszej archidiecezji, Jan Macha. Znacie ich życiorysy, nie trzeba ich przypominać. Żyli w tym samym czasie, w tych samych warunkach, w tym samym świecie, jakże mrocznym, szczególnie w ostatnich latach ich życia. Ilu ludzi, doświadczony wóczas okrucieństwa wojny mówiło: Oblubieniec nigdy nie nadjedzie, żadnego Oblubieńca nie ma, Boga nie ma. Jeśli jest Auschwitz, Boga nie ma! Jeśli w Niego wierzysz, jesteś szaleńcem, jesteś

głupkiem, niemądrym. Byli kuszeni, by pozwolić zgasnąć swoim lampom, lampom wiary, praktykowanej tu, na Śląsku, a w historii Ojca Ludwika, także w Nysie i w Wielkopolsce. Byli kuszeni, by nie myśleć co będzie potem. Nie ulegli temu – przypomniał.

Abp A. Galbas zaprosił także obecnych, by obaj błogosławieni byli na co dzień umocnieniem. – Gdy św. Jan Paweł II beatyfikował o Ludwika, wraz z innymi męczennikami II wojny światowej powiedział, że „oni wołają do naszych serc: Uwierzcie, że Bóg jest miłością! Uwierzcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie”. I tak jest! Wołają o to i dziś: obudźcie w sobie nadzieję – mówił. Przypomniał również, że obaj: i ks. Jan i o. Ludwik, swoją świętość odkrywali w codzienności. – Droga do świętości wiedzie przez codzienność, nie przez cudowność. Droga do świętości wiedzie przez wierne wypełnianie swoich obowiązków (...). O Ludwik i ks. Jan świętymi byli na długo przedtem zanim zostali beatyfikowani. Świętymi byli już tu, w Chorzowie, gdy chodzili do tego kościoła, gdy się tu spowiadali, tu uczestniczyli we mszy, gdy spędzali swoje dzieciństwo na placach przy familokach, gdy chodzili tu do szkoły, świętymi, gdy potem poszli do Seminariów, gdy przyjęli święcenia, gdy robili to, co mieli zlecone. Beatyfikacja nie stworzyła w nich świętości, tylko ją potwierdziła. Była jak kwiat, który wyrasta z łodygi – podkreślił metropolita. Zachęcił także, by samemu „szarpnąć się” na świętość. – Mamy te same środki, którymi dysponowali oni. Szarpnijmy się. Świat dzisiaj potrzebuje świętych chrześcijan, świętych, nie przeciętnych. Potrzebuje ich Kościół. Świętych świeckich, świętych księży, świętych biskupów, przekonanych o swoim wyborze, chcących nie tylko pracować dla Chrystusa, ale gotowych dla Niego żyć, a w końcu i dla Niego umrzeć – powiedział.

Abp Adrian Galbas przypomniał również, że niedziela 12 listopada to w Kościele dzień szczególnej modlitwy w intencji prześladowanych za Chrystusa. Jak zauważył, wciąż jest wiele krajów na świecie, w których wyznawanie wiary jest związane z np. utratą praw publicznych, pracy czy ryzykiem tortur. – Dramatyczne jest to, że sprawcami prześladowań coraz częściej są osoby z najbliższego otoczenia. I oni mają tylko jedną prośbę. Jak się ich pyta: czego najbardziej potrzebujecie, to mówią: „modlitwy, módlcie się za nas” – mówił i zaznaczył, że nadużyciem są twierdzenia, że my także żyjemy w kraju, w którym chrześcijanie są prześladowani.

Nowy ołtarz boczny w kościele pw. św. Marii Magdaleny jest poświęcony dwóm męczennikom pochodzącym z Chorzowa Starego, z tej parafii. O. Ludwik Mzyk to misjonarz werbista. Był magistrem nowicjatu, a później przełożonym w Domu Misyjnym w Chłudowie. W 1940 roku aresztowany przez gestapo, torturowany i zabity strzałem w tył głowy. Do chwały ołtarza został wyniesiony w 1999 roku przez św. Jana Pawła II w gronie 108 męczenników II wojny światowej. Natomiast ks. Jan Macha został zgilotynowany w Katowicach, po oskarżeniu o udział w organizacji konspiracyjnej. Był mocno zaangażowany w działalność charytatywną. Jego beatyfikacja miała miejsca 20 listopada 2021 w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

MSP / KATOWICE.GOSC.PL

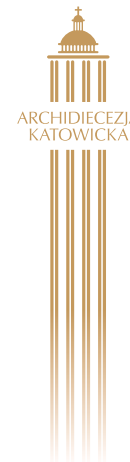
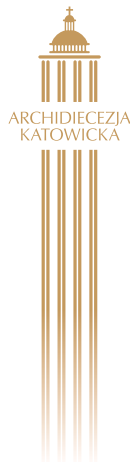
174

Samotność jest antyprzejawem królestwa Bożego, które polega na bliskości

Homilia Arcybiskupa Katowickiego
Grupa33; WŚSD Katowice, 26 listopada 2023 roku
(streszczenie)

Świętowanie rozpoczęła Eucharystia sprawowana przez abp. Adriana Galbasa w kaplicy Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. – Słowa „Samotni niesamotni” dobrze opisują nasze życie. Nie jesteśmy sami, nie przeżywamy naszego życia w samotności, dlatego dzisiaj tutaj jesteśmy. Bogu chcemy dziękować za to wszystko, co On uczynił dla nas każdego dnia. Zapraszamy was do wspólnej modlitwy – powitał zebranych ks. Tomasz Koryciarz.

Abp Adrian Galbas w swoim słowie nawiązał do pierwszego czytania o Antiochu, który zrozumiał, jak wielkie zło wyrządził w Jerozolimie. – Postawił się w miejscu Boga. Ten tekst jest przestrożą dla każdego z nas, a szczególnie dla tych na tzw. stanowiskach – przypomniał metropolita katowicki. Przestrzegwał przed stawianiem sobie samemu pomników, krzywdząc przy tym innych i jednocześnie „samotniejąc”.



Nawiązując do Ewangelii, metropolita katowicki przestrzegał przed postrzeganiem relacji, jakie czekają na nas w niebie na sposób ziemski. – Jezus pytany przez saduceuszów mówi, że wieczność to inna rzeczywistość niż teraz. Gdyby było inaczej, to wtedy to nie byłoby niebo. Wieczność to sytuacja, w której Chrystus jest wszystkim we wszystkich. Nie da się tego porównywać, będziemy wypełnieni miłością i nie będziemy odprysków samotności. Jezus zostawia nam zachętę: zmierzaj ku temu – mówił abp Galbas.

Metropolita zaproponował także wspólną refleksję nad drogą odkrywania powołania. – Ktoś jest dopiero na drodze rozeznania, a ktoś już wie, że jest powołany do życia w pojedynkę. Wolę to określenie „życie w pojedynkę” niż „życie w stanie wolnym” – powiedział abp Galbas. – Wielka wdzięczność wobec ks. Tadeusza, który prawie 30 lat temu odkrył, że osoby, które mają powołanie do życia w pojedynkę albo ciągle czekają na rozpoznanie powołania potrzebują wsparcia. Dzisiaj mówimy o tym dużo więcej, 30 lat temu trzeba było być komandosem, żeby mieć odwagę zaproponować w tak zorganizowany i mądry sposób takie duszpasterstwo, o którym, że jest potrzebne, świadczy wasza obecność – mówił kaznodzieja. Przypomniawszy, że bycie samemu nie oznacza bycia samotnym, podobnie jak bycie np. w związku małżeńskim czy we wspólnocie zakonnej nie musi przed samotnością chronić. – Znam małżonków, których nie łączy nic: ani bawialnia, ani jadalnia, ani sypialnia, tylko kawałek identycznego złota na palcu, to samo nazwisko i ten sam adres (...). Dwoje samotnych ludzi. Przy ślubie mówili: „nie opuszczę cię aż do śmierci”. Nie rozwiedli się, ale się opuścili. Samotność jest antyprzejawem królestwa Bożego, które polega na bliskości – przypomniał abp Galbas.

Zebrani w kaplicy długo oklaskiwali obecnego wśród nich założyciela wspólnoty ks. Tadeusza Czakańskiego. – To dla Niego, Bogu niech będą dzięki, za to, że nas stworzył. Bo my jesteśmy tylko słudzy nieużyteczni, takim się widzę – mówił ks. Tadeusz.

Po Mszy św. dawni i obecni członkowie Grupy 33 wspólnie wzięli udział w koncercie i agapie zorganizowanych w auli WSSD.

MARTA SUDNIK-PALUCH, KATOWICE.GOSC.PL

175

UROCZYSTOŚĆ NAŁOŻENIA PALIUSZA METROPOLICIE KATOWICKIEMU

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata
Katowice, katedra, 26 listopada 2023 roku

I

Homilia Nuncjusza Apostolskiego w Polsce

abp. Antonio Guido Filipazziego

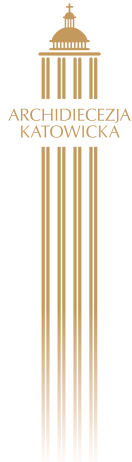
1. Z radością łączę się z wami, drodzy Bracia i Siostry w Panu, w świętowaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, w dniu, w którym Kościół kontempluje Go i wywyższa, a także w tej katedrze, która jest jakby kamiennym hymnem wzniesionym na Jego cześć.

Wszystkim przynoszę pozdrowienia i błogosławieństwo Papieża Franciszka, którego mam zaszczyt reprezentować w Polsce zarówno wobec wspólnoty katolickiej z jej biskupami, jak i wobec władz świeckich. Zachęcam was, podobnie jak to czyni sam Ojciec Święty, do modlitwy za niego i za jego misję, którą jest misja apostoła Piotra: utwierdzenie naszych braci i sióstr w wierze i pasterzowanie całej trzodzie Bożej, jaką jest Kościół.

Dzisiaj szczególnie czujemy się zjednoczeni z Papieżem, ponieważ wasz arcybiskup właśnie otrzymał paliusz, będący znakiem jedności z Następcą Piotra. Zobowiązuje on Księdza Arcybiskupa do wzrastania w komunii z Kościołem i Papieżem, z biskupami i diecezjami, które tworzą metropolię katowicką.

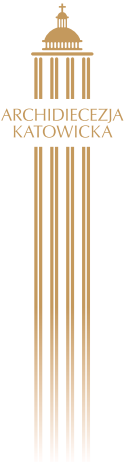
2. Zadajmy sobie pytanie: jaki jest związek między uroczystością Chrystusa Króla Wszechświata a paliuszem nałożonym na ramiona arcybiskupa?

Kiedy słyszymy słowo „król”, jesteśmy skłonni myśleć o kimś, kto ma władzę nad innymi i korzyści dla siebie. Sam Jezus, przemawiając do swoich uczniów, wskazał, że przywódcy narodów lubią być nazywani dobroczyńcami, ale w rzeczywistości uciskają dla własnej korzyści tych, którymi rządzą (por. Mt 20, 25; Łk 22, 25). Niestety, dość łatwo jest przenieść na Kościół ten ziemski i egoistyczny sposób postrzegania i sprawowania odpowiedzialności. Tak więc, na przykład, niektórzy



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

mogą myśleć, że arcybiskup Adrian zyskuje szerszą władzę nad ludźmi i rzeczami, podczas gdy w rzeczywistości bycie metropolitą wymaga od niego jeszcze większego zaangażowania i hojności.

Jednak w obliczu takiej światowej mentalności stanowczo rozbrzmiewają słowa Jezusa: „Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44).

3. Warto zauważyć, że słowo Boże, które zostało dziś wygłoszone przez usta proroka Ezechiela, przedstawia nam Boga jako pasterza swego ludu. On jest prawdziwym Królem Izraela, ale Jego królewskość jest sprawowana poprzez troskę, jak czyni to pasterz, o każdą ze swoich owiec, szczególnie o te najbardziej potrzebujące materialnie i duchowo. Syn Boży, który stał się człowiekiem, przedstawił się właśnie jako dobry pasterz, który zna swoje owce i oddaje za nie własne życie (por. J 10,11.14).

Co więcej, dzisiejsza liturgia, przypominając księgę Apokalipsy, mówi nam, że Jezus Chrystus, Król Wszechświata, to nie tylko Pasterz, ale także „Baranek zabity (...), godny otrzymać potęgę i bogactwo, i chwałę” (Ap 5, 12; antyfony na wejście). Ponadto, jak dobrze wiemy, palusz jest utkany właśnie z wełny baranków, symbolizujących naszego cichego i pokornego Króla, który gładzi grzech świata.

A zatem Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata, ponieważ jest „najwyższym Pasterzem, (który) zechciał uczynić z siebie Baranka” (Benedykt XVI, Homilia, 29.06.2009). Dlatego Jego powszechna władza, a w konsekwencji władza sprawowana w Kościele, a także w społeczeństwie obywatelskim, musi być rozumiana nie według kryteriów świata, ale zgodnie z nauczaniem i przykładem, który On sam nam zostawił.

W tym świetle, jak przypomniał nam papież Franciszek, palusz nie powinien być postrzegany jako insygnium ziemskiej władzy lub powód do chluby, lecz jako „znak, że pasterze żyją nie dla siebie, ale dla owiec; jest to znak, że aby posiadać życie, trzeba je stracić, dać je” (Homilia, 29.06.2019).

4. Drodzy bracia i siostry! Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata i nałożenie palusza na arcybiskupa Adriana ukazują naturę i sposób sprawowania władzy, którą na różne sposoby wszyscy musimy także sprawować.

Obecnie na świecie mamy do czynienia z kryzysem autorytetu, który często nie jest właściwie rozumiany i prawidłowo sprawowany nawet

we wspólnocie Kościoła. Z jednej strony mamy do czynienia z arogancją, która nie szanuje godności i wolności osób, a także nie działa według prawdy, sprawiedliwości i miłości. Z drugiej strony istnieje relatywizm, niedbałość, słabość i brak odwagi ze strony tych, którzy powinni sprawować władzę w różnych sferach i na różnych poziomach funkcjonowania Kościoła i świata.

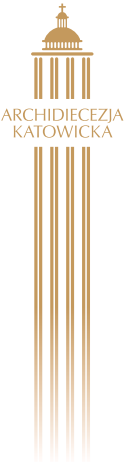
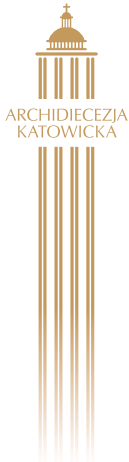
Ale czym tak naprawdę jest autorytet? Aby zrozumieć i sprawować władzę, musimy spojrzeć na samego Boga i Jego Syna, Jezusa Chrystusa, Króla wszechświata. To jasno ukazuje, że Boski autorytet zawsze ma na celu pełne dobro człowieka i jest całkowicie bezinteresowny. Co więcej, samo słowo „autorytet” wywodzi się od łacińskiego czasownika *augere*, oznaczającego „sprawić, by wzrastał”. To jest prawdziwy autorytet! Czyli taki, który sprawia, że poprzez modlitwę, polecenie, przykład, słowo, a nawet upomnienie i karę od tego, który ów autorytet posiada, wzrastają ludzie powierzeni jego odpowiedzialności.

5. Celebując Chrystusa Króla Wszechświata, Tego, który ma najwyższą władzę w Kościele i nad wszystkim, co istnieje, stajemy przed Nim, który, jak mówi nam dzisiejszy fragment Ewangelii, będzie naszym sędzią. A On osądzi nas na podstawie tego, jak sprawowaliśmy naszą odpowiedzialność wobec innych, czy to w rodzinie, w pracy, w życiu gospodarczym i społecznym, czy we wspólnocie chrześcijańskiej.

My również musimy być jak On, który jest Pasterzem-Królem, to znaczy odpowiedzialni za prawdziwe dobro powierzonych nam ludzi. Wszyscy to czynimy, ponieważ, według św. Jana Chryzostoma, zadanie to powierzone jest „nie tylko kapłanom, ale każdemu z nas, niezależnie od tego, jak mała jest powierzona nam trzoda [...]. Każdy z nas ma swoją owcę” (Homilia 77 do Ewangelii Mateusza).

Oto, co palusz metropolity katowickiego powinien nam wszystkim przypominać: mieć władzę to nie znaczy ani panoszyć się, ani być uległym, ale pomagać wzrastać w prawdzie i miłości.

6. Drodzy bracia i siostry, podczas tej Mszy Świętej modlimy się szczególnie w intencji arcybiskupa Adriana i powierzonej mu misji. Kierujemy też do niego życzenia słowami starożytnego papieża: „Tak jak teraz zaczniesz jaśnieć na zewnątrz wspanialej niż inni z powodu godności tego [palusza], tak teraz, w oczach niebieskiego Majestatu, obyś jeszcze bardziej jaśniał dookoła, w życiu, w postępowaniu i w głoszonym słowie” (Jan VIII, List do arcybiskupa Williberta z Kolonii, a. 874).



Matce Bożej, którą czcicie w słynnym sanktuarium w Piekarach, powierzamy tę i wszystkie nasze modlitwy. Prośmy przede wszystkim o to, by władza w Kościele i społeczeństwie była coraz lepiej rozumiana i przeżywana. Maryja jest Królową, stojącą obok Króla Wszechświata, „jest Królową... kochającą nas, pomagającą nam w każdej potrzebie” (Benedykt XVI, Audyencja generalna, 22.08.2012). Niech pomoże nam wnieść wkład w budowanie „wiecznego i powszechnego” Królestwa Bożego, które jest „królestwem prawdy i życia, królestwem świętości i łaski, królestwem sprawiedliwości, miłości i pokoju” (Prefacja na uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata). Amen.

II

Ten dzień jest chwilą szczególnego związku z Kościołem

Słowo abp. Adriana J. Galbasa SAC

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie Nuncjuszu, Siostry i Bracia!

Na zakończenie tej uroczystości pragnę bardzo serdecznie wszystkim podziękować za wspólną modlitwę. Szczególnie dziękuję Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Antoniemu. To dla mnie wielka radość, że prawie pięć miesięcy temu, w uroczystość św. Piotra i Pawła, mogłem otrzymać paliusz z rąk papieża Franciszka, którego po synowsku kocham i szanuję. Cieszę się także, że paliusz nałożył mi nowy nuncjusz apostolski w Polsce, na samym początku swojej posługi; że Katowice i nasza archikatedra stały się jednym z pierwszych miejsc, które Ksiądz Arcybiskup odwiedza.

Dziękuję także za dzisiejszą poranną pielgrzymkę do Piekar śl. Niech Maryja, Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, wyprasza Księdzu Arcybiskupowi wiele potrzebnych łask w posłudze dla dobra Stolicy Apostolskiej i naszej Ojczyzny.

Myślę dzisiaj o słowach Chrystusa, które wypowiedział kiedyś do Piotra: „gdy byłeś młodszy opasywałeś się sam i chodziłeś gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz inny Cię opasze...” (J 21,18).

Te słowa odżywały we mnie już wielokrotnie. Pierwszy, świadomy raz, było to chyba podczas obłóczyn w pallotyńskiej wspólnoty w 1987 roku. Pallottyni, oprócz sutanny, otrzymują także pas, którym przepasują biodra, na znak ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Słowa te

przypomniałem sobie również wtedy, gdy składając wieczną konsekrację w Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego na szyi zawieszono mi metalowy, surowy krzyż, i potem, gdy jako diakon, a następnie prezbiter zostałem przepasany stułą. Słowa te stały się dla mnie ważne, również i podczas tego szczególnego opasania, które miało miejsce w ełckiej katedrze 11 stycznia 2020 roku, w chwili sakry biskupiej, gdy - jakby na jego znak - otrzymałem pierścień, jakże wymowny znak związania z Panem.

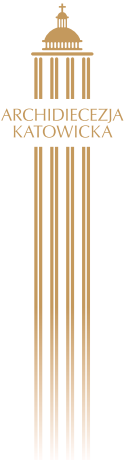
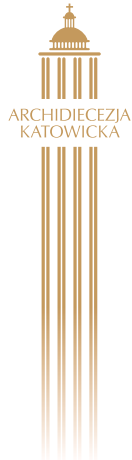
Jest jednak coś więcej: Bożego opasania doświadczam każdego dnia. Myślę, że doświadczacie go także i wy! To opasanie miłością i dobrocią Pana, które trwa od zawsze, a które widoczne stało się od chwili naszego chrztu. Bez Niego – choć przecież nie zawsze sobie to uświadamiamy - nie dalibyśmy rady zrobić nawet jednego oddechu, postawić choćby jednego kroku, wymyśleć jednej myśli i powiedzieć jednego słowa.

„Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13), mówi św. Paweł. To prawda! Bez Niego nie mogę nic! Bez doświadczenia tego, że jestem Jego owcą, poranioną i zagubioną, bezmyślnie błądzącą po bezdrożach głupoty, niewierności, zamętu i błędu; owcą, którą On codziennie bierze na swe ramiona, nawet przez sekundę nie dałbym rady, by w Jego imieniu próbować być pasterzem, brać na swe ramiona innych, by - jak On – pomagać im w ich boleściach, słabościach i strapieniach. W ich jakże często kamienistej drodze życia.

Ten dzień, dzień paliusza jest więc dla mnie okazją, niech będzie nią i dla was, by podziękować Panu, Chrystusowi Królowi, za Jego miłosierną miłość. Za miłość Pasterza. Cierpliwego i pokornego, który – jak slyśleliśmy dzisiaj – zawsze nas prowadzi „po właściwych ścieżkach” (Ps 23,3).

Kiedy, po skończonej uroczystości w dzień św. Piotra i Pawła, papież Franciszek wręczył mi ten paliusz, mając w tle słynną Pietę, łagodnie i z uśmiechem powiedział: Nie bój się! To było jak przesłanie, zachęta, wsparcie i błogosławieństwo. Wiem jednak, że nie będę się bał tylko wtedy, gdy nie zwątpię w siłę Jego ramion, na których spoczywa moje życie i życie każdej i każdego z nas!

Ten dzień jest dla mnie także chwilą szczególnego związku z Kościołem, którego częścią jest nasza metropolia katowicka. Wyobrażam sobie, że istnieje jeden, wielki paliusz, który oplata cały Kościół. Paliusz, który łączy papieża z każdą metropolią, a poprzez nią z każdym biskupem, a poprzez niego z każdą i z każdym, kto jest w Kościele. W ten sposób wszyscy jesteśmy spleceni jedną wiarą, jedną nadzieją i jedną miłością.



Jedną wspólnotą. Chciałbym, aby wszyscy wierni diecezji gliwickiej, opolskiej i archidiecezji katowickiej, czyli naszej metropolii, zawsze tak się czuli, by byli żywą i twórczą częścią Kościoła katolickiego, by kochali Kościół miłością szczerą i czystą, by byli w jedno z sobą i z papieżem.

Siostry i Bracia, dziękuję wam za waszą modlitwę, za dobroć i za tę dzisiejszą obecność. Niech Bóg już dziś będzie wszystkim w nas, aby kiedyś – jak powiedział to przed chwilą św. Paweł – mógł być wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15,28).

DEKRETY I ZARZĄDZENIA

176

Dekret powołania Rady Kapłańskiej

W myśl kanonu 495 §1, z uwzględnieniem kanonu 497 i „Postanowien Konferencji Episkopatu Polski w sprawie Rad Kapłańskich i Kolegium Konsultorów” powołuję niniejszym Radę Kapłańską Archidiecezji Katowickiej na pięcioletnią kadencję.

W jej skład wchodzi:

Abp Adrian J. Galbas SAC - przewodniczący	Ks. Kumor Andrzej
Bp Szkudło Marek	Ks. Maciejewski Waldemar
Bp Wodarczyk Adam	Ks. Matuszewski Krzysztof
Bp Olszowski Grzegorz	Ks. Mroczkowski Piotr
Ks. Bednarski Damian	Ks. Nowak Ryszard
Ks. Brząkalik Piotr	Ks. Nowicki Andrzej
Ks. Budniak Przemysław	Ks. Ogrodniczak Jarosław
Ks. Chromy Roman	Ks. Przewoźniak Adrian
Ks. Drożdż Zenon	Ks. Rafalski Tomasz
Ks. Drobisz Dawid	Ks. Procek Rafał
Ks. Godziek Mirosław	Ks. Rylski Paweł
Ks. Jaklewicz Tomasz	Ks. Strzelczyk Grzegorz
Ks. Kempa Jacek	Ks. Suszka Damian
	Ks. Sztamberek Wojciech

Ks. Tatura Ireneusz

Ks. Tondera Adam

Ks. Wojtal Tomasz

Ks. Wójcik Jerzy

Zadania Rady Kapłańskiej jako zespołu kapłanów, będącego „jakby senatem biskupa i reprezentującym prezbiterium” (kan. 495 § 1 KPK), są określone kościelnym prawem powszechnym i partykularnym.

Z modlitwą i błogosławieństwem

ABP ADRIAN J. GALBAS SAC

Metropolita Katowicki

KS. TOMASZ WOJTAL

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 21 listopada 2023 roku

VA I-72/23

177

Dekret powołania Kolegium Konsultorów

Niniejszym zgodnie z kan. 502 § 1 Kodeksu Kolegium Konsultorów Archidiecezji Katowickiej w następującym składzie:

Bp Marek Szkudło,
Bp Adam Wodarczyk,
Bp Grzegorz Olszowski,
Ks. Andrzej Kumor,
Ks. Krzysztof Matuszewski,
Ks. Tomasz Wojtal.

ABP ADRIAN J. GALBAS SAC

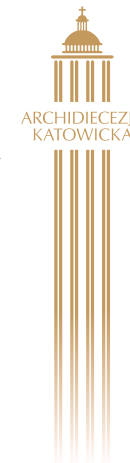
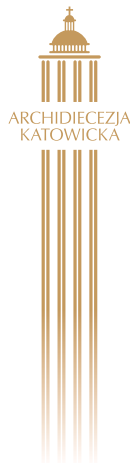
Metropolita Katowicki

KS. TOMASZ WOJTAL

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 30 listopada 2023 roku

VA I-82/23



178

Zarządzenie dotyczące świadczeń finansowych w 2024 roku

Od dnia 1 stycznia 2024 r. obowiązują następujące zasady:

ŚWIADCZENIA OSOBISTE KAPŁANÓW

Wszyscy księża inkardynowani do archidiecezji katowickiej, niezależnie od pełnionej funkcji czy urzędu oraz miejsca pełnienia posługi, z wyjątkiem:

- księża emerytów i rencistów (którzy uzyskali ten status na mocy decyzji ZUS),
- księża pracujących na misjach ad gentes (począwszy od okresu bezpośredniego przygotowania), a także w Ukrainie, Mołdawii, Kazachstanie, Rosji oraz Republice Czeskiej,
- księża skierowanych na specjalistyczne studia stacjonarne poza diecezją (w okresie studiów)

opłacają następujące miesięczne składki:

1. SEMINARISTICUM - minimum 30 zł miesięcznie

Ofiary na seminarium należy wpłacać bezpośrednio do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego (w kasie lub na konto bankowe seminarium).

2. KAPLAŃSKA POMOC MISJONARZOM - 30 zł miesięcznie

Fundusz ten wspiera kapłanów naszej archidiecezji pracujących na misjach ad gentes oraz w Ukrainie, Mołdawii, Kazachstanie, Rosji oraz Republice Czeskiej.

Misjonarze naszej archidiecezji mają pozwolenie na zbieranie ofiar w parafiach podczas pobytu w kraju. Terminy i zebrane kwoty należy podać w rocznym sprawozdaniu finansowym parafii - w rubryce „Przechodnie - Inne”.

3. KAPLAŃSKA POMOC BRATNIA - 300 zł miesięcznie (proboszczowie, administratorzy, wikarzy-katecheci i pracownicy naukowcy); 200 zł miesięcznie (wikarzy, którzy nie katechizują, pozostali księża).

Wysokość miesięcznego wsparcia z Funduszu Kapłańskiej Pomocy Bratniej dla księży emerytów i rencistów od 1 stycznia 2024 r. wynosi 900 zł.

Fundusz Kapłańskiej Pomocy Bratniej może udzielić pomocy ex misericordia w miarę posiadanych środków.

4. NA FUNDACJĘ ŚW. JÓZEFA - 2000 zł rocznie (biskupi); 150 zł rocznie (wszyscy prezbiterzy).

ŚWIADCZENIA PARAFIALNE

I. SEMINARIUM DUCHOWNE

1. Obowiązują 4 KOLEKTY (100%) rocznie

- 1 stycznia
- 5 maja
- 21 lipca
- 6 października

2. KOLEKTA Z NIEDZIELI Z KAZANIEM PRZEDWIZYTACYJNYM (na cele remontowe)

Kolekty i ofiary, zarówno indywidualne, jak i parafialne, należy wpłacać bezpośrednio w kasie seminarium lub na rachunek bankowy WŚSD: ING o/Katowice 92 1050 1214 1000 0090 3174 6440.

II. ARCHIDIECEZJA

1. POTRZEBY ARCHIDIECEZJI - 6 KOLEKT (100%) rocznie

- 21 stycznia
- 3 marca
- 26 maja
- 23 czerwca
- 25 sierpnia
- 24 listopada

2. REMONTOWE (KRYPTA KATEDRY) - 2 KOLEKTY

- 21 kwietnia
- 3 listopada

Z kolekt na archidiecezję są zwolnione jedynie parafie budujące kościoły oraz parafie liczące poniżej 500 wiernych.

Parafie, które przyjmują budowniczego kościoła, są zwolnione z 2 kolekt na remont krypty katedry. Terminy i zebrane kwoty należy podać w rocznym sprawozdaniu finansowym parafii - w rubryce „Przechodnie - Inne”.

Do czasu zmiany sposobu finansowania archidiecezji niemożliwe jest zwolnienie parafii z innych kolekt, chyba że Arcybiskup Katowicki zadecyduje inaczej.

III. MISJE - 2 KOLEKTY i 2 ZBIÓRKI (100%):

- kolektka zebrana w uroczystość Objawienia Pańskiego (6 stycznia 2024 r.) - należy odprowadzić 100%,
- zbiórka na Fundusz Misyjny ad gentes (II niedziela Wielkiego Postu - 25 lutego 2024 r.) - należy odprowadzić 100%,
- kolektka zebrana w Niedzielę Misyjną (20 października 2024 r.) - należy odprowadzić 100%,
- zbiórka na Fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie (II niedziela Adwentu - 8 grudnia 2024 r.) - należy odprowadzić 100%.

Przypominamy, że misje należy wspierać również ofiarami przeznaczonymi na Papieskie Dzieła Misyjne, które należy wpłacać w kasie Kurii Metropolitalnej lub na rachunek misyjny archidiecezji katowickiej: BANK BNP PARIBAS 82 1600 1055 1848 6348 7000 0010.

IV. CARITAS ARCHIDIECEZJI KATOWICKIEJ

1. KOLEKTA W NIEDZIELĘ MIŁOSIĘRZDZIA BOŻEGO (II Niedziela Wielkanocna 7 kwietnia 2024 r.) - na dzieła prowadzone przez Caritas archidiecezji.
Kolektę należy wpłacać bezpośrednio w kasie Caritas lub na rachunek bankowy Caritas: ING o/Katowice 96 1050 1214 1000 0090 3169 8062.
2. KOLEKTY ZEBRANE PODCZAS MSZY ŚW. W I PIĄTEK MIESIĄCA przeznaczają się na cele charytatywne parafii.
3. FUNDUSZ OBRONY ŻYCIA - kolektka zebrana na Pastercie w uroczystość Bożego Narodzenia.

50% zebranej sumy pozostaje w parafii z przeznaczeniem na działalność pro-life, a 50% należy przekazać do kurii - na działalność Wydziału Duszpasterstwa Rodzin.

V. WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO

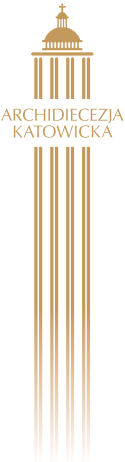
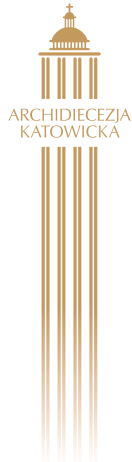
1. Obowiązują 4 KOLEKTY (100%) rocznie
 - 1 kwietnia
 - 9 czerwca

- 4 sierpnia
- 8 września

Ofiary te przeznaczone są na funkcjonowanie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, którego budynek w przeważającej części utrzymywany jest przez archidiecezję.

VI. INNE KOLEKTY, ZBIÓRKI, OFIARY

1. Kolektę na zakony kontemplacyjne zebraną w święto Ofiarowania Pańskiego (2 lutego 2024 r.) w całości należy odprowadzić do kurii.
2. Jałmużnę Postną zebraną w I niedzielę Wielkiego Postu (18 lutego 2024 r.) w całości należy odprowadzić do kurii. Jest ona przeznaczona na cele charytatywne, m.in. na dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów i rekolekcji ministrantów, Dzieci Maryi oraz Ruchu Światło-Życie.
3. Ofiary na Boży Grób i dla chrześcijan w Ziemi Świętej zebrane w Wielki Piątek i Wielką Sobotę (29 i 30 marca 2024 r.) należy w całości odprowadzić do kurii.
Na powyższy cel przeznacza się ofiary zebrane przy okazji adoracji Krzyża w Wielki Piątek i Wielką Sobotę.
4. Świętopietrze, czyli ofiary na Stolicę Apostolską (7 lipca 2024 r.) - w 100% należy odprowadzić do kurii.
5. Zbiórka na Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia (13 października 2024 r. - Dzień Papieski). Całą zebraną w parafii kwotę należy przekazać do kurii, która ofiary z całej archidiecezji wpłaca na konto fundacji.
Organizacje, które zbierają datki poza terenem kościelnym, powinny same przesłać je na konto fundacji.
6. Zbiórka na Fundację Papieską Pomoc Kościołowi w Potrzebie (10 listopada 2024 r.) - całą zebraną kwotę należy odprowadzić do kurii.
7. Ofiary z kolędy, które dotychczas były składane do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, w roku 2024 należy wpłacać w kasie kurii lub na konto archidiecezji. Zostaną one przeznaczone na cele remontowe.
8. Dodatkowe kolekty i zbiórki przeprowadzane w parafiach, w tym związane ze sprzedażą różnego rodzaju „cegiełek” czy



rzeczy materialnych (np. książek, płyt, pisanek, kartek świątecznych itp.), z wyjątkiem przeznaczonych na cele parafialne i diecezjalne, prowadzonych przez księży archidiecezji katowickiej pracujących na misjach, zgromadzenia zakonne działające w archidiecezji katowickiej, rekolekjonistów w czasie misji czy rekolekcji parafialnych, a także przeznaczonych na budownictwo sakralne na terenie archidiecezji katowickiej, wymagają uprzedniej, pisemnej zgody Arcybiskupa Katowickiego. Zaadresowane do niego pismo z prośbą o zgodę należy złożyć w kancelarii Kurii Metropolitalnej co najmniej 14 dni przed planowaną kolektą czy zbiórką.

VII. DIECEZJALNY FUNDUSZ UBEZPIECZENIOWY PZU

1. Składki za rok 2024 należy wpłacić do końca stycznia 2024 r. w kasie kurii lub na konto archidiecezji - wpisując tytuł FA2024. Każdy proboszcz otrzymał informację o kwocie, którą należy wpłacić.

VIII. DODATKOWE INFORMACJE

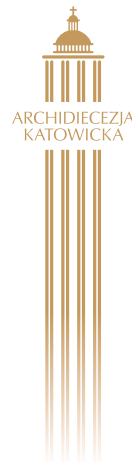
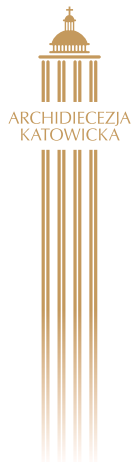
1. Kolekty zbierane są w kościele, a zbiórki prowadzone są przed kościołem. Zebrane ofiary należy przekazywać do kasy Kurii Metropolitalnej lub na rachunek bankowy archidiecezji katowickiej podając tytuł wpłaty (z wyjątkiem przeznaczonych dla Caritas Archidiecezji Katowickiej i WŚSD) najpóźniej 14 dni po przeprowadzeniu kolekty lub zbiórki.
Rachunek bankowy archidiecezji katowickiej: BNP PARIBAS 34 1600 1055 1848 6348 7000 0001.
2. Msze święte zbiorowe. Z ofiar złożonych na mszę św. zbiorową wolno zatrzymać jedynie kwotę (tzw. stypendium) nieprzekraczającą średniej ofiary z okazji mszy św. celebrowanej w niedzielę. Resztę należy przekazać biskupowi diecezjalnemu na cele określone prawem (dekret Kongregacji ds. Duchowieństwa w sprawie tzw. intencji zbiorowej, art. 3 § 1 i § 2 - patrz: „Wiadomości Diecezjalne” nr 6/91 poz. 51).
3. Zgodnie z kan. 951 KPK proboszczowie i administratorzy parafii są zobowiązani do przekazywania ofiar z tytułu binacji i trynacji do archidiecezji.

Sposób obliczania i przekazywania binacji i trynacji: 40% przekazujemy do archidiecezji, 60% pozostaje w parafii, z czego 30% otrzymuje odprawiający.

4. lura stolae rozliczamy w następujący sposób: 2/5 dla proboszcza, 2/5 dla odprawiającego, 1/5 do kasy parafialnej.
5. Ofiary na Fundusz Obrony Życia (F02) zebrane 25 grudnia (na Pastercie) można wpłacać również w nowym roku (po 1 stycznia 2025 r.), ale w księdze rachunkowej i w rocznym sprawozdaniu finansowym parafii należy wpisać je jako sumy przechodnie z 2024 r.
6. Roczne sprawozdanie o przychodach i rozchodach parafii (obejmujące rok 2024, nawet jeżeli wpłata kolekty czy zbiórki została dokonana na początku stycznia 2025 r.) należy przekazać do końca stycznia 2025 r. (w 2 egzemplarzach) do Kurii Metropolitalnej w celu zatwierdzenia.
7. Proboszcz nie może udzielać pełnomocnictw do rachunku bankowego parafii innym osobom bez zgody Arcybiskupa Katowickiego. Istnieje obowiązek założenia konta parafialnego. Parafia nie może posługiwać się prywatnym kontem proboszcza.
8. Księża wicedziekani pobierają w dekanacie i przekazują co kwartał do Kurii Metropolitalnej wraz z imienną listą księży:
 - a. składki księży na pomoc misjonarzom z archidiecezji katowickiej,
 - b. składki księży na Kapłańską Pomoc Bratnią,
 - c. składki na Fundację św. Józefa,
 - d. należności za materiały duszpasterskie.

Roczne sprawozdanie za rok 2024 dotyczące punktów a) i b) należy dostarczyć do Wydziału Finansowego Kurii Metropolitalnej do 31 stycznia 2025 r.

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*
Arcybiskup Metropolita Katowicki
KS. DAMAN SUSZKA
Ekonom Archidiecezji Katowickiej
KS. TOMASZ WOJTAL
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 22 listopada 2023 roku
VC II-23/23



179

Dekret o przedłużeniu jurysdykcji

W związku z planowaną reorganizacją sposobu nabywania i przedłużania uprawnień do spowiadania, wszystkim księżom, którym w najbliższym czasie wygasają uprawnienia do spowiadania, niniejszym przedłużam je do 31 grudnia 2024 roku bez konieczności zdawania tzw. egzaminów jurysdykcyjnych.

O odnowionym sposobie nabywania i prolongowania uprawnień do spowiadania księża zostaną poinformowani w późniejszym terminie.

Z modlitwą i błogosławieństwem

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*
Arcybiskup Metropolita Katowicki
KS. TOMASZ WOJTAL
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 23 listopada 2023 roku
VH II-17/23

180

Dekret o dyspensie od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek 1 grudnia 2023 roku

W związku z uroczystościami barbórkowymi i andrzejkowymi, działając zgodnie kan. 87 § 1 KPK, udzielam wszystkim diecezjanom oraz wiernym przebywającym na terenie archidiecezji katowickiej dyspensy od obowiązku zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w piątek, 1 grudnia 2023 roku.

Jednocześnie tych wszystkich, którzy skorzystają z dyspensy proszę o modlitwę w intencji biednych i o przekazanie im - w miarę możliwości - adwentowej jałmużny.

Z modlitwą i błogosławieństwem

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*
Arcybiskup Metropolita Katowicki
KS. TOMASZ WOJTAL
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 25 listopada 2023 roku
VE II-11/23

181

Zarządzenie w sprawie ustalenia aktów nadzwyczajnego zarządu w odniesieniu do parafii Archidiecezji Katowickiej

Niniejszym, zgodnie z kanonem 1281 § 2 KPK, informuję, że czynnościami nadzwyczajnego zarządu w odniesieniu do parafii Archidiecezji Katowickiej są:

1. Alienacja majątku kościelnego powyżej 100 000 zł. Przed dokonaniem alienacji konieczne jest sporządzenie operatu szacunkowego i przedstawienie go w kurii. Kwota, którą należy przekazać na rzecz archidiecezji z tytułu uzyskanego zysku, każdorazowo zostanie ustalona indywidualnie;
2. Zrzeczenie się uprawnień majątkowych, w tym zwolnienie z długu także kościelnych osób prawnych;
3. Udzielanie dotacji przez parafię innej osobie prawnej powyżej kwoty 50 000 zł;
4. Ustanowienie hipoteki, zastawu, służebności, użytkowania;
5. Zaciągnięcie kredytu czy pożyczki bez względu na kwotę;

6. Aktywacja karty kredytowej założonej na rachunku parafii, której limit całkowity przekracza 5 000 zł;
7. Wystawienie weksła, poręczenie wekslowe oraz poręczenie majątkowe powyżej kwoty 50 000 zł;
8. Budowa i remont, gdy kosztorys przekracza wartość 50 000 zł;
9. Przyjęcie - odrzucenie darowizny z obciążeniem;
10. Przyjęcie - odrzucenie spadków, zapisów, pobożnych rozporządzeń;
11. Umowa dzierżawy, najmu, użyczenia, gdy czas trwania umowy przekracza 2 lata;
12. Lokowanie pieniędzy w instrumenty finansowe wysokiego ryzyka (np. akcje, udziały w funduszach inwestycyjnych);
13. Składanie wniosków o dofinansowanie z funduszy europejskich, krajowych, wojewódzkich i innych, jeżeli wartość wniosku przekracza 50 000 zł;
14. Sprzedaż przedmiotów religijnych, które są częścią patrimonium - dziedzictwa parafii;
15. Przeprowadzenie specjalnych kolekt i zbiórek, w tym rozprowadzanie różnego rodzaju cegiełek, rzeczy materialnych (np. książek, płyt, pisanek, kartek świątecznych itp.), z wyjątkiem:
 - przeznaczonych na cele parafialne i diecezjalne,
 - przeprowadzanych przez księży Archidiecezji Katowickiej pracujących na misjach,
 - przeprowadzanych przez zgromadzenia zakonne z terenu Archidiecezji Katowickiej,
 - przeprowadzanych przez rekolekcjonistów w czasie misji czy rekolekcji parafialnych,
 - przeprowadzanych na cele budownictwa sakralnego na terenie Archidiecezji Katowickiej;
16. Ustanowienie fundacji przez parafię;
17. Wszczęcie postępowania przez parafię przed sądem państwowym jako strona;
18. Ugodowe rozstrzygnięcie sporu.

Na mocy kan. 1281 § 1 KPK dokonanie w/w czynności bez uprzedniego pisemnego upoważnienia Arcybiskupa Katowickiego jest na gruncie prawa kanonicznego bezwzględnie nieważne. Jeżeli jednak czynno-

ści te prowadzą do alienacji sensu largo (pogorszenie sytuacji kościelnej osoby prawnej - por kan. 1295 KPK), należy wtedy także zachować normy kann. 1291-1294 KPK.

† ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC
Arcybiskup Metropolita Katowicki
KS. TOMASZ WOJTAL
Kancelarz Kurii Metropolitalnej
Katowice, 24 listopada 2023 roku
VA I-80/23

182

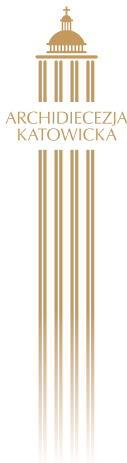
Dekret

w sprawie wiecznej adoracji w archidiecezji katowickiej

W diecezji, a następnie w archidiecezji katowickiej, od blisko dziewięćdziesięciu lat praktykowana jest tzw. wieczna adoracja, która polega na całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu każdego dnia w innej parafii. Jej celem jest krzewienie kultu eucharystycznego, zmobilizowanie członków wspólnoty parafialnej do pogłębiania osobistej relacji z Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie, a także modlitwa w intencjach ważnych dla parafii, archidiecezji katowickiej oraz Kościoła powszechnego.

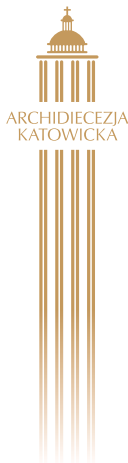
W celu pogłębienia i **utrwalenia** tej pobożnej praktyki niniejszym dekretem wprowadzam **odnowione zasady** jej organizacji w archidiecezji.

1. Terminarz wiecznej adoracji w parafiach archidiecezji znajduje się w załączniku do niniejszego dekretu. Zasadniczo każdej parafii został wyznaczony jeden dzień w roku. Wyjątkiem są parafie, **w których całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu odbywa się codziennie albo często oraz parafie o dużej liczbie wiernych, którym wyznaczono więcej dni wiecznej adoracji.**
2. Wieczna adoracja nie odbywa się w następujących dniach:
 - a) 1 stycznia - uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi,



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA



ARCHIDIECEZJA
KATOWICKA

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

- b) 6 stycznia - uroczystość Objawienia Pańskiego,
- c) w Środę Popielcową,
- d) w Święte Triduum Paschalne włącznie z poniedziałkiem w oktawie Wielkanocy,
- e) w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa,
- f) 15 sierpnia - uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,
- g) 1 listopada - uroczystość Wszystkich Świętych,
- h) 2 listopada - wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych,
- i) od 24 do 26 grudnia - wigilia i uroczystość Narodzenia Pańskiego oraz święto św. Szczepana, pierwszego męczennika.

Zorganizowanie wiecznej adoracji w wymienione uroczystości i święta może być trudne, dlatego zostały one wyłączone z terminarza. Nie oznacza to jednak, że nie należy wtedy organizować adoracji Najświętszego Sakramentu lub nabożeństw eucharystycznych. Jest to dopuszczalne, jeśli w parafii istnieje taka tradycja lub jest to uzasadnione względami duszpasterskimi. Wyjątek stanowi Triduum Paschalne, kiedy adoracja powinna być bezwzględnie podporządkowana odpowiednim przepisom liturgicznym - w Wielki Czwartek po Mszy Wieczerzy Pańskiej i w Wielki Piątek do Liturgii Męki Pańskiej należy adorować Pana Jezusa w Ciemnicy, a w Wielki Piątek po Liturgii Męki Pańskiej i w Wielką Sobotę do Wigilii Paschalnej w Bożym Grobie.

3. Jeżeli wyznaczony parafii termin wiecznej adoracji przypada w dniu wyłączonym z terminarza, należy ją **zaplanować w innym, niezbyt odległym terminie i poinformować o nim parafian.**

Analogicznie należy postąpić, jeżeli **wyznaczony parafii termin wiecznej adoracji przypada w niedzielę**, a częstotliwość Mszy św. oraz innych nabożeństw sprawowanych w tym dniu w kościele uniemożliwia kilkugodzinną adorację (dotyczy to przede wszystkim parafii wielkowiejskich).

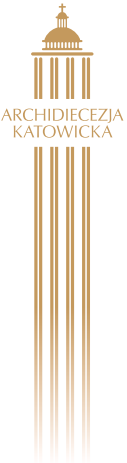
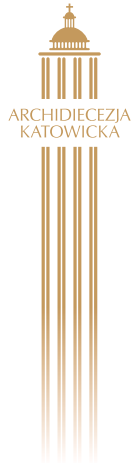
4. Wieczną adorację rozpoczyna się po ostatniej Mszy św. porannej (w niedzielę po ostatniej Mszy św. przed południem).

Jeśli w parafii nie ma w tym dniu Mszy św. porannej, **adorację należy rozpocząć** o godzinie wyznaczonej przez proboszcza, jednak nie później niż o godz. 8.00. Wieczną adorację kończy się udzieleniem błogosławieństwa sakramentalnego i Mszą św. wieczorną. Podczas tej Mszy św. należy posłużyć się formularzem o Najświętszej Eucharystii (**pod warunkiem, że pozwalają na to przepisy liturgiczne**). **Jeśli natomiast w dniu wiecznej adoracji w parafii nie przewiduje się sprawowania Mszy św. wieczornej, adorację należy zakończyć wspólną modlitwą (np. Litanią do Najświętszego Sakramentu) i błogosławieństwem sakramentalnym o godzinie wyznaczonej przez proboszcza, jednak nie wcześniej niż o godz. 18:00. Rozpoczęcie lub zakończenie wiecznej adoracji Mszą św. ma podkreślić związek kultu Najświętszego Sakramentu ze sprawowaniem Eucharystii. Proboszcz może zdecydować o rozpoczęciu wiecznej adoracji w parafii w godzinach wczesnorannych lub o przedłużeniu jej na godziny późnowieczorne, a nawet nocne, jeśli wynika to z potrzeby wiernych.**

5. **Do udziału w wiecznej adoracji warto zachęcić jak najszersze grono wiernych, zwłaszcza członków grup i wspólnot działających w parafii**, którzy mogą animować i prowadzić modlitwę przed Najświętszym Sakramentem. W doborze treści i form modlitwy należy uwzględnić okres liturgiczny oraz zapewnić czas na dziękczynienie za dar Eucharystii, a także przebłaganie za grzechy przeciwko Niej popełnione. Warto również stworzyć wiernym okazję do adoracji Jezusa w ciszy.
6. Parafie, w których wieczna adoracja odbywa się częściej niż raz w roku, w jednym z wyznaczonych dni powinny ją zorganizować zgodnie z powyższymi wskazaniem. W pozostałych terminach wierni mogą adorować Najświętszy Sakrament w ciszy.

Niniejszy dekret wchodzi w życie 1 stycznia 2024 r. i odwołuje dotychczasowe regulacje, **zawarte w Dekrecie** w sprawie wiecznej adoracji w diecezji katowickiej z dnia 21 grudnia 1971 r., wydanym przez biskupa Herberta Bednorza (VH V-3494/71).

Wprowadzając **odnowione zasady** wiecznej adoracji w archidiecezji katowickiej, wyrażam nadzieję, że **ta praktyka** przyczyni się do



pogłębienia czci do Najświętszej Eucharystii i jej zdrowego kultu wśród wiernych.

† *ADRIAN JÓZEF GALBAS SAC*

Arcybiskup Metropolita Katowicki

KS. TOMASZ WOJTAL

Kanclerz Kurii Metropolitalnej

Katowice, 26 listopada 2023 roku

w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

VH V-20/23

183

Terminarz Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu

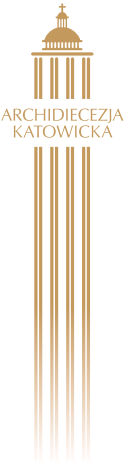
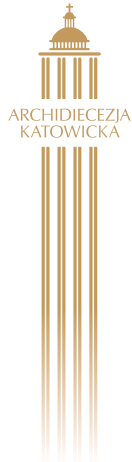
STYCZEŃ

1. —
2. Katowice, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
3. Katowice - Józefowiec, Świętego Józefa Robotnika
4. Świętochłowice - Zgoda, Świętego Józefa
5. Piekary Śląskie, Świętej Rodziny
6. —
7. Katowice, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
8. Poręba, Świętego Maksymiliana Marii Kolbego
9. Czerwionka-Leszczyny, Świętego Andrzeja Boboli
10. Szczekowice, Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask
11. Pielgrzymowice, Świętej Katarzyny
12. Katowice - Piotrowice, Najświętszego Serca Pana Jezusa i Świętego Jana Bosko
13. Bytom - Łagiewniki, Świętego Jana Nepomucena
14. Krostoszowice, Świętego Jana Nepomucena
15. Chorzów Batory, Najświętszego Serca Pana Jezusa
16. Radzionków, Świętego Wojciecha
17. Katowice - Stare Panewniki, Świętego Antoniego z Padwy
18. Lędziny, Świętego Klemensa

19. Mikołów - Kamionka, Świętego Urbana Papieża i Męczennika
20. Tychy - Wilkowyje, Matki Bożej Królowej Aniołów
21. Katowice - Szopienice, Świętej Jadwigi Śląskiej
22. Mikołów - Bujaków, Świętego Mikołaja
23. Ruda Śląska - Orzegów, Świętego Michała Archanioła
24. Skrzyszów, Świętego Michała Archanioła
25. Jastrzębie-Zdrój, Świętej Barbary i Świętego Józefa
26. Chorzów Batory, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
27. Jastrzębie-Zdrój, Najświętszego Serca Pana Jezusa
28. Ruda Śląska, Świętego Piusa X
29. Katowice - Koszutka, Najświętszego Serca Pana Jezusa
30. Chorzów Stary, Świętej Marii Magdaleny
31. Rybnik, Matki Bożej Bolesnej

LUTY

1. Żory - Kleszczów, Matki Bożej Częstochowskiej
2. Chudów, Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów
3. Łaziska, Wszelkich Świętych
4. Mikołów - Reta, Świętego Antoniego z Padwy
5. Jankowice, Świętego Izydora
6. Mysłowice - Kosztowy, Matki Bożej Częstochowskiej
7. Ruda Śląska - Bykowina, Świętej Barbary
8. Pogrzebień, Świętego Bartłomieja Apostoła
9. Gołkowice, Podwyższenia Krzyża Świętego i Świętej Anny
10. Golasowice, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
11. Wodzisław Śląski - Radlin Górny, Świętego Izydora
12. Wodzisław Śląski - Kokoszyce, Niepokalanego Serca Maryi
13. Katowice - Wełnowiec, Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych
14. Wodzisław Śląski - Zawada, Podwyższenia Krzyża Świętego
15. Wisła Wielka, Trójcy Przenajświętszej
16. Katowice - Bogucice, Świętego Szczepana
17. Siemianowice Śląskie - Bańgów, Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
18. Paniówki, Świętego Urbana
19. Czernica, Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
20. Marklowice - Chałupki, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
21. Ruda Śląska - Godula, Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela



22. Ruda Śląska - Bielszowice, Świętej Marii Magdaleny
23. Wodzisław Śląski, Świętego Herberta Biskupa
24. Gierałtowice, Matki Bożej Szkaplerznej
25. Tychy, Ducha Świętego
26. Łędziny - Górki, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
27. Mysłowice, kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Parafii Krzyża Świętego w Mysłowicach
28. Pszów - Krzyżkowice, Najświętszego Serca Pana Jezusa

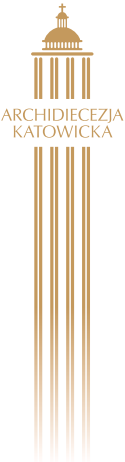
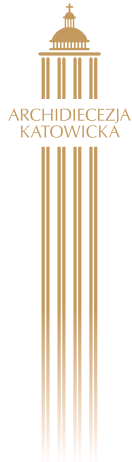
MARZEC

1. Wodzisław Śląski, Ducha Świętego
2. Książenice, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
3. Łaziska Górne, Matki Bożej Królowej Różańca Świętego
4. Mysłowice - Ławki, Ciała i Krwi Pańskiej
5. Turza Śląska, Matki Bożej Fatimskiej
6. Międzyrzecze, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
7. Lyski, Świętej Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy
8. Tychy, Świętego Franciszka z Asyżu i Świętej Klary
9. Jastrzębie-Zdrój - Dubielec, Najświętszej Maryi Panny Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej
10. Pszczyna, Miłosierdzia Bożego
11. Mysłowice - Krasowy, Świętego Józefa
12. Rydułtowy - Radoszowy, Świętego Jacka
13. Piekary Śląskie - Kamień, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
14. Świętochłowice - Lipiny, Świętego Augustyna
15. Katowice - Dąbrowka Mała, Świętego Antoniego z Padwy
16. Katowice, Podwyższenia Krzyża Świętego i Świętego Herberta
17. Rybnik - Paruszowiec, Świętego Jana Sarkandra
18. Mikołów - Śmiłowice, Matki Bożej Częstochowskiej
19. Kobielice, Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
20. Tychy, Świętej Jadwigi Śląskiej
21. Adamowice, Najświętszej Maryi Panny Królowej Aniołów
22. Siemianowice Śląskie, Świętego Antoniego z Padwy
23. Ruda Śląska, Świętego Józefa
24. Katowice - Brynów, Najświętszych Imion Jezusa i Maryi
25. Bojszowy Nowe, Najświętszej Maryi Panny Uzdrawienia Chorych
26. Krzyżowice, Świętego Michała Archanioła
27. Żory - Osiny, Świętego Józefa Robotnika

28. Imielin, Matki Bożej Szkaplerznej
29. Chorzów, Świętej Barbary
30. Bieruń Stary, kościół Świętego Walentego w Parafii Świętego Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym
31. Gaszowice, Opatrzności Bożej

KWIECIEŃ

1. Żory, Świętych Apostołów Filipa i Jakuba
2. Świętochłowice, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
3. Piekary Śląskie - Dąbrowka Wielka, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych
4. Chorzów, Świętego Floriana
5. Piekary Śląskie, Imienia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Bartłomieja Apostoła
6. Bieruń Nowy, Najświętszego Serca Pana Jezusa
7. Rybnik - Zamysłów, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
8. Katowice, Chrystusa Króla
9. Rybnik - Popielów, Trójcy Przenajświętszej
10. Żory, Miłosierdzia Bożego
11. Radzionków, Świętego Wojciecha
12. Chorzów, Świętego Józefa
13. Chorzów, Świętego Antoniego z Padwy
14. Siemianowice Śląskie - Michałkowice, Świętego Michała Archanioła
15. Brzeźce, Matki Bożej Szkaplerznej
16. Przegędza, Podwyższenia Krzyża Świętego
17. Żory - Kleszczówka, Świętego Brata Alberta
18. Nieboczowy, Świętego Józefa Robotnika
19. Radlin - Biertułtowy, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
20. Orzesze - Zazdrość, Miłosierdzia Bożego
21. Jastrzębie-Zdrój - Bzie Zameckie, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
22. Frydek, Najświętszej Maryi Panny Królowej Wszechświata
23. Rybnik, Świętego Antoniego z Padwy
24. Pawłowice, Podwyższenia Krzyża Świętego
25. Bojszowy, Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela
26. Mikołów - Mokre, Świętego Wawrzyńca
27. Orzesze - Zawada, Przemienienia Pańskiego
28. Katowice, Przemienienia Pańskiego
29. Żory - Baranowice, Świętej Jadwigi Śląskiej
30. Ruda Śląska - Wirek, Świętego Wawrzyńca i Świętego Antoniego



MAJ

1. Katowice - Giszowiec, Świętej Barbary
2. Tychy - Czułów, Krzyża Świętego
3. Pstrążna, Świętego Mikołaja
4. Piasek, Najświętszego Serca Pana Jezusa
5. Tychy, Świętego Krzysztofa
6. Studzienice, Świętego Jana Chrzciciela
7. Świętochłowice - Piaśniki, Najświętszego Serca Pana Jezusa
8. Grzawa, Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela
9. Czerwionka-Leszczyny, Najświętszego Serca Pana Jezusa
10. Siemianowice Śląskie - Przełajka, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
11. Rybnik - Ligocka Kuźnia, Świętego Wawrzyńca
12. Rybnik - Orzepowice, Świętego Floriana
13. Knurów, Świętych Cyryla i Metodego
14. Ruda Śląska - Wirek, Świętego Andrzeja Boboli
15. Gostyń, Podwyższenia Krzyża Świętego
16. Ruda Śląska - Halemba, Matki Bożej Różańcowej
17. Katowice - Giszowiec, Świętego Stanisława Kostki
18. Siemianowice Śląskie - Bytków, Ducha Świętego
19. Żory - Rój, Podwyższenia Krzyża Świętego
20. Tychy, Świętego Jana Chrzciciela
21. Jastrzębie-Zdrój, Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła
22. Bełk, Świętego Jana Sarkandra
23. Syrynia, Świętego Antoniego z Padwy
24. Zabrze - Pawłów, Świętego Pawła Apostoła
25. Kobiór, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
26. Jastrzębie-Zdrój, Podwyższenia Krzyża Świętego
27. Zwonowice, Matki Bożej Różańcowej
28. Wyry, Najświętszego Serca Pana Jezusa
29. Orzesze - Jaśkowice, Świętego Jana Chrzciciela
30. Chorzów - Klimzowiec, Świętego Franciszka z Asyżu
31. Godów, Świętego Józefa Robotnika

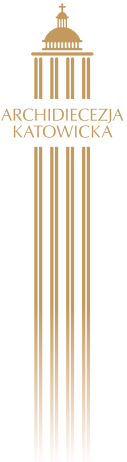
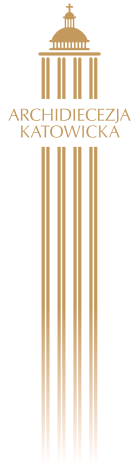
CZERWIEC

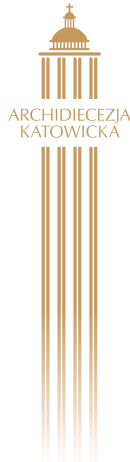
1. Suszec, Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika
2. Tychy - Paprocany, Najświętszego Serca Pana Jezusa
3. Rybnik - Rybnicka Kuźnia, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

4. Rydułtowy - Orłowiec, Matki Bożej Uzdrawienia Chorych
5. Chorzów Batory, Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza
6. Mikołów, Świętego Wojciecha
7. Pawłowice, Świętego Jana Chrzciciela
8. Rydułtowy, Świętego Jerzego
9. Jankowice, Bożego Ciała
10. Tychy, Świętej Marii Magdaleny
11. Kryry, Świętego Karola Boromeusza
12. Knurów - Krywałd, Świętego Antoniego
13. Katowice - Osiedle Tysiąclecia, Matki Bożej Piekarskiej
14. Bieruń Nowy, Świętej Barbary
15. Katowice - Osiedle Tysiąclecia, Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych
16. Ruda Śląska - Kłodnica, Podwyższenia Krzyża Świętego
17. Piekary Śląskie - Szarlej, Trójcy Przenajświętszej
18. Czerwionka-Leszczyny - Czuchów, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
19. Wodzisław Śląski - Jedłownik, Matki Bożej Wszechpośredniczki Łask i Świętego Antoniego
20. Mysłowice, Ścięcia Świętego Jana Chrzciciela
21. Piekary Śląskie, Świętej Rodziny
22. Buków, Matki Bożej Nieustającej Pomocy
23. Czyżowice, Chrystusa Króla
24. Rybnik - Niedobczyce, Matki Bożej Różańcowej
25. Mysłowice - Brzęczkowice, Matki Bożej Bolesnej
26. Katowice - Ochojec, Świętego Jacka
27. Mikołów - Borowa Wieś, Świętego Mikołaja
28. Rybnik - Wielopole, Świętej Katarzyny i Matki Bożej Różańcowej
29. Wodzisław Śląski, Podwyższenia Krzyża Świętego
30. Wodzisław Śląski, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

LIPIEC

1. Jastrzębie-Zdrój - Borynia, Matki Bożej Piekarskiej
2. Łąka, Świętego Mikołaja
3. Żory - Rowień, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
4. Czerwionka-Leszczyny, Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny
5. Żory - Rogoźna, Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła





6. Bieruń Stary, kościół Świętego Walentego w Parafii Świętego Bartłomieja Apostoła w Bieruniu Starym
7. Tychy, Błogosławionej Karoliny
8. Tychy, Świętej Rodziny
9. Mysłówce, Najświętszego Serca Pana Jezusa
10. Katowice - Zarzecze, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych
11. Gostyń, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
12. Tychy, Świętego Benedykta Opata
13. Siemianowice Śląskie, Krzyża Świętego
14. Orzesze, Świętego Wawrzyńca
15. Jejkowice, Matki Bożej Szkaplerznej i Świętego Piusa X
16. Rybnik - Chwałęcice, Świętego Jana Nepomucena
17. Ruda Śląska, Matki Bożej Różańcowej
18. Radzionków - Rojca, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
19. Wola, Świętego Urbana Papieża i Męczennika
20. Rybnik - Zamysłów, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny
21. Katowice - Szopienice, Matki Bożej Nieustającej Pomocy
22. Ruda Śląska - Halemba, Bożego Narodzenia
23. Katowice - Janów, Świętej Anny
24. Łaziska Górne, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
25. Łędziny, Matki Bożej Różańcowej
26. Katowice - Osiedle Tysiąclecia, Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych
27. Świerklany, Świętej Anny
28. Pszczyna, Wszystkich Świętych
29. Tychy, Świętej Marii Magdaleny
30. Rogów, Najświętszego Serca Pana Jezusa
31. Bytom, Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika

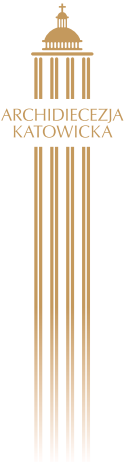
SIERPIEŃ

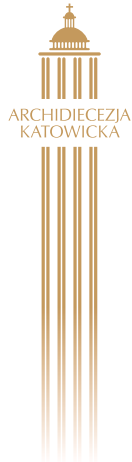
1. Siemianowice Śląskie, Krzyża Świętego
2. Katowice - Murcki, Najświętszego Serca Pana Jezusa
3. Mikołów - Paniowy, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
4. Zabrze - Kończyce, Bożego Ciała
5. Ruda Śląska - Kochłowice, Trójcy Przenajświętszej
6. Tychy, Miłosierdzia Bożego
7. Kobyla, Niepokalanego Serca Maryi

8. Ćwiklice, Świętego Marcina
9. Tychy - Cielmice, Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela
10. Tychy, Świętego Maksymiliana Kolbego
11. Skrbeńsko, Najświętszego Serca Pana Jezusa
12. Czarków, Świętego Józefa Robotnika
13. Katowice - Brynów, Świętej Rodziny i Świętego Maksymiliana Kolbego
14. Siemianowice Śląskie - Michałkowice, Świętego Michała Archanioła
15. —
16. Tychy, Świętego Krzysztofa
17. Rybnik, Świętej Jadwigi Śląskiej
18. Chorzów Batory, Najświętszego Serca Pana Jezusa
19. Góra, Świętej Barbary
20. Piekary Śląskie - Brzeziny, Najświętszego Serca Pana Jezusa
21. Rybnik, Królowej Apostołów
22. Mikołów, Najświętszej Maryi Panny Matki Zbawiciela
23. Racibórz - Brzeziny, Świętych Apostołów Mateusza i Macieja
24. Jastrzębie-Zdrój - Ruptawa, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny
25. Wodzisław Śląski - Radlin II, Świętej Marii Magdaleny
26. Katowice - Załęże, Świętego Józefa
27. Jastrzębie-Zdrój, Świętej Katarzyny
28. Ruda Śląska - Nowy Bytom, Świętego Pawła
29. Chorzów, Świętej Jadwigi Śląskiej
30. Chorzów, Świętego Antoniego z Padwy
31. Ruda Śląska - Czarny Las, Ducha Świętego

WRZESIEŃ

1. Olza, Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju
2. Pszczyna, Świętego Jana Pawła II
3. Siemianowice Śląskie - Bańgów, Świętego Jana Sarkandra
4. Rybnik - Niewiadom, Miłosierdzia Bożego
5. Ruda Śląska - Bykowina, Najświętszego Serca Pana Jezusa
6. Katowice, Przemienienia Pańskiego
7. Wola, Matki Bożej Piekarskiej
8. Katowice - Piotrowice, Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa
9. Orzesze - Zawiść, Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela
10. Knurów - Szczygłowice, Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata
11. Mysłówce - Dzieckowice, Wszystkich Świętych





12. Rybnik - Ochojec, Matki Bożej Częstochowskiej
13. Czerwionka-Leszczyny - Dębieńsko, Świętego Jerzego
14. Łaziska Górne, Męczeństwa Świętego Jana Chrzciciela
15. Wilcza, Świętego Mikołaja
16. Chełm Śląski, Trójcy Przenajświętszej
17. Połomia, Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
18. Żytna, kościół Świętego Jana Nepomucena w Parafii Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Raszczykach
19. Łędziny - Hołdunów, Chrystusa Króla
20. Rybnik - Boguszowice Osiedle, Świętej Barbary
21. Rybnik - Boguszowice, Najświętszego Serca Pana Jezusa
22. Chorzów, Świętej Barbary
23. Jastrzębie-Zdrój, Miłosierdzia Bożego
24. Mysłówice - Wesoła, Matki Bożej Fatimskiej
25. Chorzów Batory, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
26. Tychy - Mąkołowice, Świętego Ojca Pio
27. Katowice, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
28. Osiny, Ducha Świętego
29. Katowice, Świętego Michała Archanioła
30. Katowice - Józefowiec, Świętego Józefa Robotnika

PAŹDZIERNIK

1. Katowice - Zadole, Matki Bożej Różańcowej
2. Jastrzębie-Zdrój - Szeroka, Wszystkich Świętych
3. Mysłówice, Krzyża Świętego
4. Pszów - Kalwaria, Zmartwychwstania Pańskiego
5. Pszów, Narodzenia Najświętszej Maryi Panny
6. Świętochłowice - Chropaczów, Matki Bożej Różańcowej
7. Wodzisław Śląski - Wilchwy, Matki Bożej Częstochowskiej
8. Orzesze - Zgoń, Świętego Antoniego z Padwy
9. Katowice - Załęska Hałda, Świętych Cyryla i Metodego
10. Jastrzębie-Zdrój, Świętego Brata Alberta
11. Rybnik, Świętego Józefa Robotnika
12. Rybnik - Golejów, Chrystusa Króla
13. Pszczyna, Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Częstochowskiej
14. Rybnik - Chwałowice, Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus
15. Orzesze - Gardawice, Świętego Maksymiliana Kolbego

16. Tychy - Urbanowice, Matki Bożej Pośredniczki Wszelkich Łask
17. Knurów, Matki Bożej Częstochowskiej
18. Pszczyna - Stara Wieś, Świętej Jadwigi Śląskiej
19. Piekary Śląskie - Józefka, Świętego Józefa
20. Wodzisław Śląski - Wilchwy, Świętego Wawrzyńca
21. Katowice - Piotrowice, Matki Bożej Fatimskiej
22. Chorzów, Świętego Wawrzyńca
23. Rybnik - Kamień, Świętego Brata Alberta Chmielowskiego
24. Chorzów, Świętego Wawrzyńca
25. Palowice, Trójcy Przenajświętszej
26. Jastrzębie-Zdrój, Matki Bożej Częstochowskiej
27. Studzionka, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
28. Ornontowice, Świętego Michała Archanioła
29. Wisła Mała, Świętego Jakuba Starszego Apostoła
30. Ruda Śląska - Wirek, Świętego Wawrzyńca i Świętego Antoniego
31. Ruda Śląska - Kochłowice, Trójcy Przenajświętszej

LISTOPAD

1. —
2. —
3. Przyszowice, Świętego Jana Nepomucena
4. Raszczyce, Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza
5. Rybnik - Niedobczyce, Najświętszego Serca Pana Jezusa
6. Ruda Śląska, Świętego Józefa
7. Gaszowice, Opatrzności Bożej
8. Miedźna, Świętego Klemensa Papieża i Męczennika
9. Mysłówice - Morgi, Świętego Jacka
10. Łędziny - Goławiec, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
11. Szczerbice, Świętego Maksymiliana Kolbego
12. Katowice - Podlesie, Matki Bożej Częstochowskiej
13. Tychy - Wartogłowice, Świętego Józefa Robotnika
14. Jankowice, Najświętszej Maryi Panny Królowej Rodzin
15. Lubomia, Świętej Marii Magdaleny
16. Mikołów, Świętego Wojciecha
17. Piekary Śląskie - Dąbrówka Wielka, Matki Bożej Wspomożenia Wiernych
18. Łędziny, Świętej Anny
19. Mysłówice - Brzezinka, Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny

20. Radostowice, Imienia Maryi
21. Piekary Śląskie, Imienia Najświętszej Maryi Panny i świętego Bartłomieja Apostoła
22. Gorzyce, Świętego Anioła Stróża
23. Katowice - Kostuchna, Trójcy Przenajświętszej
24. Katowice - Zawodzie, Opatrzności Bożej
25. Rybnik, Świętego Antoniego z Padwy
26. Chorzów, Ducha Świętego
27. Siemianowice Śląskie, Świętego Antoniego z Padwy
28. Siemianowice Śląskie, Zmartwychwstania Pańskiego
29. Rybnik - Niewiadom, Bożego Ciała i świętej Barbary
30. Bieruń Stary, Świętego Bartłomieja Apostoła

GRUDZIEŃ

1. Goczałkowice-Zdrój, Świętego Jerzego
2. Świętochłowice, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
3. Chorzów - Maciejkowice, Matki Bożej Nieustającej Pomocy i Świętej Rozalii
4. Stanowice, Świętego Jacka
5. Mszana, Świętego Jerzego
6. Jastrzębie-Zdrój - Moszczenica, Matki Bożej Różańcowej
7. Mysłowice - Janów Miejski, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Maksymiliana Kolbego
8. Katowice, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
9. Radlin - Głóżyny, Niepokalanego Serca Maryi
10. Piekary Śląskie - Kozłowa Góra, Matki Bożej Nieustającej Pomocy
11. Katowice - Dąb, Świętych Jana i Pawła Męczenników
12. Marklowice, Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika
13. Żory, Świętego Stanisława Biskupa i Męczennika
14. Orzesze, Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny
15. Katowice - Brynów, Podwyższenia Krzyża Świętego
16. Zabrze - Makoszowy, Świętych Jana i Pawła Męczenników
17. Rudziczka, Świętego Maksymiliana Marii Kolbego
18. Warszowice, Świętego Mikołaja
19. Świętochłowice - Zgoda, Świętego Józefa
20. Orzesze - Woszczyce, Świętych Apostołów Piotra i Pawła
21. Rybnik, Matki Bożej Częstochowskiej
22. Rybnik - Kłokocin, Świętego Józefa

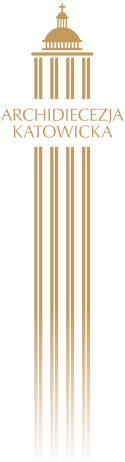
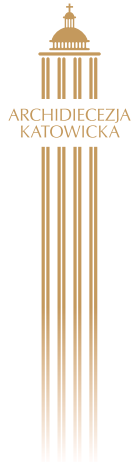
23. Katowice, Chrystusa Króla
24. —
25. —
26. Tychy, Miłosierdzia Bożego
27. Rybnik - Boguszowice Osiedle, Świętej Barbary
28. Wodzisław Śląski, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny
29. Żory, Świętych Apostołów Filipa i Jakuba
30. Katowice - Panewniki, Świętego Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

PERSONALIA

184

Dekrety i nominacje

Ks. Długajczyk Marek	duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Jastrzębie Zdrój
Ks. Kamczyk Wojciech	odpowiedzialny za rejon katowicki Grupy 33
Ks. Koryciarz Tomasz	diecezjalny moderator Grupy 33 w archidiecezji katowickiej
Ks. Kusz Tomasz	odpowiedzialny za rejon tyski Grupy 33
Ks. Literski Piotr	duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Siemianowice Śląskie
Ks. Łazarski Paweł	administrator Parafii Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Grzawie
Ks. Mandel Rafał	duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Łaziska
Ks. Moroń Rafał	duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Niedobczyce
Ks. Niesporek Maciej	duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Pszczyna
Ks. Noras Marek	odpowiedzialny za rejon żorsko-rybnicki Grupy 33
Ks. Szklorz Józef	wizytator parafii dziekańskich w zakresie spraw duszpasterskich, kancelarii parafialnej i finansów



- Ks. Szostok Damian** duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Katowice-Załęże
- Ks. Ścibor Paweł** duszpasterz Ruchu Dzieci Maryi w dekanacie Chorzów

Zwolnieni z funkcji i urzędów

- Ks. Czakański Tadeusz** odpowiedzialnego za Grupę 33 w archidiecezji katowickiej
- Ks. Jadasz Jacek** proboszcza Parafii Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Grzawie (urlop zdrowotny)
- Ks. Łazarski Paweł** wikariusza w Parafii NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju

ZMARLI

185

Ks. Jacek Nowak + 20.11.2023



Urodził się 22 czerwca 1956 roku w Świętochłowicach jako syn Stefana i Kazimiery (z d. Mierzwa). Ochrzczony został 12 sierpnia 1956 roku w Parafii Trójcy Przenajświętszej w Rudniku nad Sanem. Do roku 1957 jego rodzina mieszkała w Bytomiu, a następnie przeprowadziła się do Katowic-Ochojca. Tam uczęszczał do szkoły podstawowej a następnie Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego. Pierwszy raz do Komunii Świętej przystąpił w Parafii Świętego Jacka w Katowicach. Tam także, 13 września 1968 roku, przyjął sakrament bierzmowania. Od drugiej klasy szkoły podstawowej, przez ponad 10 lat był ministrantem.

W 1975 roku, po zdaniu egzaminu dojrzałości, wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, w którym rozpoczął

studia filozoficzno-teologiczne. Pięć lat później śląskie seminarium zostało przeniesione do Katowic. W czasie formacji seminaryjnej podjął pracę w Przedsiębiorstwie Polmozbyt w Katowicach.

Święcenia diakonatu otrzymał 8 marca 1981 roku w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mysłowicach z rąk biskupa Herberta Bednorza, który też, 8 kwietnia 1982 roku w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach, udzielił mu święceń prezbiteratu.

Pierwszą placówką, do której został posłany 15 maja 1982 roku, była Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie, gdzie pełnił posługę wikariusza. Dnia 19 sierpnia 1982 roku został skierowany do Parafii Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Katowicach-Brynowie z przeznaczeniem do posługi w tymczasowej kaplicy na osiedlu „Wodospady”, gdzie miał powstać nowy kościół. Po utworzeniu przy kaplicy Parafii Świętej Rodziny i Świętego Maksymiliana Kolbego w Katowicach-Brynowie został w niej mianowany wikariuszem. W 1987 roku na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie uzyskał stopień magistra teologii. Pracę magisterską napisał na temat: „Praca zawodowa a apostołstwo”.

Posługę wikariusza pełnił w następujących Parafiach: Świętej Barbary w Strumieniu (1986-1989), Najświętszej Maryi Panny Królowej Różańca Świętego w Boronowie (1989-1990), Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Wodzisławiu Śląskim (1990-1992), gdzie katechizował w Zespole Szkół Ogólnokształcących przy Szkole nr 7, Liceum Ogólnokształcącym nr 1, Liceum Zawodowym oraz Zasadniczej Szkole Rolniczej w Wodzisławiu Śląskim; później posługiwał w Parafii Świętego Jerzego w Mszanie (1992-1994), gdzie był katechetą w szkole zawodowej w Jastrzębiu-Zdroju.

Od dnia 29 sierpnia 1994 roku podjął posługę kapelana w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym na terenie Parafii Świętego Krzysztofa w Tychach. W tym czasie mieszkał w Parafii Świętego Maksymiliana w Tychach. Następnie został posłany do Parafii Bożego Ciała w Kończycach, gdzie posługiwał jako wikariusz ucząc także katechezy Szkole Podstawowej nr 35 oraz Liceum Sztuk Plastycznych.

Dnia 1 sierpnia 1998 roku został mianowany administratorem Parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Kalwarii Pszowskiej, a rok później proboszczem tejże parafii. W tym czasie katechizował w Szkole Podstawowej nr 5 i Gimnazjum nr 1 w Rydułtowach. Powierzono mu także duszpasterstwo nauczycieli w dekanacie Pszów.

W 2010 roku został proboszczem Parafii Świętego Antoniego z Padwy w Orzeszu-Zgoniu, pełniąc tę posługę dwa lata. Czas emerytury spędził na terenie diecezji bielsko-żywieckiej.

Zmarł 20 listopada, w 68. roku życia i 42. roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 25 listopada 2023 roku w Parafii Matki Bożej Różańcowej w Zabłociu k. Strumienia, gdzie został pochowany.

KS. TOMASZ ANTCZAK

186

Ks. Tadeusz Stachoń + 23.11.2023



Urodził się 7 października 1954 roku w Hołdunowie jako syn Pawła i Anny zd. Klyczka. Ochrzczony został 24 października 1954 roku w Parafii Świętego Klemensa w Łędzinach. Do bierzmowania przystąpił 9 kwietnia 1967 roku w Parafii Chrystusa Króla w Hołdunowie. Miał dwie siostry i dwóch braci.

W 1961 roku rozpoczął swoją edukację w ośmioklasowej Szkole Podstawowej, a po jej ukończeniu został uczniem Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Śląskich w Bieruniu Starym. Liceum ukończył zdając egzamin maturalny w 1973 roku. W kwestionariuszu opinii absolwenta szkoły, ówczesny dyrektor placówki zanotował: „posiada umiejętność logicznego i krytycznego myślenia. Jest zdyscyplinowany, aktywny na zajęciach”.

Po maturze wstąpił do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, które w tamtym czasie znajdowało się w Krakowie. W trakcie formacji odbył tzw. staż pracy. Jako alumn, od 1 sierpnia 1977 roku do 31 maja 1978 roku podjął pracę fizyczną w Państwowym Zakładzie „POLAM-KONTAKT” w Brzezince w charakterze galwanizera. Święcenia diakonatu otrzymał w Popielowie, 6 marca 1979 roku z rąk bpa Józefa Kurpasa. Święcenia prezbiteratu przyjął 3 kwietnia 1980 roku w Katowicach z rąk bpa Herberta Bednorza.

We wszystkich opiniach o ks. Tadeuszu z okresu formacji seminaryjnej powtarza się jak refren stwierdzenie, że chętnie wypełniał swoje obowiązki, z radością podejmował to, o co go proszono, codziennie uczestniczył w Mszy Świętej i przystępował do Komunii Świętej, a jego pobożność i postawa budowała innych. W seminarium pracował w Zespole Misyjnym i przez rok był redaktorem Gazetki Misyjnej. Był też infirmarzem. „Skupiony na modlitwie w kaplicy. Męska pobożność. Zaangażowany w życie seminaryjne” – zapisał ówczesny rektor ks. Stefan Cichy, późniejszy biskup.

Po święceniach prezbiteratu swoją posługę duszpasterską, z dniem 10 maja 1980 roku, rozpoczął od Parafii Świętych Cyryla i Metodego w Knurowie, gdzie został wikariuszem. Tam też katechizował w wymiarze 20 godzin tygodniowo, zajmował się ministrantami, opiekował się chórem oraz posługiwał w miejscowym szpitalu. Następnie dekretem biskupa został wikariuszem w Parafii Najświętszej Maryi Panny Królowej Świata w Szczygłowicach (1983-1986), gdzie katechizował w wymiarze 27 godzin tygodniowo, a później w Parafii Świętego Jerzego w Rydułtowach (1986-1989), gdzie również był katechetą i prowadził lekcje religii w wymiarze 17 godzin tygodniowo. Kolejną placówką jego posługi wikariuszowskiej była Parafia Wszystkich Świętych w Pszczynie (1989-1994), w której między innymi katechizował 18 godzin tygodniowo w tamtejszym Zespole Szkół Samochodowych. Ostatnią placówką wikariuszowską ks. Tadeusza była Parafia Chrystusa Króla w Katowicach (1994-1995), gdzie pracował tylko przez rok, ponieważ z dniem 26 sierpnia 1995 roku został mianowany przez ówczesnego abpa Damiana Zimonia administratorem Parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich. Rok później, dnia 1 września 1996 roku otrzymał nominację na urząd proboszcza tejże parafii. Od 1997 roku był Asystentem Kościelnym Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, zaś w latach 1998-2003 roku był wicedziekanem Dekanatu Boguszowice, później ojcem duchownym księży tego dekanatu w latach 2003-2008. W 2008 roku został mianowany dziekanem Dekanatu Boguszowice na dwie kadencje, tj. do 2017 roku. W międzyczasie, od 2010 roku powierzono mu zadanie budowy nowego kościoła w Michałkowicach na terenie parafii Bożego Ciała w Jankowicach, gdzie później powstała nowa parafia.

W 2021 roku zwrócił się do ówczesnego ordynariusza abpa Wiktora Skworca z prośbą o zwolnienie z urzędu proboszcza Parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich. Było to związane z osiągnięciem przez ks. Ta-

deusza wieku emerytalnego oraz – jak napisał – pogarszającym się stanem zdrowia wymagającym leczenia. Z dniem 31 lipca został zwolniony z urzędu i przeniesiony na emeryturę. Zamieszkał na terenie Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Czerwionce-Leszczynach – Czuchowie.

Zmarł 23 listopada 2023 roku w 70. roku życia oraz 44. roku kapłaństwa. Jego pogrzeb odbył się 25 listopada 2023 roku w Parafii Bożego Ciała w Jankowicach Rybnickich. Tam został pochowany. Liturgii pogrzebowej przewodniczył bp Grzegorz Olszowski.

KS. PAWEŁ RYLSKI

Spis Treści

STOLICA APOSTOLSKA

- 162 Orędzie na VII Światowy Dzień Ubogich 477
163 Orędzie na XXXVIII Światowy Dzień Młodzieży 484

EPISKOPAT POLSKI

- 164 List Pasterski w 100. rocznicę śmierci Sł. B. Jadwigi Zamoyskiej . . . 490
165 Komunikat z 396. Zebrania Plenarnego KEP 495
166 Komunikat Współprzewodniczących Zespołu Bilateralnego Katolicko-Prawosławnego 498
167 Praktyczne wskazania z zakresu ochrony danych osobowych w związku z wizytą duszpasterską (kolędą) wydane przez KIOD 500

ARCHIDIECEZJA KATOWICKA

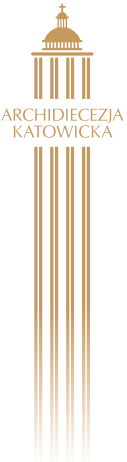
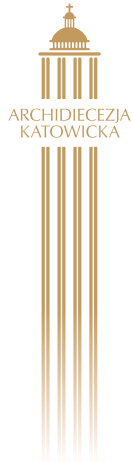
**ABP ADRIAN J. GALBAS SAC
METROPOLITA KATOWICKI**

LIST Y PASTERSKIE I KOMUNIKATY

- 168 Słowo przed VII Światowym Dniem Ubogich 2023 505
169 Zaproszenie na Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata . 506
HOMILIE METROPOLITY
170 Dzień Zaduszny, 2 listopada 2023 507
171 Odpust ku czci św. Karola Boromeusza, 5 listopada 2023 511
172 Święto Niepodległości, 11 listopada 2023 517
173 Błogosławieństwo ołtarza; Chorzów Stary, 12 listopada 2023 523
174 Grupa33, 26 listopada 2023 525
175 Uroczystość Nałożenia Paliusza Metropolicie Katowickiemu 527

DEKRETY I ZARZĄDZENIA

- 176 Dekret powołania Rady Kapłańskiej 532
177 Dekret powołania Kolegium Konsultorów 533
178 Zarządzenie dotyczące świadczeń finansowych w 2024 roku . . . 534
179 Dekret o przedłużeniu jurysdykcji 540
180 Dekret o dyspensie w piątek 1 grudnia 2023 roku 540
181 Zarządzenie w sprawie ustalenia aktów nadzwyczajnego zarządu w odniesieniu do parafii Archidiecezji Katowickiej 541





182	Dekret w sprawie wiecznej adoracji w archidiecezji katowickiej . . .	543
183	Terminarz Wiecznej Adoracji Najświętszego Sakramentu	546
184	PERSONALIA	557
	ZMARLI	
185	Ks. Jacek Nowak + 20.11.2023	558
186	Ks. Tadeusz Stachoń + 23.11.2023	560